

Ruch, Czarni, Mazowsze z wygranymi!
Amator z porażką

STRONA 21-24

**Duchowo pielgrzymowali
do Częstochowy**

STRONA 19



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota
powiatu ryckiego

ryki.24wspolnota.pl

18 - 24 sierpnia 2026 r. ■ nr 33 (89) ■ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

**Godzienna modlitwa
w parafii św. Piusa V w Dęblinie**

24 godziny poszukiwań 76-letniego Ryszarda z Ryk

Rodzina natychmiast
rozpoczęła
poszukiwania,
a gdy okazało się,
że senior kieruje
się w stronę trudno
dostępnych terenów
w rejonie stawów,
na miejsce
wkroczyły służby



STRONA 12

Ryszard Wiacek wraz
z synami. Historia
zakończyła się
szczęśliwie!

Seria kradzieży sklepowych!

Kosmetyki, narzędzia,
nawet wiertła za 6 zł

STRONA 4

Sukces Aktywnego Koła Gospodyń w Zalesiu

Nagroda główna i wyróżnienie
dla naszych!

STRONA 20



**„Na ucieczkę
z pożaru mieliśmy
kilka minut”**

Rodziny z powiatu ryckiego przeżyły
dramatyczne chwile w Chorwacji.

STRONA R6

Paweł Warowny na tle szalejącego pożaru

Orlęta Nowodwór gotowe na ligę



Wojtaś: Chcemy poprawić
wynik z poprzedniego sezonu

STRONA 21

REKLAMA

GAJ-STAL
KONSTRUKCJE STALOWE

PROJEKTOWANIE
KONSTRUKCJE STALOWE
GENERALNE WYKONAWSTWO
HALE MAGAZYNOWE

WWW.GAJ-STAL.COM

TEL. 884 060 266 | 505 383 861

REKLAMA

chotek
STUDIO

Oklejanie
Pojazdów Strony
WWW
Reklama
Zewnętrzna

Wszystko czego potrzebuje Twoja firma - w jednym miejscu

514 477 881

f d i chotekstudio

www.chotek.pl

**SKUP - KASACJA
POJAZDÓW**

Tel. 500 813 500

WYSOKIE CENY
WŁASNY TRANSPORT
ZAŚWIADCZENIE O KASACJI

RYCKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.

Tel. 781-495-997, 578-143-582

**SKUP AUT
DO 10 TYS**

AUTOKASACJA

Samochody osobowe
Dostawcze
Powypadkowe
Nieprawne
Sprawne do dalszej odpłaty

ODBIÓR
LAWETA
GOTÓWKA
OD RĘKI

515 595 795

S T O P K A
wspólnota**Redaktor Naczelny:**
Mateusz Orzechowski**Dziennikarze:**
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184
mateuszpolynka162@gmail.comDominik Smagała
tel. 780 029 990
smagała@24wspolnota.pl**Reklama:**
Agata Badziak
Manager ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl**Skład:**
Jarosław Pałys**Księgowość:**
tel. 510 166 892**Kolportaż:**
tel. 791 193 007**Wydawca:**
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski**Druk:**
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

A w niedzielę przyjdzie Zenek! Dożynki Gminne w Rykach

23 sierpnia w Rykach odbędą się Dożynki Gminne – wydarzenie będące okazją do podziękowania za tegoroczne plony, uhonorowania pracy rolników oraz wspólnego świętowania mieszkańców gminy. Uroczystości rozpoczną się w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela, a dalsza część obchodów odbędzie się na terenie dworsko-parkowym.

Organizatorzy: burmistrz Ryk, przewodniczący Rady Miejskiej oraz Centrum Kultury i Sportu w Rykach przygotowali program łączący tradycyjne obrzędy dożynkowe z występami artystycznymi, konkursami i atrakcjami dla całych rodzin.

Centralnym punktem wydarzenia będzie Msza Święta



Z pewnością nie zabraknie fanów Zenona Martyniuka i zespołu Akcent

Dziękczynna za zbiory, po której ulicami Ryk przejdzie korowód dożynkowy. Następnie odbędą się m.in. ceremonia wręczenia chleba, prezentacja delegacji wieńcowych oraz wyróżnienie rolników szczególnie zasłużonych dla gminy.

Na scenie zaprezentują się lokalne zespoły i chóry, w tym Rycki Chór Miejski, Chór Miasta Kurów, zespoły śpiewacze, Dzie-

cięcy Zespół Tańca Ludowego Ryki, Zespół Tańca Ludowego Ryki oraz Kapela „Rykiowacy”. Wieczorem publiczność czekać na koncerty zespołów: Racisova i Akcent.

Nie zabraknie również konkursów. O godz. 18 zostaną wręczone dyplomy i nagrody za najpiękniejszy wieniec w Gminie Ryki oraz najpiękniejsze stoisko KGW.

mp

Harmonogram Dożynek Gminnych w Rykach

11:30 Zbiórka delegacji wieńcowych
12:00 Msza Święta Dziękczynna za zbiory w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela w Rykach
13:00 Korowód Dożynkowy
13:30 Koncert Orkiestry Dętej OSP w Rykach
14:00 Powitanie i wystąpienia zaproszonych gości
14:30 Ceremonia wręczenia chleba i prezentacja delegacji wieńcowych
16:00 Wręczenie nagród dla wyróżniających się rolników z Gminy Ryki
17:00 Występ Ryckiego Chóru Miejskiego i Chóru Miasta Kurów
17:30 Występ zespołów śpiewaczych
18:00 Wręczenie dyplomów i nagród w konkursach na najpiękniejszy wieniec w Gminie Ryki i najpiękniejsze stoisko KGW

18:30 Występ Dziecięcego Zespołu Tańca Ludowego Ryki, Zespołu Tańca Ludowego Ryki i Kapeli „Rykiowacy”
19:30 Koncert zespołu Racisova
21:00 Koncert zespołu Akcent
Atrakcje dodatkowe
Dożynkom towarzyszyć będzie kiermasz dożynkowy, na którym pojawią się stoiska z rękodziełem artystycznym i produktami lokalnymi, a także stoiska sponsorów, instytucji, zakładów pracy i stowarzyszeń. Organizatorzy zaplanowali również warsztaty wiklinarskie, garncarskie i kulinarne, w tym lepienie pierogów i przygotowywanie ciasteczek żniwnych. Na najmłodszych czekać będą dekoracje ze słomy, strefa animacyjna, darmowe dmuchańce oraz fotobudka. Dostępne będą także stoiska gastronomiczne i Wiejska Chata.

Dożynki Gminne w Ułężu już 30 sierpnia

Już 30 sierpnia na placu przy Gminnym Ośrodku Kultury i Bibliotece w Ułężu odbędą się Dożynki Gminne. Wydarzenie będzie okazją do wspólnego podziękowania za tegoroczne plony, a także do kultywowania lokalnych tradycji i integracji mieszkańców.

Na uroczystość zapraszają wójt gminy Ułęż, przewodnicząca Rady Gminy Ułęż oraz Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka w Ułężu. Centralnym punktem obchodów będzie uroczysty ceremoniał dożynkowy, podczas którego odbędzie się przekazanie chleba oraz prezentacja Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy. Nie zabraknie również konkursu na „Najładniejszy Wieniec Dożynkowy”, występów artystycznych oraz wspólnej zabawy.

Na scenie zaprezentują się m.in. Zespół Taneczny „Gęsa-wa”, grupy taneczne i teatralna działająca przy GOKiB w Ułężu, Koła Gospodyń Wiejskich z Sobieszyna i Baranowa oraz zespół „Słowianki”. Wieczorem rozpocznie się zabawa z zespołem „Vers”.

Organizatorzy przygotowali także liczne atrakcje dla najmłodszych. Na dzieci będą czekać bezpłatne dmuchańce i zjeżdżalnie, malowanie twarzy, zaplatanie warkoczyków oraz spotkanie z maskotką psa Chase. O godzinie 17:00 zaplanowano również Piana Party.

Nie zabraknie smaków lokalnej kuchni. Podczas wydarzenia będzie można odwiedzić stoiska gastronomiczne oraz skosztować tradycyjnych potraw regionalnych.

Harmonogram Dożynek Gminnych w Ułężu

13:30 Uroczysta polowa Msza Święta w intencji rolników i plonów
14:30 Powitanie i wystąpienia zaproszonych gości
15:00 Ceremoniał dożynkowy: obrzęd przekazania chleba i prezentacja Kół Gospodyń Wiejskich z terenu Gminy Ułęż
16:00 Występ Zespołu Tanecznego „Gęsa-wa” z Gminnego Ośrodka Kultury w Puławach z siedzibą w Gołębiu
16:20 Pokaz tańca z udziałem dzieci i młodzieży z grup tanecznych działających przy GOKiB w Ułężu
16:40 Inscenizacja obrzędu dożynkowego w wykonaniu Grupy Teatralnej działającej przy GOKiB w Ułężu
17:10 Rozstrzygnięcie konkursu „Najładniejszy Wieniec Dożynkowy”, wręczenie nagród i podziękowań
17:30 Występ Koła Gospodyń Wiejskich w Sobieszynie
17:45 Występ Koła Gospodyń Wiejskich w Baranowie
18:00 Występ zespołu „Słowianki”
19:00 Zabawa z zespołem „Vers”

Atrakcje towarzyszące:

- stoiska gastronomiczne i degustacja potraw regionalnych
- bezpłatne dmuchańce i zjeżdżalnie
- malowanie twarzy
- zaplatanie warkoczyków,
- spotkanie z maskotką psa Chase z Psiego Patrolu
- **17:00** - Piana Party

mp
RYK

W

**NASZ
PORTAL**

ryki.24wspolnota.pl

SKLEP RYBNY
świeżość prosto z natury!

RYBA NA GRILLA?
ŚWIETNY POMYSŁ!

RYBY ŻYWE
świeże i zdrowe – prosto z wody!

RYBY MROŻONE
najwyższa jakość na każdą okazję!

PRZETWORY RYBNE
pyszne i naturalne – smak tradycji!

RYBY WĘDZONE • RYBY SUSZONE • OWOCE MORZA

ul. Szkolna 3
08-500 Ryki

tel. 882 622 081

GALA
FABRYCZNA 2 LUBLIN

**TU WYKOŃCZYSZ
SWÓJ DOM**

MEBLE OKNA DRZWI PODŁOGI KUCHNIE ŁAZIENKI DEKORACJE

Ryki. Wieża widokowa, boisko, park linowy. Będzie się działo!

W Rykach rozpoczyna się kolejna ważna inwestycja. Przekazano plac budowy na terenie „Harcówki” przy stawie Buksa, gdzie powstanie nowoczesna przestrzeń rekreacyjno-turystyczna. W planach są m.in. 12-metrowa wieża widokowa, park linowy, plac zabaw, boisko do siatkówki plażowej oraz infrastruktura dla turystów.

Umowę na realizację inwestycji podpisał burmistrz Ryk Jarosław Żaczek. Plac budowy został przekazany firmie REMBUD



Na terenie „Harcówki” przy stawie Buksa powstanie nowoczesna przestrzeń rekreacyjno-turystyczna. W planach są m.in. 12-metrowa wieża widokowa, park linowy, plac zabaw, boisko do siatkówki plażowej oraz infrastruktura dla turystów (fot. Gmina Ryki)

Construction Sp. z o.o. z Chęcina. Tym samym rozpoczęły się prace związane z zagospodarowaniem działki „Harcówki” na potrzeby bazy turystycznej. Projekt zakłada stworzenie miejsca, które ma służyć zarówno mieszkańcom, jak i turystom odwiedzającym Ryki i okolice. Jedną z najbardziej charakterystycznych atrakcji będzie 12-metrowa wieża widokowa, pozwalająca podziwiać okoliczny krajobraz. Na terenie „Harcówki” powstanie również park linowy oraz nowoczesny plac zabaw. Miłośnicy aktywnego wypoczynku będą mogli skorzystać z boiska do siatkówki plażowej.

Zaplanowano także pole namiotowe i stanowiska dla caravaningu wraz z zapleczem sanitarnym. Inwestycja obejmuje ponadto budowę ścieżek pieszo-rowerowych, ciągów pieszych, dróg wewnętrznych i parkingów. Teren zostanie wyposażony w oświetlenie i monitoring, a także przyłącza wodno-kanalizacyjne. Pojawiają się ławki, kosze na śmieci i tablice informacyjne. Projekt przewiduje również uporządkowanie i wzbogacenie zieleni. Zaplanowano nowe nasadzenia, które mają dodatkowo podkreślić rekreacyjny charakter tego miejsca. Wartość robót wynosi 4 065 150 zł brutto. Inwestycja jest dofinansowana z Funduszy Europejskich.

mp

Nowe drogi gminne w Nowodworze. Prace potrwać 100 dni

Mieszkańcy pięciu miejscowości w gminie Nowodwór mogą spodziewać się poprawy stanu lokalnych dróg. Gmina rozstrzygnęła przetarg na remont blisko 3 kilometrów tras. Umowa z wykonawcą została już podpisana, a wszystkie prace mają zakończyć się w ciągu 100 dni.

Roboty będą prowadzone w Trzciankach, Grabowie Szlacheckim, Grabowcach Dolnych, Grabowcach Górnych oraz Zawitalu. Zakres inwestycji będzie podobny w każdym z tych miejsc. Na remontowanych od-

cinkach powstanie nowa asfaltowa nawierzchnia, a pobocza zostaną utwardzone. Wartość całego zadania wynosi prawie 1,2 mln zł. To najkorzystniejsza oferta spośród ośmiu, które wpłynęły w postępowaniu przetargowym. - Wszystko będzie kosztować prawie 1 mln 200 tys. zł. Taka była najkorzystniejsza oferta spośród ośmiu złożonych w przetargu. Wciąż wierzymy, że na Trzcianki i Grabów Szlachecki otrzymamy dofinansowanie z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych, którym dysponuje samorząd województwa lubelskiego. Pozostałe trzy trasy sfinansujemy własnymi środkami - mówi wójt gminy Nowodwór Ryszard Piotrowski.

mp

W Sobieszynie gołe ściany, a będą piękne łazienki!

W internacie Zespołu Szkół im. Kajetana hr. Kickiego w Sobieszynie rozpoczął się generalny remont czterech łazienek. Inwestycja ma poprawić warunki socjalno-bytowe mieszkańców placówki, a także dostosować budynek do obowiązujących wymogów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przepisów przeciwpożarowych.



W ramach remontu zaplanowano m.in. wymianę pionów i poziomów kanalizacji sanitarnej, armatury sanitarnej, w tym pryszniców, zlewów i urządzeń sanitarnych, a także kabin, drzwi oraz płytek. Łazienki zostaną również dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami (fot. Powiat Rycki-Starostwo Powiatowe w Rykach)

Zakres prac jest szeroki. W ramach remontu zaplanowano m.in. wymianę pionów i poziomów kanalizacji sanitarnej, armatury sanitarnej, w tym pryszniców, zlewów i urządzeń sanitarnych, a także kabin, drzwi oraz płytek. Łazienki zostaną również dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Prace prowadzone są także w związku z zaleceniami Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Rykach. Ich realizacja jest ko-

lejnym etapem modernizacji internatu. W ubiegłym roku zakończyła się kompleksowa termomodernizacja budynku. Obecny remont ma być kolejnym krokiem w kierunku poprawy standardu i bezpieczeństwa obiektu, z którego na co dzień korzystają uczniowie mieszkający w internacie. Wartość inwestycji wynosi 764 366,75 zł brutto. Za realizację zadania odpowiada Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane TERMOCHEM

mp

Sp. z o.o. Zgodnie z harmonogramem pierwsza część przebudowy ma zostać zakończona do 31 sierpnia 2026 roku, natomiast całość prac powinna zakończyć się do 13 listopada. Po zakończeniu remontu mieszkańcy internatu będą mogli korzystać z odnowionych i bezpieczniejszych pomieszczeń sanitarnych, dostosowanych do współczesnych standardów oraz potrzeb użytkowników.

PODZIĘKOWANIE ZA POMOC

W imieniu całej Rodziny pragniemy z głębi serca złożyć najszersze podziękowania wszystkim, którzy z ogromnym zaangażowaniem, poświęceniem i determinacją włączyli się w akcję poszukiwawczą Ryszarda Wiacka.

Słowa szczególnej wdzięczności kierujemy do:

Funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Rykach oraz Funkcjonariuszy z Lublina i Warszawy za profesjonalną organizację działań, użycie specjalistycznego sprzętu, śmigłowca oraz psów tropiących;

Strażaków Państwowej Straży Pożarnej w Rykach oraz Druhów z Ochotniczych Straży Pożarnych (w tym z Ryk, Ułęża, Leopoldowa, Babic) za Waszą współpracę, niezłomność, przeszukiwanie trudnych, podmokłych terenów i zbiorników wodnych oraz wykorzystanie dronów;

Sąsiadów, Znajomych oraz wszystkich Mieszkańców, którzy nie pozostali obojętni.

Dzięki Waszej wspólnej błyskawicznej reakcji, profesjonalizmowi i wielkim sercom, poszukiwania zakończyły się sukcesem, a nasz bliski wrócił bezpieczny i zdrowy do domu. Wasza służba, postawa, odwaga i bezinteresowność zasługują na najwyższe uznanie.

Wdzięczna Rodzina

Pożar rżyska w Gęsiej Wólce

10 sierpnia strażacy interweniowali w Gęsiej Wólce w gminie Kłoczew, gdzie doszło do pożaru rżyska oraz pobliskich krzaków.

Ogień objął około 40 metrów kwadratowych rżyska oraz około 4 metrów kwadratowych krzewów. Na miejsce skierowano zastęp OSP Stężycy.

Strażacy podali wodę na palącą się roślinność, dzięki czemu szybko opanowali ogień. Po zakończeniu gaszenia dokładnie przelali

pogorzelisko wodą i sprawdzili teren, aby wykluczyć obecność ukrytych zarzewi ognia.

- Pożary suchej roślinności mogą szybko się rozprzestrzeniać, szczególnie przy sprzyjających warunkach pogodowych. W tym przypadku ogień został szybko zauważony i ugaśszony, a strażacy dokładnie sprawdzili pogorzelisko, aby wyeliminować ryzyko ponownego pojawienia się ognia - mówi Jarosław Lasek, rzecznik prasowy PSP w Rykach.

mp

PORADNIA LECZENIA BÓLU

24-100 Puławy, ul. Partyzantów 43

Ból kostno-stawowy w zakresie dużych stawów
Neuralgie: trójdzielną, potyliczną, międzyżebrową
biodrowo - pachwinową
cieśni nadgarstka
kanału szyjnego
rwa kulszowa i ramienna
Zespół po nieudanej operacji kręgosłupa
Ból w przebiegu choroby nowotworowej

Tel. 81 888 33 07

www.esculapsc.pulawy.pl

dr n. med. Krzysztof Brzeziński
Specjalista anestezjologii i intensywnej terapii.
Absolwent studiów podyplomowych Medycyna Bólu

Umowa podpisana, skatepark rośnie. W Rykach trwa budowa nowej przestrzeni dla młodzieży

Trwają prace przy budowie nowoczesnego skateparku w Rykach. Inwestycja przy ul. Janiszewskiej ma stworzyć mieszkańcom nowe miejsce do aktywnego spędzania czasu i rozwijania sportowych pasji. Obiekt powstaje na terenie dawnych kortów tenisowych, w sąsiedztwie miejskiej pływalni.

Umowa na realizację inwestycji została podpisana 17 marca przez burmistrza Ryk Jarosława Żaczka. Wykonawcą zadania jest firma skateparki.pl, prowadzona przez Pawła Głydę. Wartość inwestycji przekracza 2 mln zł.

Budowa już trwa

Wykonawca realizuje kolejne etapy prac. Zgodnie z harmonogramem budowa ma zakończyć się w grudniu 2026 roku. Jeśli inwestycja zostanie zrealizowana zgodnie z planem, mieszkańcy Ryk jeszcze w tym roku



Centralnym elementem skateparku będzie monolityczna płyta betonowa wykonana z betonu szlifowanego. Na jej terenie zaplanowano liczne przeszkody i elementy przeznaczone do jazdy oraz wykonywania trików. Wśród nich znajdują się m.in. roll-in z bank rampem, funboxy, grindboxy, poręcze, platformy, quarter pipe'y, mini rampa oraz niecka typu „bowl”

będą mogli korzystać z nowego obiektu.

Skatepark ma być przestrzenią dostosowaną zarówno do osób rozpoczynających swoją przygodę ze sportami miejskimi, jak i bardziej doświadczonych użytkowników. Z obiektu będą mogli korzystać miłośnicy deskorolki, hulajnogi, rolek oraz BMX.

Betonowa płyta i wiele przeszkód

Centralnym elementem skateparku będzie monolityczna płyta betonowa wykonana z betonu szlifowanego. Na jej terenie zaplanowano liczne przeszkody i elementy przeznaczone do jazdy oraz wykonywania trików.

Wśród nich znajdują się m.in. roll-in z bank rampem, funboxy, grindboxy, poręcze, platformy, quarter pipe'y, mini rampa oraz niecka typu „bowl”. Ta ostatnia zostanie wyposażona w system odprowadzania wody, połączony z istniejącą kanalizacją deszczową.

Zastosowane rozwiązania mają zapewnić trwałość obiektu oraz odpowiednie warunki do

jego użytkowania. Poszczególne elementy będą wykonywane w technologii prefabrykowanej lub jako konstrukcje wylewane bezpośrednio na miejscu.

Nie tylko skatepark

Inwestycja obejmuje również zagospodarowanie terenu wokół obiektu. Powstaną utwardzone dojścia z kostki brukowej oraz oświetlenie. Wokół skateparku zostanie zamontowanych sześć latarni, dzięki czemu z obiektu będzie można korzystać także po zmroku.

Projekt przewiduje ponadto ławki, stojaki rowerowe, kosze na odpady oraz tablicę z regulaminem. Teren zostanie uzupełniony o nasadzenia zieleni i niskie ogrodzenie systemowe wykonane ze stali ocynkowanej i malowanej proszkowo.

Element większego projektu rewitalizacyjnego

Budowa skateparku jest częścią szerszego przedsięwzięcia dotyczącego rewitalizacji zdegradowanych obszarów miasta. Projekt realizowany jest przy

wspieraniu funduszy europejskich w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027.

Celem inwestycji jest nie tylko stworzenie nowej infrastruktury sportowej, ale także przywrócenie terenowi funkcji społecznych i rekreacyjnych. Nowy skatepark ma być ogólnodostępnym miejscem aktywnego wypoczynku, szczególnie atrakcyjnym dla młodych mieszkańców.

Finał jeszcze w tym roku

Zgodnie z podpisaną umową wykonawca ma dziewięć miesięcy na realizację zadania. Termin zakończenia prac przypada na 17 grudnia.

Na razie mieszkańcy mogą obserwować, jak teren dawnych kortów tenisowych zmienia się w nowoczesną przestrzeń sportowo-rekreacyjną. Jeżeli harmonogram zostanie utrzymany, pod koniec roku Ryki zyskają kolejny obiekt, który może stać się ważnym miejscem aktywności i spotkań młodzieży.

mp

R E K L A M A

SZUKASZ PRACY?

sprawdź nasze oferty pracy i aplikuj

Aktualnie poszukujemy kandydatów na stanowisko:

OPERATORSKIE PRODUKCYJNE TECHNICZNE TECHNOLOGICZNE SPECJALISTYCZNE MAGAZYNOWE

Więcej na www.sante.pl

@: praca@sante.pl / tel. 609 740 481

Dęblin. Rowerem do pacjenta. Pomógł Michał Wojewódzki

Nowy rower elektryczny trafił do Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Dęblinie. Będzie służył pielęgniarce środowiskowym oraz położnej POZ podczas wizyt domowych u pacjentów. W jego oznakowaniu pomogła lokalna firma POLGRAF.

Elektryczny rower dołączył do wyposażenia SPZOZ w Dęblinie. Jednoślad ma przede wszystkim ułatwić pracownikom placówki codzienne docieranie do pacjentów wymagających opieki w miejscu zamieszkania.

Rower będzie wykorzystywany podczas wizyt domowych realizowanych przez



Elektryczny rower będzie teraz wykorzystywany przede wszystkim tam, gdzie liczy się szybkie i sprawne dotarcie do pacjenta. To niewielka, ale praktyczna inwestycja, która może ułatwić codzienną pracę personelu i jednocześnie wpisuje się w ideę bardziej ekologicznego transportu (fot. SPZOZ Dęblin)

pielęgniarki środowiskowe i położną podstawowej opieki zdrowotnej. Dzięki temu pracownicy medyczni będą mogli sprawniej przemieszczać się po mieście, a jednocześnie

nie korzystać z rozwiązania przyjaznego dla środowiska.

Nowy środek transportu to nie tylko ekologiczna alternatywa dla samochodu, ale także praktyczne wspar-

cie w realizacji codziennych obowiązków personelu medycznego.

W przygotowaniu roweru do użytkowania pomogła lokalna firma POLGRAF z Dęblina. Przedsiębiorstwo, reprezentowane przez Michała Wojewódzkiego, nieodpłatnie wykonało i umieściło oznakowanie SPZOZ Dęblin na jednośladzie.

Dyrekcja placówki podkreśla, że takie inicjatywy pokazują, jak ważna dla lokalnej społeczności może być współpraca między placówkami ochrony zdrowia a przedsiębiorcami.

- Dziękujemy panu Michałowi Wojewódzkiemu oraz firmie POLGRAF z Dęblina za nieodpłatne wykonanie i umieszczenie oznakowania SPZOZ Dęblin na rowerze. Cieszymy się, że możemy liczyć na życzliwość i wsparcie lokalnych przedsiębiorców - przekazuje SPZOZ w Dęblinie.

mp
RYK

Siedem kradzieży sklepowych w powiecie ryckim! Kradli kosmetyki, narzędzia. Ukradł nawet wiertła za 6 zł

W ostatnich dniach miało miejsce siedem przypadków kradzieży sklepowych odnotowanych przez policjantów na terenie powiatu ryckiego.

Do zdarzeń dochodziło w Rykach i Dęblinie, m.in. w sklepach wielkopowierzchniowych oraz przy kasach samoobsługowych. Wartość skradzionych towarów wynosiła od niespełna 6 złotych do 129 złotych.

Jak informuje Łukasz Filippek, rzecznik prasowy Komen-

dy Powiatowej Policji w Rykach, w pięciu przypadkach do kradzieży doszło w Rykach, a w dwóch w Dęblinie. Sprawcami byli zarówno mieszkańcy powiatu ryckiego, jak i osoby z powiatu garwolińskiego.

- W wielu przypadkach sprawcy zostali ujęci na gorącym uczynku przez pracowników sklepów lub ochronę. Część kradzieży została również ujawniona przy kasach samoobsługowych - mówi Łukasz Filippek, rzecznik prasowy KPP Ryki.

Łupem złodziei padały różnego rodzaju towary, m.in. artykuły spożywcze, narzędzia oraz kosmetyki. Łączna war-

tość skradzionych produktów wyniosła blisko 350 złotych. Odnotowane kwoty poszczególnych kradzieży to: 6,99 zł, 99 zł, 20,97 zł, 150 zł, 34,99 zł, 38,95 zł, 6 zł. W tym ostatnim przypadku sprawca ukradł wiertła o wartości 6 złotych.

Policja przypomina, że nawet kradzież przedmiotu o niewielkiej wartości nie oznacza, że sprawca pozostaje bezkarne. - Najmniejsza kwota może oznaczać wykroczenie, ale również w takim przypadku można mieć przykre konsekwencje. Warto pamiętać, że kradzież, niezależnie od wartości skradzionego towaru, może zakończyć się interwencją

policji i odpowiedzialnością prawną - podkreśla rzecznik KPP Ryki.

Policjant apeluje o respektowanie prawa i przypomina, że sklepy coraz częściej korzystają z monitoringu oraz systemów zabezpieczeń. Dotyczy to także kas samoobsługowych. Próba wyniesienia towaru bez zapłaty może zostać szybko zauważona przez pracowników lub ochronę, a konsekwencją może być odpowiedzialność prawna. Nawet niewielka wartość skradzionego produktu nie oznacza, że takie zachowanie jest bezkarne.

mp

Kolizja w Stężycy!



Po przybyciu na miejsce strażacy zabezpieczyli teren zdarzenia oraz uszkodzony pojazd (fot. OSP KSRG Stężycy)

14 sierpnia o godz. 14.47 jednostka OSP KSRG Stężycy została zadysponowana przez SK KP PSP w Rykach do zabezpieczenia miejsca kolizji drogowej na ul. Rokickiej w Stężycy.

Po przybyciu na miejsce strażacy zabezpieczyli teren zdarzenia oraz uszkodzony pojazd. Odłączono akumulator samochodu, a także zabezpieczono i ograniczono wycieki

płynów eksploatacyjnych. Strażacy pozostali na miejscu do czasu zakończenia niezbędnych czynności prowadzonych przez służby, zabezpieczając miejsce zdarzenia i eliminując powstałe zagrożenia.

Po wykonaniu wszystkich niezbędnych działań zastęp OSP KSRG Stężycy zakończył interwencję. W działaniach uczestniczyli strażacy z OSP KSRG Stężycy oraz funkcjonariusze policji.

mp

Ponad 60 wykroczeń! Hulajnogą z głową i bezpiecznie

Hulajnogi elektryczne na dobre wpisały się w krajobraz polskich miast i mniejszych miejscowości. Są wygodnym środkiem transportu, jednak ich użytkownicy należą do niechronionych uczestników ruchu drogowego, a w przypadku zdarzenia mogą być szczególnie narażeni na poważne obrażenia.



Od początku tego roku funkcjonariusze przeprowadzili blisko 90 kontroli użytkowników hulajnóg elektrycznych. Ujawnili przy tym ponad 60 wykroczeń

stania z kasku ochronnego. Policjanci przypominają ponadto, że hulajnogą może poruszać się tylko jedna osoba. Zabronione jest przewożenie pasażerów, zwierząt czy ciągnięcie innych pojazdów.

Telefon i przejście dla pieszych

Podczas jazdy nie wolno korzystać z telefonu trzymanego w ręku. Kierujący hulajnogą powinien też pamiętać, że przez przejście dla pieszych nie należy przejeżdżać - przed wejściem na pasy trzeba zejść z hulajnogi i ją przeprowadzić. Bezwzględnie zabronione jest również kierowanie hulajnogą pod wpływem alkoholu lub środków odurzających.

Sprawną hulajnogą to podstawa

Przed rozpoczęciem jazdy warto upewnić się, że pojazd jest sprawny technicznie. Hulajnoga elektryczna powinna posiadać między innymi co najmniej jeden sprawny hamulec, odpowiednie oświetlenie - białe z przodu i czerwone z tyłu oraz dzwonek lub inny sygnał ostrzegawczy. Jej masa nie może przekraczać 30 kg.

- Apelujemy do użytkowników hulajnóg o rozważę i stosowanie się do obowiązujących przepisów. Szczególnie ważne jest respektowanie praw pieszych, którzy mogą być narażeni na niebezpieczeństwo podczas nieprzewidywalnych manewrów kierujących hulajnogami. Odpowiedzialna jazda to bezpieczeństwo nie tylko samego kierującego, ale również innych uczestników ruchu - podkreśla starszy aspirant Łukasz Filippek.

mp

Druhowie z OSP KSRG Ryki doskonalili umiejętności

9 sierpnia druhowie z OSP KSRG Ryki przeprowadzili zbiórkę szkoleniową, podczas której doskonalili swoje umiejętności związane z zaopatrywaniem stanowisk gaśniczych w wodę.

Ćwiczenia obejmowały pompowywanie wody z rzeki z wykorzystaniem zbiornika buforowego, a następnie podawanie jej na stanowiska gaśnicze. Tego rodzaju działania pozwalają strażakom doskonalić zarówno znajomość sprzętu, jak i praktyczne umiejętności niezbędne podczas rzeczywistych akcji ratowniczo-gaśniczych.

Regularne szkolenia są ważnym elementem przygotowania jednostki do skutecznego reagowania na zagrożenia. Dzięki nim



Regularne szkolenia są ważnym elementem przygotowania jednostki do skutecznego reagowania na zagrożenia (fot. OSP Ryki)

druhowie mogą sprawdzać organizację działań, współpracę zespołu oraz prawidłowe wykorzystanie posiadanego wyposażenia. Zdobyte podczas ćwiczeń doświadczenie może okazać się niezwykle cenne podczas

przyszłych działań, w których sprawne i odpowiednio zorganizowane zaopatrzenie wodne ma kluczowe znaczenie dla prowadzenia akcji gaśniczej.

mp

Na bezpieczeństwo kierujących hulajnogami zwracają uwagę również ryccy policjanci. Od początku tego roku funkcjonariusze przeprowadzili blisko 90 kontroli użytkowników hulajnóg elektrycznych. Ujawnili przy tym ponad 60 wykroczeń.

- Najczęściej stwierdzane przez nas nieprawidłowości to jazda hulajnogą w miejscu zabronionym, korzystanie podczas jazdy z telefonu trzymanego w ręku oraz nieprzestrzeganie obowiązku korzystania z kasku przez osoby, których ten obowiązek dotyczy. Zdarzają się również przypadki przewożenia pasażerów, co jest zabronione - mówi starszy aspirant Łukasz Filippek, rzecznik prasowy KPP w Rykach.

Gdzie można jeździć hulajnogą?

Podstawowym miejscem do poruszania się hulajnogą elektryczną jest droga dla rowerów, jeżeli została wyznaczona dla kierunku, w którym użytkownik się porusza lub zamierza skręcić. Maksymalna dopuszczalna prędkość wynosi tam 20 km/h.

W określonych sytuacjach można korzystać również z chod-

nika lub drogi dla pieszych. Kierujący powinien wówczas poruszać się z prędkością zbliżoną do prędkości pieszego, zachować szczególną ostrożność i ustępować pierwszeństwa pieszym.

Jazda po jezdni jest dopuszczalna tylko w określonych warunkach - między innymi wtedy, gdy nie ma drogi dla rowerów, a na jezdni obowiązuje ograniczenie prędkości do maksymalnie 30 km/h. Również w tym przypadku maksymalna prędkość hulajnogi wynosi 20 km/h.

Ważny jest wiek i odpowiednie uprawnienia

Na drogach publicznych hulajnogą elektryczną mogą kierować osoby, które ukończyły 13 lat. W przypadku osób w wieku od 13 do 18 lat wymagane jest posiadanie karty rowerowej albo odpowiednich uprawnień do kierowania pojazdami.

Dzieci poniżej 13. roku życia mogą korzystać z hulajnogi elektrycznej wyłącznie w strefie zamieszkania i pod opieką osoby dorosłej. Osoby do 16. roku życia mają również obowiązek korzy-

R E K L A M A



RECYKLING CENTER
RYKI, UL. LUBELSKA 43
KIERUNEK **Chrustne**

SKUP ZŁOMU

- NAJWYŻSZE CENY W REGIONIE
- Odbiór złomu systemem kontenerowym
- Płatne GOTÓWKĄ
- Waga elektroniczna
- Auto kasacja

SKUP ZŁOMU
☎ 609 126 733

AUTO KASACJA

- Wydawanie zaświadczeń do wyrejestrowania pojazdu
- Odbiór pojazdu od właściciela
- Płatność gotówką za odebrany pojazd
- Skup katalizatorów
- Sprzedaż części samochodowych

AUTOKASACJA
☎ 781 200 418

SPRZEDAŻ CZĘŚCI
☎ 603 756 451

Rusza rozbudowa ul. Swatowskiej w Rykach. Powiat podpisał umowę na 10,3 mln zł

W Rykach rozpoczyna się jedna z ważniejszych inwestycji drogowych w ostatnich latach. 10 sierpnia 2026 roku w Starostwie Powiatowym w Rykach podpisano umowę na rozbudowę 3-kilometrowego odcinka ul. Swatowskiej, będącej drogą powiatową.

Wartość prac wyniesie 10 347 435,79 zł brutto. Wykonawcą inwestycji będzie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S.A., wybrane w drodze przetargu. Umowę w imieniu firmy podpisał Krzysztof Lis, dyrektor Oddziału Puławy.



Rozbudowa ul. Swatowskiej ma przynieść mieszkańcom przede wszystkim bezpieczniejszą i wygodniejszą drogę, lepsze warunki dla pieszych oraz poprawę organizacji ruchu na tym odcinku. (fot. Powiat Rycki - Starostwo Powiatowe w Rykach)

Co zmieni się na ul. Swatowskiej?

Zakres inwestycji obejmuje kompleksową rozbudowę dro-

gi na odcinku od km 0+000 do km 3+000. Prace mają poprawić zarówno bezpieczeństwo, jak i komfort poruszania się kierowców oraz pieszych.

W ramach zadania zaplanowano m.in. budowę oświetlenia drogowego, przebudowę chodników, odwodnienia oraz przejść dla pie-

szych. Zmieniona zostanie również lokalizacja skrzyżowania z drogą powiatową nr 1406L. Skrzyżowanie zostanie przesunięte z km 2+140 na km 2+179,80.

Przebudowany zostanie także początkowy odcinek drogi powiatowej nr 1406L o długości około 48,5 metra. Powstanie on z wykorzystaniem pełnej konstrukcji drogowej wykonanej od podstaw.

Ponad 6,6 mln zł dofinansowania

Realizacja inwestycji jest możliwa między innymi dzięki pozyskaniu znaczącego dofinansowania zewnętrznego. Powiat Rycki otrzymał na ten cel 6 659 785,46 zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego.

mp

Nowe wyposażenie w przedszkolu! Za ponad 300 tysięcy!

Stężyca: 10 sierpnia przedstawiciele gminy Stężyca podpisała umowę na realizację zadania pn. „Zakup wyposażenia na potrzeby utworzenia przedszkola w miejscowości Stężyca”. Wartość zamówienia wynosi nieco ponad 309 tysięcy złotych.



Do przedszkola trafią m.in. meble i wyposażenie przeznaczone dla najmłodszych, dywany oraz urządzenia komputerowe. Zakupione wyposażenie będzie służyło zarówno dzieciom, jak i pracownikom placówki, tworząc odpowiednie warunki do codziennej nauki, zabawy i pracy

Umowa została zawarta pomiędzy gminą Stężyca reprezentowaną przez wójta Zbigniewa Chłasia i skarbnika gminy Wioletę Błaszczuk a firmą Moje Bambino Sp. z o.o. z siedzibą w Łodzi.

Przedmiotem zamówienia jest dostawa wyposażenia do nowo tworzonego przedszkola, które będzie funkcjonować w budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Stężycy. W ramach zadania wykonawca zajmie się również montażem, ustawieniem oraz instalacją wyposażenia w poszczególnych pomieszczeniach placówki.

Do przedszkola trafią m.in. meble i wyposażenie przeznaczone dla najmłodszych, dywany oraz urządzenia komputerowe. Zakupione wyposażenie będzie służyło zarówno dzieciom, jak i pracownikom placówki, tworząc

odpowiednie warunki do codziennej nauki, zabawy i pracy.

Inwestycja z unijnym wsparciem

Realizacja zamówienia jest częścią dwóch projektów: „Dostosowanie części budynku edukacyjnego oraz zakup wyposażenia na potrzeby utworzenia przedszkola w miejscowości Stężyca” oraz „Wsparcie na rzecz wczesnej edukacji i opieki nad dzieckiem w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Stężycy”.

Przedsięwzięcie jest współfinansowane ze środków Funduszy Europejskich dla Lubelskiego 2021–2027. Wsparcie zostało przyznane w ramach Działania 7.5 „Infrastruktura edukacyjna w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych”, Priorytet VII „Lepsza dostępność do usług społecz-

nych i zdrowotnych”, a także Działania 10.5 „Wsparcie edukacji w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych”, Priorytet X „Lepsza edukacja”.

Nowoczesna przestrzeń dla najmłodszych

Zakup i montaż wyposażenia to kolejny etap przygotowań do uruchomienia przedszkola w Stężycy. Realizacja inwestycji ma pozwolić na stworzenie nowoczesnej, funkcjonalnej i przyjaznej przestrzeni dla najmłodszych mieszkańców gminy.

Odpowiednio wyposażone sale i pomieszczenia mają zapewnić dzieciom komfortowe warunki do nauki, zabawy i rozwoju, a pracownikom placówki stworzyć dobre warunki do realizacji codziennych zadań opiekuńczych i edukacyjnych.

mp

16-latek motocyklem uderzył w drzewo!

10 sierpnia w Brusowie w gminie Ryki doszło do zdarzenia z udziałem motocyklisty. 16-letni chłopiec, jadąc motocyklem, uderzył w drzewo leżące na drodze.

Jak wynika z informacji strażaków, motocyklem podróżowała jedna osoba. 16-latek był przytomny, świadomy i po zdarzeniu poruszał się o własnych siłach. Motocykl znajdował się

na poboczu. Nie stwierdzono wycieku płynów eksploatacyjnych. Na miejscu obecny był również patrol policji.

Strażacy z JRG Ryki zabezpieczyli miejsce zdarzenia i udzielili poszkodowanemu wsparcia do czasu przyjazdu zespołu ratownictwa medycznego. Ich zadaniem było także usunięcie przeszkody z drogi. Drzewo zostało pocięte na mniejsze fragmenty i przeniesione na pobocze.

- Po przybyciu na miejsce zastęp zabezpieczył teren zda-

żenia i zajął się usunięciem drzewa, które stanowiło przeszkodę na drodze. Poszkodowany był przytomny i poruszał się samodzielnie. Do czasu przyjazdu zespołu ratownictwa medycznego strażacy zapewni mu również wsparcie - przekazał Jarosław Lasek, rzecznik prasowy PSP w Rykach.

W działaniach uczestniczył jeden zastęp JRG Ryki. Okoliczności zdarzenia ustala policja.

mp

Osy i szerszenie przy przedszkolu w Kłoczewie!

Na początku sierpnia strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Rykach interweniowali przy przedszkolu przy ul. Długiej w Kłoczewie. Powodem zgłoszenia były owady, które zagrzeździły się w elewacji budynku, w pobliżu wejścia do placówki.

Na miejsce skierowano zastęp JRG Ryki. Po przeprowadzeniu rozpoznania strażacy stwierdzili obecność gniazda os w elewacji budynku. Jeszcze przed przyjazdem służb osoby przebywające w pomieszcze-

niu znajdującym się w pobliżu gniazda opuściły je.

Ratownicy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i założyli specjalne ubrania ochronne. Następnie przez otwory, którymi owady dostawały się do gniazda, wprowadzili środek owadobójczy. Po zlikwidowaniu zagrożenia otwory zostały zabezpieczone pianką rozprężną, a miejsce dodatkowo oznakowano taśmą ostrzegawczą.

- Po przybyciu na miejsce zabezpieczyliśmy teren oraz ratowników, którzy zostali wyposażeni w odpowiednią odzież ochronną. Następnie przez otwory wlotowe zastosowano środek przeznaczony do zwalczania owadów. Po zlikwidowaniu gniazda otwory zo-

stały zabezpieczone pianką, aby uniemożliwić owadom ponowne dostanie się do środka - mówi Jarosław Lasek, rzecznik prasowy PSP w Rykach.

Jak wynika z informacji strażaków, w innym zgłoszeniu dotyczącym tego samego przedszkola wskazywano również na obecność szerszeni. Także w tym przypadku działania polegały na zabezpieczeniu miejsca, zastosowaniu odzieży ochronnej i podaniu środka zwalczającego owady przez otwory, którymi się przemieszczały. Następnie otwory zostały zamknięte pianką rozprężną. W działaniach uczestniczył jeden zastęp JRG Ryki.

mp

RYK

Silny wiatr dał się we znaki.

Strażacy wielokrotnie interweniowali w gminie Stężyca

Silne podmuchy wiatru, które w ostatnich dniach przeszły przez powiat rycki, spowodowały liczne zagrożenia związane z połamanymi i przewróconymi drzewami. Strażacy interweniowali przede wszystkim w Stężycy, gdzie usuwali konary z dróg, chodników i budynków, a także zabezpieczali drzewa zagrażające liniom energetycznym.

Jak przekazał Jarosław Lasek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej PSP w Rykach, w dniach 8-11 sierpnia strażacy kilkakrotnie wyjeżdżali do zdarzeń związanych ze skutkami silnego wiatru.

Drzewo uszkodziło dach budynku

Jedna z poważniejszych interwencji miała miejsce 8 sierpnia przy ul. Senatorskiej w Stężycy. Drzewo oparło się o budynek mieszkalny i uszkodziło jego dach. Strażacy naj-

pierw zabezpieczyli miejsce zdarzenia. Następnie, korzystając z podnośnika hydraulicznego i pilarki spalinowej, usuwali gałęzie oraz konary. Do prac na wysokości wykorzystywano również szelki bezpieczeństwa. Na końcu pień został usunięty z konstrukcji budynku przy pomocy ładowarki teleskopowej. W akcji uczestniczyły cztery zastępy z PJRG Dęblin, JRG Ryki oraz dwa zastępy OSP Stężyca.

Drzewa blokowały drogi i chodniki

Tego samego dnia strażacy interweniowali także w Zosinie w gminie Ułęż. Drzewo przewróciło się na drogę serwisową przy DK48, całkowicie blokując przejazd w obu kierunkach. Zastęp OSP Zosin zabezpieczył miejsce i pociął drzewo na mniejsze kawałki, które następnie usunięto na pobocze.

W Stężycy przy ul. Rokickiej nadłamanym konar znajdował się nad budynkiem gospodarczym i stwarzał zagrożenie. Strażacy, wykorzystując drabiny nasadkowe oraz pilarkę spalinową, usunęli niebezpieczny konar.



Strażacy interweniowali przede wszystkim w Stężycy, gdzie usuwali konary z dróg, chodników i budynków, a także zabezpieczali drzewa zagrażające liniom energetycznym

Kolejna interwencja dotyczyła dwóch drzew przy ogrodzeniu stadionu w Stężycy. Ich konary wystawały na chodnik i ścieżkę rowerową, stwarzając zagrożenie dla pieszych i rowerzystów. OSP Stężyca zabezpieczyła teren i usunęła przeszkodę.

Drzewo oparło się o linię

9 sierpnia strażacy zostali wezwani na ul. Rekreacyjną w Stężycy, gdzie drzewo przewróciło się na chodnik i drogę rowerową. Po zabezpieczeniu miejsca zostało pocięte i usunięte na pobocze.

Tego samego dnia na ul. Powiśle pochylone drzewo zwi-

sało nad drogą i liniami energetycznymi. Ze względu na zagrożenie strażacy wykorzystali podnośnik SHD 25 oraz pilarkę spalinową. Drzewo zostało usunięte, a jego fragmenty złożono w bezpiecznym miejscu.

Kolejne interwencje 10 i 11 sierpnia

10 sierpnia na ul. Ogrodowej w Stężycy strażacy usunęli nadłamanym konar drzewa znajdującego się na prywatnej posesji. Konar mógł spaść na przebiegającą bezpośrednio obok drogę. Strażacy zabez-

pieczyli miejsce i odcięli niebezpieczną część drzewa przy użyciu podkrzesywarki.

Konar spadł na budynek

Do kolejnych zdarzeń doszło 11 sierpnia. Przy ul. Rokickiej konar drzewa spadł na budynek gospodarczy. Strażacy wykorzystali drabiny nasadkowe i bosak, aby usunąć go z dachu.

Tego samego dnia interweniowano również przy ul. Senatorskiej. Nadłamanym przez wiatr konar spadł na budynek gospodarczy i stwarzał ryzyko dalszych uszkodzeń. Został usunięty przy pomocy pilarki spali-



9 sierpnia strażacy zostali wezwani na ul. Rekreacyjną w Stężycy, gdzie drzewo przewróciło się na chodnik i drogę rowerową. Po zabezpieczeniu miejsca zostało pocięte i usunięte na pobocze

nowej, a następnie pocięty i złożony w bezpiecznym miejscu.

- W ostatnich dniach mieliśmy kilka zdarzeń związanych z silnymi porywami wiatru, przede wszystkim z drzewami i konarami stwarzającymi zagrożenie dla ludzi, budynków oraz infrastruktury. Strażacy każdorazowo zabezpieczali miejsce i usuwali zagrożenie przy wykorzystaniu odpowiedniego sprzętu - mówi Jarosław Lasek, rzecznik prasowy PSP w Rykach.

mp

Modernizacja urzędu za prawie pół „bańki”

Budynek Urzędu Miejskiego w Rykach przejdzie pierwszy etap modernizacji. Inwestycja obejmie przede wszystkim przebudowę sanitariatów oraz dostosowanie części pomieszczeń do potrzeb mieszkańców, w tym osób z ograniczoną mobilnością. Wartość zadania wynosi ponad 490 tys. zł.

Burmistrz Ryk Jarosław Żaczek podpisał umowę z Krystianem Antolakiem, prowadzącym działalność gospodarczą w Owni, na realizację pierwszego etapu przebudowy budynku Urzędu Miejskiego. Prace będą prowadzone w ramach zadania pn. „Przebudowa budynku UM w Rykach – etap 1 - Dostosowanie sanitariatów”.

Zakres inwestycji jest szeroki. Zaplanowano m.in. wyburzenie istniejących ścian sanitariatów oraz adaptację przylegających pomieszczeń. Na każdej z trzech kondygnacji powstaną osobne toalety dam-



Burmistrz Ryk Jarosław Żaczek podpisał umowę z Krystianem Antolakiem, prowadzącym działalność gospodarczą w Owni, na realizację pierwszego etapu przebudowy budynku Urzędu Miejskiego

skie i męskie, przy czym toalety męskie zostaną dostosowane do potrzeb osób z ograniczoną mobilnością.

W ramach prac przewidziano również utworzenie pomieszczeń porządkowych na parterze i drugim piętrze. Na pierwszym piętrze powstanie pomieszczenie dla matki z dzieckiem oraz pomieszczenie socjalne. Przebudowana zostanie także część strefy wejściowej. Modernizacja obejmie ponadto instalacje sanitarne i elektryczne związane z realizacją zadania.

Łączna wartość inwestycji to 490 614,32 zł brutto. Jak poin-

formował Urząd Miejski w Rykach, zadanie planowane jest z dofinansowaniem ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) w ramach Programu Wyrównywania Różnic Między Regionami III, w obszarze A.

Planowana modernizacja ma poprawić funkcjonalność budynku urzędu i zwiększyć jego dostępność dla mieszkańców, w szczególności osób z ograniczoną mobilnością oraz rodzin z małymi dziećmi.

mp

Żołnierze 4. Dęblińskiego Pułku Saperów wzięli udział w pielgrzymce



Pamiątkowe zdjęcie żołnierzy 4. Dęblińskiego Pułku Saperów, którzy uczestniczyli w pielgrzymce

Nie każda droga prowadzi przez poligon. Są jednak takie trasy, które wymagają nie tylko wytrwałości i siły, ale również wzajemnego wsparcia. W dniach 5-14 sierpnia delegacja żołnierzy 4. Dęblińskiego Pułku Saperów wzięła udział w 33. Pieszej Pielgrzymce Żołnierzy na Jasną Górę.

W ciągu dziesięciu dni pielgrzymi pokonali ponad 305 kilometrów. Wielokilometrowa trasa była wymagającym sprawdzianem kondycji i wytrwałości, a także okazją do zmierzenia się z własnymi słabościami.

Pielgrzymka była jednak czymś więcej niż tylko pokonaniem kolejnych kilometrów. Wspólna droga sprzyjała budowaniu więzi, wzajemnej pomocy i poczuciu wspólnoty. Każdy etap trasy wymagał zaangażowa-

nia, cierpliwości i gotowości do wsparcia drugiego człowieka.

Dla żołnierzy 4. Dęblińskiego Pułku Saperów udział w 33. Pieszej Pielgrzymce Żołnierzy na Jasną Górę był wyjątkowym doświadczeniem, które połączyło wysiłek fizyczny z duchowym wymiarem pielgrzymowania. Pokonane 305 kilometrów stało się symbolem wytrwałości, solidarności i siły, jaką daje wspólna droga.

mp

Chodel pożegnał ks. kan. Ryszarda Sowę. „Niezwyczajny człowiek, świetny gospodarz”

W parafii w Chodlu w poniedziałek, 10 sierpnia odbyła się Msza Święta żałobna w intencji śp. ks. kan. Ryszarda Sowy, który przez 30 lat był związany z miejscową wspólnotą. Eucharystii przewodniczył abp Stanisław Wielgus.

Podczas uroczystości pogrzebowych wracali wspomnienia o kapłanie, który przez trzy dekady był nie tylko duszpasterzem, ale również gospodarzem parafii, organizatorem i człowiekiem, do którego mieszkańcy mogli zwrócić się z różnymi problemami. Ks. kan. Ryszard Sowa zmarł 6 sierpnia w wieku 81 lat. Przez 30 lat kierował parafią pw. Trójcy Świętej i Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Chodlu.

Wspominając swojego wieloletniego proboszcza, parafianie podkreślali zarówno jego kapłańską posługę, jak i zaangażowanie w sprawy parafii oraz lokalnej społeczności.

- Niezwyczajny człowiek, świetny gospodarz. Kiedy wszystko wskazywało, że nie ma już szans, on jakimś cudem sprawiał, że sprawa kończyła się pomyślnie - tak ks. kanonika wspominają parafianie.

Trzy dekady jego obecności mocno zapisały się w historii Chodla. Parafianie pamiętają odpusty, procesje, rekolekcje, Msze Święte i udzielane sakramenty, ale również liczne przedsięwzięcia związane z troską o parafię i jej otoczenie. Ślady tej działalności widać do dziś.



Msza Święta żałobna w intencji śp. ks. kan. Ryszarda Sowy odbyła się w Chodlu w poniedziałek, 10 sierpnia

Podczas uroczystości żałobnej mówiła o tym również Karolina Rzedzicka, wójt gminy Chodel, która w imieniu samorządu i całej społeczności pożegnała wieloletniego proboszcza.

- Przypadł mi w udziale smutny obowiązek pożegnania w imieniu władz samorządowych i całej społeczności gminnej wieloletniego proboszcza parafii Chodel, śp. ks. kan. Ryszarda Sowy. Pożegnanie to płynie prosto z serca i jest wyrazem szacunku i wdzięczności dla człowieka, który towarzyszył nam przez 30 lat. Człowieka, dla którego Chodel stał się domem i który w dużej mierze dzisiejszy obraz Chodla ukształtował - mówiła.

Jak podkreśliła wójt, ks. Sowa był człowiekiem o mocnym charakterze - stanowczym, wymagającym i konsekwentnym, ale jednocześnie potrafiącym pomagać ludziom w trudnych sytuacjach.

- Z jednej strony surowy w objęciu, pilnujący dyscypliny, stanowczy, wymagający, dążący do celu. Wielki gospodarz, budowniczy, inicjator, organizator i kierownik. Z drugiej strony człowiek, który dbał i pilnował, uspokajał i łagodził, otaczał ojcowskim ramieniem, wyciągał z różnych życiowych opresji - wspominała.

Wśród materialnych śladów jego wieloletniej pracy wymieniła m.in. plebanie, parkingi, aleje, place oraz pomnik Jezusa na chodelskim rynku. Ale, jak zaznaczyła, równie ważne są ślady, których nie sposób zmierzyć ani zobaczyć. - Dziesiątki ludzi, którym ks. Ryszard Sowa realnie pomógł, wyprowadził na prostą - to kolejny ślad, ślad niematerialny, ślad w sercach - mówiła Karolina Rzedzicka.

Wdzięczność za lata wspólnej obecności wyrażali także parafianie.



Nie zabrakło mieszkańców, którzy chcieli osobiście pożegnać wieloletniego proboszcza

- Kanoniku - bo takim mianem często Cię tytułowaliśmy - dziękujemy Ci za 30 lat pracy w naszej parafii. Dziękujemy za duchowe i materialne dobro, które po sobie pozostawiłeś. Dziękujemy za to, że mogliśmy w wielu sprawach zwrócić się do Ciebie, a Ty nam pomagałeś. Dziękujemy za 30 lat życia wśród nas - przekazuje parafia w Chodlu.

Ks. Ryszard Sowa pozostawił po sobie nie tylko wspomnienie kapłana, ale także człowieka mocno



Śp. ks. kan. Ryszard Sowa

związanego z miejscem, w którym spędził najważniejsze lata swojej posługi. Jego praca i obecność na stałe wpisały się w historię lokalnej wspólnoty.

- Księżu Proboszczu, żegnając się dzisiaj z Tobą, w imieniu własnym, w imieniu wszystkich samorządowców, z którymi współpracowałeś, radnych, sołtysów i całej naszej społeczności - dziękuję Ci za ogrom wykonanej pracy. Dziękuję za to, że nas pilnowałeś, chwaliłeś i ganiłeś, dopingowa-

łeś, niekiedy tonowałeś. Dziękuję za dar kapłańskiej modlitwy, za Msze Święte, za słowa liturgii, koronkę, różaniec i codzienne rozmyślanie. W gminie Chodel ślad Twoich stóp przetrwa Ciebie. Odpoczywaj w spokoju - powiedziała wójt.

Parafialna wspólnota pożegnała swojego wieloletniego duszpasterza słowami: „Niech dobry Bóg przyjmie Cię do Królestwa Niebieskiego”.

Agnieszka Gołębiowska

Pijana za kierownicą. Tłumaczyła, że zobaczyła kota

POWIAT PUŁAWSKI: Kobieta tłumaczyła policjantom, że próbowała ominąć kota, który nagle pojawił się przed jej samochodem. Manewr zakończył się zjazdem z drogi i uderzeniem w zaparkowanego Peugeota.

Do zdarzenia na ulicy Rybackiej w Puławach doszło w czwartek, 13 sierpnia po godzinie 20. Policjanci zostali wezwani po zgłoszeniu dotyczącym kolizji z udziałem dwóch samochodów.

Na miejscu funkcjonariusze ustalili, że 37-letnia mieszkanka Puław, kierująca Oplem, zjechała z drogi i uderzyła w za-



Kierująca Oplem zjechała z drogi i uderzyła w zaparkowanego Peugeota

parkowanego Peugeota. Kobieta tłumaczyła, że chwilę wcześniej przed maską jej samochodu wbiegł kot. Chcąc uniknąć potrącenia zwierzęcia, miała wykonać gwałtowny manewr.

Policjanci sprawdzili trzeź-

wość kierującej. Badanie wykazało prawie promil alkoholu w organizmie. Zatrzymali kobietę prawo jazdy, a za kierowanie samochodem w takim stanie będzie dodatkowo musiała wytłumaczyć się przed sądem.

- Alkohol znacząco ogranicza zdolność bezpiecznego prowadzenia pojazdu - wpływa między innymi na czas reakcji, koncentrację i prawidłową ocenę sytuacji na drodze. Nawet pozornie niewielka ilość alkoholu może mieć poważne konsekwencje - przypomina młodszy aspirant Łukasz Kęsik z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Tego samego dnia puławscy policjanci mieli do czynienia z kolejnym kierowcą, który zdecydował się usiąść za kierownicą po alkoholu. Zatrzymali do kontroli Nissana, którego kierowca przekroczył dozwoloną prędkość. Podczas kontroli okazało się, że 43-letni mieszkaniec powiatu łęczyńskiego miał w organizmie prawie 2,5 promila alkoholu.

Agnieszka Gołębiowska

Dwoje na jednej hulajnodze i bez kasków

POWIAT OPOLSKI: Na zakręcie kierujący stracił panowanie nad pojazdem. Z pasażerką przewrócili się na jezdnię.

Do wypadku doszło w poniedziałek, 10 sierpnia po godz. 19 na ul. Partyzantów w Chodlu. Opolscy policjanci zostali skierowani na miejsce po zgłoszeniu dotyczącym upadku nastolatki z hulajnogi.

Jak ustalili funkcjonariusze, 16-letni chłopak kierował hulajnogą, na której znajdowała się również jego rówieśniczka. Na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem. Nastolatki przewróciły się na jezdnię.

Upadek szczególnie dotkliwie odczuła 16-letnia pasażerka. Dziewczyna doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala. Żadne z nastolatków nie miało kasku ochronnego.

Policja przypomina, że hulajnoga elektryczna jest pojazdem przeznaczonym wyłącznie dla jednej osoby. Przewożenie pasa-



Policjanci przypominają, że przepisy dotyczące hulajnóg nie są formalnością. Jedna hulajnoga, dwóch pasażerów i brak kasków - taki zestaw może w ciągu kilku sekund doprowadzić do poważnego wypadku

żera jest zabronione, a dodatkowo osoba na hulajnodze znacząco zwiększa ryzyko utraty równowagi i kontroli nad pojazdem.

Małoletni uczestnicy ruchu drogowego do 16. roku życia mają obowiązek korzystania z kasku podczas jazdy na hulajnodze elektrycznej, rowerze, rowerze ze wspomaganie elektrycznym oraz urządzeniach transportu osobistego.

Agnieszka Gołębiowska

Pacjenci stacji dializ: Zwierzęta są przewożone w lepszych warunkach

- Samochody są wyeksploatowane, bardzo brudne, wewnątrz panuje nieprzyjemny zapach, a ich wnętrza są zaniedbane i lepkie od brudu. Podczas jazdy słychać liczne stuki i hałasy świadczące o złym stanie technicznym pojazdów - skarżą się pacjenci dowożeni na dializy do stacji w Puławach i podkreślają, że boją się o własne bezpieczeństwo. Co na to firma Fresenius Medical Care - właściciel stacji?



Pacjenci dowożeni do stacji dializ w Puławach podnoszą, że wnętrza pojazdów, którymi podróżują, są brudne, zaniedbane, a podczas jazdy słychać stukot, co może świadczyć o tym, że samochody te są w złym stanie technicznym

Pacjenci: Jesteśmy ludźmi, zwierzęta lub paczki są wożone w lepszych warunkach

Z prośbą o interwencję w tej sprawie zgłosili się do nas nasi czytelnicy, którzy regularnie korzystają z dializ w stacji w Puławach i są dowożeni tu przez specjalne pojazdy.

- W związku z wcześniejszymi zgłoszeniami, które kierowaliśmy do dyrekcji Fresenius Medical Care oraz Narodowego Funduszu Zdrowia, a które niestety nie przyniosły żadnych rezultatów, zwracamy się do państwa jako pacjenci Ośrodka Dializ w Puławach z prośbą o nagłośnienie naszej sprawy - napisali w mailu przesłanym do redakcji.

- Od ponad roku jesteśmy dowożeni na dializy pojazdami, których stan techniczny oraz czystość budzą nasze poważne zastrzeżenia. Podczas jazdy słychać liczne stuki i hałasy, świadczące o złym stanie technicznym pojazdów. W niektórych samochodach wyczuwalny jest również zapach spalin, co budzi nasze obawy o bezpieczeństwo i stan zdrowia. Dodatkowo wózki inwalidzkie przewożone są bez odpowiedniego zabezpieczenia - jedynie z zaciągniętym hamulcem, bez pasów mocujących. W naszej ocenie stwarza to realne zagrożenie podczas transportu. Samochody są wyeksploatowane, bardzo brudne, wewnątrz panuje nieprzyjemny zapach, a ich wnętrza są zaniedbane i lepkie od

brudu. Na nasze pytania dotyczące czyszczenia pojazdów często słyszymy odpowiedź: „to nie nasza sprawa” - tłumaczą pacjenci i dodają:

- Dodatkowo zdarza się, że kierowcy palą papierosy w pojazdach, nawet w obecności pacjentów. W wielu samochodach klimatyzacja nie działa lub działa bardzo słabo, co szczególnie w okresie letnim znacząco pogarsza komfort podróży. Z kolei zimą często występują problemy z ogrzewaniem.

- Mamy poczucie, że zwierzęta czy przesyłki kurierskie są często przewożone w lepszych warunkach, niż pacjenci wymagający regularnego leczenia ratującego życie - mówią wprost pacjenci dowożeni na dializy do Puław.

Mają zastrzeżenia również do części kierowców - są nieuprzejmi i lekceważą ich uwagi.

- Swoje uwagi wielokrotnie zgłaszaliśmy pani oddziałowej oraz personelowi stacji dializ. Niestety nasze sygnały pozostawały bez reakcji. Odnosimy wrażenie, że problemy zgłaszane przez pacjentów nie są traktowane poważnie. Prośby o zmianę kierowców lub przeprowadzenie z nimi rozmów dyscyplinujących również nie przyniosły żadnego efektu - opowiadają.

Właściciel stacji reaguje, NFZ sprawdza

Z prośbą o wyjaśnienie sprawy zwróciliśmy się do firmy Fresenius Medical Care, która prowa-

dzi w Puławach stację dializ.

Jak wyjaśnia Rafał Staszkiwicz, dyrektor ds. marketingu i komunikacji, transport osób dializowanych w Puławach jest realizowany przez zewnętrzną firmę wybraną zgodnie z procedurą wyboru dostawców obowiązującą w spółce.

- Jakość świadczonych usług jest przez nas monitorowana w ramach bieżącej współpracy z przewoźnikiem. Każde zgłoszenie dotyczące nieprawidłowości jest weryfikowane i przekazywane dostawcy z żądaniem przedstawienia wyjaśnień oraz podjęcia działań naprawczych. W ostatnich miesiącach otrzymaliśmy trzy zgłoszenia dotyczące jakości transportu. Wszystkie zostały przekazane przewoźnikowi i wyjaśnione. Firma zobowiązała się usunąć nieprawidłowości i poprawić jakość realizowanych usług. W przypadkach, w których potwierdzono uchybienia, zastosowaliśmy również konsekwencje przewidziane umową - tłumaczy dyrektor Staszkiwicz.

Jak podkreśla, po naszym mailu, w którym opisaliśmy zastrzeżenia naszych czytelników, kierownictwo firmy również sprawdziło zgłoszenie.

- Zweryfikowaliśmy także aktualną sytuację w stacji dializ. Od czasu ostatnich zgłoszeń nie wpłynęły kolejne skargi dotyczące transportu. Z informacji przekazanych przez kierownictwo stacji wynika, że pojazdy są obecnie utrzymywane w czystości, a klimatyzacja działa prawidłowo.

Zgodnie z dokumentacją przedstawioną przez przewoźnika pojazdy wykorzystywane do realizacji usługi posiadają aktualne badania techniczne i są dopuszczone do ruchu. Nasz dostawca planuje sukcesywnie modernizować swoją flotę. Obecnie przygotowujemy się do wydania nowego pojazdu dla Stacji Dializ w Puławach, a w październiku tego roku dołączy kolejny nowoczesny pojazd hybrydowy - informuje Rafał Staszkiwicz i dodaje:

- Bezpieczny i godny transport pacjentów jest dla nas bardzo ważny. Dlatego wszystkie zgłoszenia dotyczące jakości usług są przez nas analizowane, a w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości podejmujemy działania zgodne z zawartą umową.

Zapytanie w tej sprawie skierowaliśmy również do Narodowego Funduszu Zdrowia. Zapytaliśmy, czy Lubelski Oddział NFZ, na terenie działalności którego funkcjonuje stacja dializ w Puławach, ma wiedzę o problemie wskazywanym przez naszych czytelników oraz czy zostały podjęte jakieś działania kontrolne? Byliśmy także ciekawi, czy NFZ ma wgląd/nadzoruje w jakiś sposób proces dowozu pacjentów do stacji dializ.

- Do naszego oddziału wpłynęło zgłoszenie dotyczące opisywanych nieprawidłowości i zajmujemy się tą sprawą - potwierdziła krótko Magdalena Musiatowicz z biura prasowego NFZ w Lublinie.

Marta Pietron

Kradli alkohol i chipsy. Są w rękach policji!



- Spod bluzy jednego z mężczyzn wystawała paczka chipsów, natomiast drugi miał przy sobie butelkę wódki. Na widok patrolu obaj zaczęli zachowywać się nerwowo i przyspieszyli krok. Policjanci podjęli interwencję i po krótkim pościgu zatrzymali podejrzanych - relacjonuje Łukasz Filipek

Dwóch młodych mieszkańców powiatu ryckiego zostało zatrzymanych tuż po włamaniu do jednego z osiedlowych sklepów w Rykach. 17-latek i 18-latek wybili szybę w drzwiach wejściowych, a następnie zabrali ze sklepu m.in. alkohol i chipsy. Właściciel oszacował straty na ponad 3600 złotych.

Do zdarzenia doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek. Tuż przed godziną 4:00 dyżurny ryckiej komendy otrzymał zgłoszenie o włamaniu do sklepu. Na miejsce natychmiast skierowano patrol Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego.

- Z relacji zgłaszającego policjanci ustalili, że dwóch sprawców wybiło kostką betonową szybę w drzwiach sklepu. Po wejściu do środka zabrali produkty spożywcze, w tym alkohol, a następnie uciekli w kierunku wskazanym przez świadka - przekazał starszy aspirant Łukasz Filipek, rzecznik prasowy KPP w Rykach.

Funkcjonariusze rozpoczęli poszukiwania sprawców. Na ulicy Wyczółkowskiego zauważyli dwóch młodych mężczyzn, których wygląd odpowiadał przekazanemu wcześniej rysopisowi. Policjanci zwrócili uwagę na szczegół, który szybko wzbudził ich podejrzenia.

- Spod bluzy jednego z mężczyzn wystawała paczka chipsów, natomiast drugi miał przy sobie butelkę wódki. Na widok patrolu obaj zaczęli zachowywać się nerwowo i przyspieszyli krok. Policjanci podjęli interwencję i po krótkim pościgu zatrzymali podejrzanych - relacjonuje Łukasz Filipek.

Przy 17-latku i 18-latku funkcjonariusze znaleźli skradzione przedmioty. Towar został odzyskany i zwrócony właścicielowi. Łączna wartość strat związanych z włamaniem została oszacowana na ponad 3600 złotych.

Młodzi mężczyźni trafili do policyjnego aresztu. Podczas dalszych czynności procesowych usłyszeli zarzuty dokonania wspólnie i w porozumieniu kradzieży z włamaniem do sklepu spożywczego. O ich dalszym losie zdecyduje sąd. Za kradzież z włamaniem kodeks karny przewiduje karę od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

mp

Prawie 1,5 promila, pościg i kraksa. Uciekał przed policją w Kazimierzu Dolnym

Policjanci chcieli zatrzymać go tylko do kontroli, bo jego samochód miał niesprawne oświetlenie. 42-latek, zamiast zjechać na bok, wcisnął gaz i rozpoczął ucieczkę. Kilkaś metrów dalej stracił panowanie nad Skodą, uderzył w barierę, a następnie w ogrodzenie prywatnej posesji. Badanie alkomatem wykazało prawie 1,5 promila.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 11 sierpnia około godz. 22 w Bochońcu. Policjanci z Komisariatu Policji w Kazimierzu Dolnym zauważyli Skodę z niesprawnym oświetleniem. Dali

kierowcy sygnał do zatrzymania i wskazali bezpieczne miejsce do kontroli.

Kierowca nie zamierzał jednak wykonywać poleceń. Przyspieszył i zaczął uciekać.



Kierowca stracił panowanie nad samochodem. Skoda uderzyła w barierę zabezpieczającą rów melioracyjny, a następnie zatrzymała się na ogrodzeniu prywatnej posesji

Policjanci ruszyli za nim z włączonymi sygnałami świetlnymi i dźwiękowymi.

Pościg zakończył się w Wierzbionowie. Kierowca stracił panowanie nad samochodem. Skoda uderzyła w barierę zabezpieczającą rów melioracyjny, a następnie zatrzymała się na ogrodzeniu prywatnej posesji.

Policjanci zatrzymali kierowcę. Okazał się nim 42-letni mieszkaniec gminy Kazimierz

Dolny. Badanie wykazało prawie 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Funkcjonariusze zatrzymali również jego prawo jazdy.

Mężczyzna odpowie teraz za jazdę w stanie nietrzeźwości i niezatrzymanie się do kontroli. Za pierwsze z tych przestępstw grozi mu do 3 lat więzienia, a za ucieczkę przed kontrolą - nawet 5 lat pozbawienia wolności.

Agnieszka Gołębiowska

Marcin Kordula z Puław po raz czwarty ruszył na pielgrzymkę. „Trzeba iść”

W sierpniu skończy 34 lata. Pochodzi z Puław i po raz czwarty zdecydował się wyruszyć na pielgrzymi szlak. Marcin Kordula nie ukrywa, że pielgrzymka jest dla niego przede wszystkim czasem modlitwy, własnych intencji, spotkania z drugim człowiekiem, ale też zwyczajnego zmagania z kilometrami, zmęczeniem i bólem nóg. W tym roku doszły jeszcze problemy z nowymi butami i odciskami. Mimo tego nie zamierzał się zatrzymywać.

Nie zastanawiał się zbyt długo

- To już moja czwarta pielgrzymka. Za każdym razem idę z własnymi intencjami. Jest o co się modlić, są sprawy, które człowiek chce powierzyć Bogu. Dla mnie to przede wszystkim właśnie taki czas - mówi Marcin.

Na pielgrzymkę trafił trochę przypadkiem. Nie było wielomiesięcznego planowania ani szczególnych przygotowań. Wystarczyła zachęta znajomej. - Znajoma mnie zachęciła, żeby pójść na pielgrzymkę. Nie zastanawiałem się zbyt długo. Pomyślałem: dlaczego nie? Spróbuję. I poszedłem - wspomina.

Jak się okazało, pierwszy raz wystarczył, żeby chciał wrócić. - Za pierwszym razem super się szło. Oczywiście człowiek nie wiedział dokładnie, czego się spodziewać, ale atmosfera była naprawdę fajna. Jest zmęczenie, wiadomo, bo człowiek idzie wiele kilometrów, ale z drugiej strony jest coś takiego, że chce się iść dalej - dodaje.

Dziś Marcin ma już doświadczenie. Wie, że pielgrzymka to nie spacer. Wie też, że każdy kolejny dzień może przynieść coś nowego. - Na pielgrzymce trzeba się liczyć z różnymi rzeczami. Raz jest łatwiej, raz trudniej. Czasami człowiek jest zmęczony, czasami coś boli, ale trzeba iść. Jak już się idzie z grupą, to człowiek nie chce zostać z tyłu. Wszyscy mają swój cel i wszyscy zmierzamy w tym samym kierunku - przyznaje.



Marcin Kordula ma za sobą cztery pielgrzymki. Jak mówi, będą kolejne

- O zdrowie modliłem się po raz pierwszy właśnie na pielgrzymce. To była dla mnie ważna intencja. Człowiek na co dzień ma różne sprawy, dużo rzeczy dzieje się wokół nas, ale czasami dopiero wtedy, kiedy idzie się przez kilka godzin, można spokojnie pomyśleć o tym, co jest naprawdę ważne - mówi Marcin

Modlitwa o zdrowie

Jedną z intencji, z którymi Marcin wyruszał na szlak, była modlitwa o zdrowie. - O zdrowie modliłem się po raz pierwszy właśnie na pielgrzymce. To była dla mnie ważna intencja. Człowiek na co dzień ma różne sprawy, dużo rzeczy dzieje się wokół nas, ale czasami dopiero wtedy, kiedy idzie się przez kilka godzin, można spokojnie pomyśleć o tym, co jest naprawdę ważne - mówi.

- Idę z własnymi intencjami. Każdy chyba coś ze sobą niesie. Jedni modlą się za rodzinę, inni za zdrowie, jeszcze inni dziękują za coś, co wydarzyło się w ich życiu. Ja też mam swoje sprawy. Nie trzeba o nich wszystkim opowiadać. Wystarczy, że człowiek ma je w sercu i niesie je ze sobą - przyznaje.

Pielgrzymka daje mu właśnie ten czas, którego często brakuje w codziennym życiu. - Normalnie człowiek cały czas gdzieś biegnie. Obowią-

ki, telefon, różne sprawy. Tutaj po prostu idę. Jest czas na modlitwę, na rozmowę, na śpiew, ale też na własne myśli. I to jest bardzo potrzebne - dodaje.

Nowe buty, odciski i... trzeba iść

Tegoroczna pielgrzymka nie obyła się jednak bez problemów. Marcin postanowił założyć nowe buty. Szybko przekonał się, że pielgrzymka nie jest najlepszym miejscem na testowanie obuwia. - W tym roku miałem nowe buty i trochę było problemów z odciskami. Człowiek myśli, że nowe buty będą dobre, wygodne, a później okazuje się, że po wielu kilometrach nogi mają swoje zdanie - śmieje się.

Ból jednak nie sprawił, że chciał zrezygnować. - Trochę było problemów z odciskami, ale trzeba iść. Jak człowiek już wyruszył, to nie będzie przecież zawracał z powodu każdego problemu. Trzeba sobie jakoś poradzić, odpocząć, zabezpieczyć nogi i iść dalej - dodaje.

Jak podkreśla, właśnie takie sytuacje pokazują, czym naprawdę jest pielgrzymka. - To nie jest tak, że cały czas jest pięknie i łatwo. Są momenty, kiedy człowiek ma dość, boli go wszystko i myśli, ile jeszcze zostało. Ale później przechodzi kolejny kilometr, zaczyna grać muzyka, ktoś śpiewa, ktoś coś powie i nagle człowiekowi robi się lepiej - twierdzi.

Nie potrzeba wiele

Pielgrzymowanie oznacza również rezygnację z wielu codziennych wygod. Nocleg może być w szkole, w kwaterze, a czasem nawet w garażu. - Z noclegami jest różnie. Śpiemy w szkołach, w kwaterach, czasami w garażu. Naprawdę nie potrzeba wielkich wygod. Wystarczy własny śpiwór i człowiek jest gotowy - dodaje.

- Jak ktoś pierwszy raz słyszy, że można spać w garażu albo na podłodze w szkole, to może się zastanawiać, jak to w ogóle wygląda. A później człowiek przyjeżdża, rozkłada śpiwór i po całym dniu jest tak zmęczony, że nie ma większego znaczenia, gdzie śpi. Najważniejsze, żeby trochę odpocząć przed kolejnym dniem - mówi Kordula.

Marcin podkreśla, że właśnie takie warunki pozwalają zobaczyć pielgrzymkę z innej

strony. - Człowiek zabiera ze sobą naprawdę niewiele. Najważniejsze rzeczy ma w plecaku. Nie potrzebuje całego domu. I chyba dobrze jest czasami tak się oderwać od tego wszystkiego - dodaje.

Grupa 14 w Częstochowie

Marcin szedł w Grupie 14. - Każdy ma swoje intencje, każdy ma swoje życie, swoje problemy, ale przez ten czas jesteśmy razem. Idziemy, śpiewamy, modlimy się. Czasami ktoś zagada, czasami człowiek idzie i nic nie mówi. I to też jest fajne - mówi Marcin.

Wspólnota jest jednym z elementów, które najbardziej zapadają mu w pamięć. - Człowiek poznaje różnych ludzi. Niektórych zna wcześniej, innych poznaje dopiero na pielgrzymce. I nagle po kilku dniach wszyscy zaczynają się znać. Wspólna droga bardzo ludzi łączy - dodaje.

„Z pieśnią na ustach”

Co właściwie czuje człowiek, który po raz kolejny rusza w drogę? Marcin nie potrzebuje długiego zastanowienia. - Co czuje pielgrzym? Z pieśnią na ustach. To jest naprawdę piękne uczucie. Czasami łyż same cisną się na oczy. Trudno to chyba dokładnie opisać komuś, kto nigdy nie był. Można opowiadać, że jest modlitwa, śpiew, wspólna droga, ale dopiero jak człowiek sam przejdzie te kilometry, to rozumie, o co chodzi. Są takie momenty, że człowiek śpiewa i nagle się wzrusza. Myśli o swoich intencjach, o bliskich osobach, o różnych rzeczach, które wydarzyły się w życiu. I wtedy naprawdę pojawiają się emocje - mówi.

Według niego pielgrzymka pozwala również spojrzeć na codzienne problemy z innej perspektywy. - Jak człowiek idzie kilka godzin, to naprawdę dużo rzeczy może sobie poukładać w głowie. Nie ma tego całego codziennego pośpiechu. Jest droga. Idę krok po kroku. I czasami właśnie tego człowieka potrzebuje - dodaje.

Każdy kilometr ma znaczenie

Pielgrzymi szlak uczy cierpliwości. Nie da się przeskoczyć kilkudziesięciu kilometrów. Każdy etap trzeba przejść własnymi nogami. -

Nie da się zrobić wszystkiego od razu. Trzeba iść krok po kroku. Czasami człowiek patrzy przed siebie i wydaje mu się, że jeszcze jest bardzo daleko. Ale później mija kilometr, drugi, kolejny i nagle okazuje się, że zostało już niewiele. Na pielgrzymce człowiek uczy się tego, że trzeba wytrzymać. Jak coś boli, to nie zawsze oznacza, że trzeba się poddać. Oczywiście trzeba uważać na siebie, ale czasami trzeba też po prostu powiedzieć sobie: dobra, idziemy dalej - wspomina.

Marcin nie ukrywa, że zmęczenie jest częścią pielgrzymki. Nie traktuje go jednak jako czegoś, co odbiera jej sens. - Zmęczenie jest duże. Tego się nie da oszukać. Po całym dniu nogi bolą, człowiek jest spocony, zmęczony, czasami marzy tylko o tym, żeby się położyć. Ale później rano znowu wstaje i idzie. I chyba właśnie w tym jest coś wyjątkowego - mówi.

Dlaczego wraca?

Czwarta pielgrzymka pokazuje, że dla Marcina nie jest to jednorazowa przygoda. Z każdym rokiem wraca na szlak, mimo że doskonale wie, co go czeka. - Jakbym miał powiedzieć, dlaczego wracam, to chyba przede wszystkim dlatego, że dobrze się tam czuję. Jest modlitwa, są intencje, są ludzie. Jest też takie oderwanie od normalnego życia. Pierwszy raz poszedłem, bo namówiła mnie znajoma. Nie wiedziałem wtedy, czy mi się spodoba. A później okazało się, że naprawdę super się szło. I tak zostało - dodaje.

Czy tegoroczne problemy z nowymi butami zniechęca go do kolejnej pielgrzymki? Odpowiedź jest krótka i zdecydowana. - Za rok? Oczywiście, że pójdę. Nie wiem jeszcze, jakie buty wybiorę następnym razem. Wiem, że znów będzie miał własne intencje, plecak, śpiwór i drogę do pokonania. Pewnie znowu będą jakieś problemy po drodze. Może nie z butami, to z czymś innym. Włansie o to chyba chodzi. Żeby iść mimo wszystko. Z pieśnią na ustach. Nawet jak czasami pojawia się łyż, to też jest część tej drogi - kończy.

Zrobili to! Pątnicy dotarli na Jasną Górę

Zgodnie z zapowiedziami uczestnicy 48. Lubelskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę 14 sierpnia dotarli do celu.

Za nami 48. Lubelska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę

3 sierpnia, równo o godzinie 8.30 w Archikatedrze Lubelskiej, odbyła się uroczysta Msza Święta w ramach 48. Lubelskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. W uroczystości wzięli udział metropolita lubelski - arcybiskup Stanisław Budzik.

Po Mszy Świętej pątnicy wyruszyli w kierunku Jasnej



Pielgrzymka Lubelska/Facebook

Góry. Do pokonania w 12 dni mieli aż 320 km. Wśród nich była pani Ilona z Lublina, dla której to pierwsza taka pielgrzymka w życiu. Co ją skłoniło do marszu na Jasną Górę?

- Może po to, by podziękować Matce Bożej za dar życia dzieci. Nie zastanawiałam się długo nad decyzją, czy wziąć udział w pielgrzymce. Ale zastanawiałam się, czy dam radę. Idę z pozytywnym nastawieniem - mówiła z uśmiechem pani Ilona w rozmowie z portalem Lublin24.pl.

Przez 12 dni pątnicy walczyli ze swoimi słabościami, ale i z pogodą. Uczestnicy pielgrzymki raz walczyli z wysokimi upałami, a raz opadami deszczu. Ale nie straszne im były takie warunki. Wzajemnie podbudowywanie w wędrownie 14 sierpnia dotarli na Jasną Górę.

- Po przeżyciu tych 12 dni pielgrzymowania zostaje z nami jedno ważne zadanie: Idźcie i głoscie! Dziękuję Pielgrzymce Lubelskiej za świadectwo wiary, za każdy krok, modlitwę, uśmiech, trud i wspólnie przeżyte 12 dni. To był piękny czas! Wszystkim Organizatorom Piesza Pielgrzymka Lubelska na Jasną Górę, a szczególnie na ręce ks. Pawła Sarana, składam ogromne podziękowania za podjęty

trud przygotowania pielgrzymki - przyznał bp Adam Bab.

Tegorocznej pielgrzymce towarzyszył specjalnie skomponowany hymn.

- Hymn pielgrzymkowy został skomponowany przez Zespół Prezydent. Tekst nawiązuje do hasła pielgrzymki „Idźcie i głoscie”, które wzywa nas do stawiania się uczniami-misjonarzami - właśnie przez świadectwo pielgrzymowania przez Polskę na Jasną Górę - informują organizatorzy.

Partnerem wydarzenia było Województwo Lubelskie - Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego - Lubelskie Smakuj Życie!

KS

Nie żyje bohater z Lubelszczyzny. Ratował wawelskie arras

13 sierpnia napłynęła smutna wiadomość. Zmarł honorowy obywatel gminy Wąwolnica - Julian Karczmarczyk. - Z wdzięcznością wspominamy pana Juliana i składamy wyrazy współczucia jego bliskim - informuje Zamek Królewski na Wawelu w mediach społecznościowych.

Julian Karczmarczyk - bohater września 1939 roku

Julian Karczmarczyk pochodzi z miejscowości Karmanowice w powiecie puławskim. Po wybuchu II wojny światowej we wrześniu 1939 roku, mając zaledwie 16-lat,



Julian Karczmarczyk zmarł w wieku 103 lat

przyczynił się do uratowania bezcennych skarbów Zamku Królewskiego na Wawelu - w tym arrasów króla Zygmunta Augusta.

W 2023 roku pan Julian świętował setne urodziny. Była to doskonała okazja do wspomnień wydarzeń z września 1939 roku. Trwała niemiecka

inwazja na Polskę. Muzealnicy z Krakowa zdecydowali o wywiezieniu z kraju najcenniejszych eksponatów, by ochronić je przed grabieżą.

- Była wojna, Kurów się palił, Markuszów się palił. Pojechaliśmy furmankami do lasu. Ojciec zostawił mnie z końmi i sąsiadowi powiedział, żeby obserwował,

czy nic nam nie grozi. Wszystko złożone było w lesie. Naładowało się wozy. Nie wiedzieliśmy, co wieziemy. Dowiedzieliśmy się dopiero potem, po latach, w Krakowie - opowiadał „Wspólnocie”.

Nie żyje Julian Karczmarczyk

W czwartek Zamek Królewski w Krakowie w mediach społecznościowych poinformował o jego śmierci.

- Za swój wkład został w 2023 roku uhonorowany odznaczeniem „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Był to wyraz wdzięczności za odwagę i pomoc w ocaleniu dziedzictwa, które do dziś pozostaje częścią naszej wspólnej pamięci - czytamy.

Julian Karczmarczyk zmarł w wieku 103 lat.

KS

Kadrowa rewolucja w lubelskim szpitalu wojskowym. „W związku z nieprawidłowościami”

Kolejna zmiana w kierownictwie 1. Wojskowego Szpitala Klinicznego w Lublinie. Komendant pożegnał swojego zastępcę.

Komendant odwołany i „nie będę komentował decyzji przełożonych”

W maju nastąpiła zmiana w kierownictwie 1. Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką SPZOZ z siedzibą przy Al. Racławickich w Lublinie. Ze stanowiska komendanta odwołany został płk dr hab. biol. med. Aleksander Michalski. Placówką kierował od września 2020 roku.

Niedługo później oficjalnie przekazano obowiązki nowemu komendantowi - płk. Michałowi Ryciakowi. Powodu zmiany nie podano. Wówczas w rozmowie z dziennikarzami pułkownik Mariusz Świdorski, zastępca dyrektora Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia w Ministerstwie Obrony Narodowej zapytany o powód zmiany na stanowisku komendanta odparł - „nie będę komentował decyzji przełożonych”.

Również płk Michalski nie odniósł się do powodów zmiany komendanta szpitala.

Radio Lublin informowało wówczas, że „Przyczyną decyzji resortu obrony narodowej miały być między innymi rze- kome nieprawidłowości przy

organizacji Zakładu Medycyny Wojskowej i Katastrof”. Zakład jest miejscem, gdzie personel medyczny szpitali cywilnych miałby i mógłby szkolić się w zakresie udzielania świadczeń w warunkach szpitalnych, w warunkach kryzysu lub wojny.

Pożegnali zastępcę

Teraz komendant 1. Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką SPZOZ w Lublinie płk Michał Ryciak pożegnał kończącego służbę zastępcę komendanta płk. Bogusława Piątkę.

Płk Bogusław Piątek był także rzecznikiem prasowym szpitala.

- W związku z nieprawidłowościami w 1. Wojskowym Szpitalu Klinicznym z Polikliniką SPZOZ w Lublinie, wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz, przeniósł płk. Bogusława Piątkę - Zastępcę Komendanta Szpitala Klinicznego, z dniem 10 sierpnia br. do dyspozycji Dyrektora Departamentu Kadr - przekazał nam w środę (12 sierpnia) Wydział Medialny Departamentu Komunikacji i Promocji MON.

Resort nie odniósł się do naszego zapytania, jakie to nieprawidłowości. Obecnie obowiązki zastępcy komendanta pełni komendant szpitala - do czasu wyznaczenia etatowego zastępcy.

Joanna Niecko

Miał blisko 2,5 promila i wsiadł na hulajnogę. Skończyło się zderzeniem

W miejscowości Nowa Wola w powiecie lubartowskim 20-letni mężczyzna poruszający się hulajnogą elektryczną nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z samochodem dostawczym.

Na szczęście nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń. Uczestnicy kolizji zostali przebadani przez funkcjonariuszy na zawartość alkoholu. Badanie wykazało, że kierujący hulajnogą miał w organizmie blisko 2,5 promila alkoholu.



Powodem było zarówno nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu, jak i kierowanie hulajnogą elektryczną pod wpływem alkoholu KPP Lubartów

Policjanci ukarali 20-latkę mandatami karnymi na łączną kwotę 3600 złotych. Powodem było zarówno nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu, jak i kierowanie hulajnogą elektryczną pod wpływem alkoholu.

Dodatkowe konsekwencje finansowe mogą wynikać z faktu, że hulajnogę elektryczną nie była objęta obowiązkowym ubezpieczeniem. W związku z tym koszty naprawy uszkodzonego samochodu mężczyzna będzie musiał pokryć z własnych środków.

Magdalena Kołcon

24 godziny poszukiwań 76-letniego Ryszarda z Ryk

76-letni mieszkaniec Ryk, który przez lata pracował w sklepie hydraulicznym przy ul. Traugutta, wyszedł z domu na spacer i przez kilkanaście godzin nie wracał. Rodzina natychmiast rozpoczęła poszukiwania, a gdy okazało się, że senior kieruje się w stronę trudno dostępnych terenów w rejonie stawów, na miejsce wkroczyły służby.



Dla bliskich do dziś zagadką pozostaje sposób, w jaki 76-latek znalazł się tak głęboko w trudnym terenie. Miejsce, w którym został odnaleziony, było wymagające nawet dla osób wyposażonych w odpowiedni sprzęt

W akcji wykorzystano psy tropiące, drony, łódzie strażackie i śmigłowiec Komendy Głównej Policji. To właśnie z powietrza udało się dostrzec Ryszarda Wiącka w gęsto zarośniętym, podmokłym terenie. Mężczyzna przeżył i w stanie ogólnym dobrym trafił pod opiekę medyków. Dla jego bliskich była to jednak noc pełna strachu i bezsilnego oczekiwania na najważniejszą wiadomość.

Natychmiastowa reakcja służb

Ryszard Wiącek zaginął w niedzielę 9 sierpnia. Tego dnia wyszedł z domu na spacer, jednak nie powrócił do miejsca zamieszkania. Z przekazanych policjantom informacji wynikało, że ostatni raz był widziany około godziny 15.30 w Rykach przy ulicy Okopowej. Senior mógł również przemieszczać się w rejonie stawów Okręt Dolny i Okręglica. To właśnie te okolice, a także przylegające do nich tereny Ryk i pobliskich miejscowości, stały się jednym z głównych obszarów prowadzonych poszukiwań. Policjanci ryckiej komendy niezwłocznie rozpoczęli działania. Ze względu na wiek zaginionego oraz okoliczności jego zaginięcia liczyła się każda godzina.

Do akcji skierowano specjalistyczny sprzęt i funkcjonariuszy posiadających doświadczenie w poszukiwaniach osób zaginionych. Wykorzystano przewodników z psami służbowymi, a także śmigłowiec Komendy Głównej Policji w Warszawie. W działaniach uczestniczyli również funkcjonariusze Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób KWP w Lublinie oraz Oddziału Prewencji Policji w Lublinie.

Strażacy i mieszkańcy w akcji

Akcja od początku miała szereg charakter. Do policjantów

dołączyli strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Rykach oraz ochotnicy z jednostek OSP. Szczególne znaczenie miało sprawdzenie okolic zbiorników wodnych. Do tego zadania wykorzystano łódź OSP w Ułężu. W działaniach uczestniczył również dron z OSP Leopoldów. Poszukiwania obejmowały nie tylko same stawy, ale również teren przyległy do zbiorników, Ryki oraz okoliczne miejscowości. Były to miejsca wymagające szczególnej uwagi, ponieważ część terenu była gęsto zarośnięta, podmokła i trudna do przebycia.

- Nieoceniona jest również pomoc mieszkańców - podkreśla asp. sztab. Agnieszka Marchlak. Policjanci podkreślali również znaczenie szybkiej reakcji rodziny, która od razu poinformowała służby o zaginięciu.

Ostatni ślad prowadził w stronę stawów

W tym samym czasie rodzina próbowała ustalić, dlaczego senior znalazł się w miejscu, w którym wcześniej praktycznie nie był. Ryszard Wiącek regularnie spacerował po Rykach i okolicy.

- Codziennie spaceruje zawsze w okolicach Ryk, tutaj po Rykach i w okolicach Ryk. Natomiast w tamte rejon nigdy się nie zbliżał. Nie wiem, dlaczego się tam skierował. Ciężko mi powiedzieć, wyjaśnić - mówi syn seniora, Krzysztof.

Rodzina korzystała z lokalizacji GPS, dzięki której można było obserwować trasę seniora. W pewnym momencie sygnał przestał się przesuwac. Ostatnia lokalizacja stała się niezwykle ważną wskazówką. - Zjechałem od strony stawów, żeby mu

przeciąć drogę, bo widziałem, że szedł w tamtym kierunku, od strony stawów. Natomiast nie spotkałem go - relacjonuje.

Problem polegał na tym, że miejsce było bardzo trudne do przeszukania. Z jednej strony znajdował się staw, z drugiej gęste zarośla, wysokie trawy i podmokły teren. W niektórych miejscach znajdowały się rowy, przez które trudno było się przedostać. Edyta Wiącek dołączyła do poszukiwań razem z drugą synową. Bliscy próbowali wejść w rejon wskazywany przez GPS.

Policja, strażacy, psy i drony

W miarę upływu czasu akcja była rozszerzana. Policjanci i strażacy sprawdzali teren wskazany przez ostatnią lokalizację, a rodzina i znajomi przeszukiwali inne możliwe miejsca. Sprawdzano Ryki i okolice, a także miejscowości, w których senior mógł się pojawić. Wykorzystywano informacje przekazywane przez mieszkańców. Do działań skierowano psy tropiące. Strażacy sprawdzali zbiorniki wodne przy pomocy łodzi. Wykorzystano również drony, w tym sprzęt wyposażony w możliwość obserwacji trudnodostępnego terenu. - Służby jak najbardziej postarały się i zaangażowane zostały psy tropiące, dodatkowo ochotnicy ze Straży Pożarnej z Ułęża pływali łodzią po tych stawach - mówi Krzysztof.

Kiedy tylko zaczęło się rozjaśniać, bliscy ponownie ruszyli na poszukiwania. - Jak tylko się rozwidniło, tam po piątej chyba już Krzysiek, czyli dwóch synów, już było w terenie, a ja chyba piątą trzydzieści - wspomina Edyta.



Ryszard Wiącek wraz z synami. Historia zakończyła się szczęśliwie!

Rodzina ponownie sprawdziła okolice stawów oraz miejsce, w którym wcześniej pracował pies. Rano na miejsce przyjechały również kolejne psy z Warszawy.

Śmigłowiec pojawił się nad Rykami

W poniedziałek, następnego dnia po zaginięciu, do akcji skierowano śmigłowiec Komendy Głównej Policji. Dla rodziny był to kolejny etap poszukiwań, ale też ogromna nadzieja. Krzysztof pamięta dokładnie moment, kiedy maszyna zaczęła zachowywać się inaczej.

W pewnym momencie zawisł w jednym miejscu. To już był znak, że prawdopodobnie coś tam jest. I obniżył swój lot.

- Zauważyli tatę, na szczęście żyjącego - mówi Krzysztof. Dla rodziny był to moment ogromnej ulgi po wielu godzinach niepewności.

Odnaleziony w gęstych zaroślach

Policja potwierdziła, że 76-latek został odnaleziony w gęsto zarośniętym i podmokłym terenie przy wykorzystaniu śmigłowca. Samo dotarcie do seniora nie było jednak łatwe. Strażacy musieli szukać drogi przez trudny teren.

- Strażacy próbowali wejść chyba z trzech miejsc, bo tam było tak ciężko przejść, że nie dało się - wspomina Edyta. W miejscu, w którym znaleziono Ryszarda, były rowy i mokradła. Ratownicy musieli znaleźć sposób, by bezpiecznie dotrzeć do seniora i wydostać go z zarośli. Ostatecznie udało się. Mężczyzna został przekazany pod opiekę załogi ratownictwa medycznego.

24 godziny poza domem

Ryszard Wiącek spędził poza domem około 24 godzin. Po odnalezieniu został poddany wstępnym badaniom, a następnie przewieziony do szpitala w Rykach. Ku ogromnej uldze rodziny jego stan był dobry. - Okazało się, że całkiem dobrze to zniósł, 24-godzinny przygodę poza domem - mówi Krzysztof.

Po badaniach senior wrócił do domu. Bliscy zauważyli jednak ślady trudnej wędrówki. Miał poranione ręce i nogi. Rodzina przypuszcza, że próbował samodzielnie wydostać się z miejsca, w którym się znalazł. Nie wiadomo dokładnie, jak tam trafił. Nie udało się również odtworzyć całej trasy, którą przebył. - Nikt tego nie ustalił, jak on tam wszedł i z której strony mógł tam wejść, bo nie było śladów żadnych - mówi Edyta.

Nie mam pojęcia, jak on się tam znalazł

Dla bliskich do dziś zagadką pozostaje sposób, w jaki 76-latek znalazł się tak głęboko w trudnym terenie. Miejsce, w którym został odnaleziony, było wymagające nawet dla osób wyposażonych w odpowiedni sprzęt. - Nie mam pojęcia, jak on się tam znalazł i jak się przemieszczał w środku, ale to jest ponad nasze wyobrażenia - przyznaje Edyta.

Sam Ryszard również nie pamięta dokładnie przebiegu wydarzeń.

- Tata sobie przypomina, bo tak szczerze to powiedział, że nie pamięta, co tam się wydarzyło, natomiast przypominają mu się jakieś tam pojedyncze

epizody, jak wpadł na przykład do wody - mówi Krzysztof. Dla rodziny najważniejsze było jednak to, że senior wrócił do domu.

Bliscy dziś wspominają przede wszystkim ogromne napięcie, ale również wielką mobilizację. - Bardzo duża liczba osób nam pomagała i my się cieszymy za wszystkie ich informacje, czy to one się okazały pomocne, czy też nie - mówi Edyta. Każdy sygnał był sprawdzany.

Sytuacja weryfikuje grono przyjaciół

Po wszystkich rodzinie chce podziękować wszystkim, którzy zaangażowali się w poszukiwania. Edyta mówi wprost, że takie sytuacje pokazują, na kogo można liczyć w trudnych chwilach. - Takie sytuacje weryfikują grono, które się ma wokół siebie - podkreśla.

Pomagali znajomi, przyjaciele, rodzina i mieszkańcy. Wielu z nich poświęciło swój czas, by przeszukiwać kolejne miejsca. Szczególne podziękowania rodzina skierowała do służb. - Jestem pod wrażeniem. Nigdy nie miałam aż takiej potrzeby korzystania z takiej pomocy, a tutaj wszystko było bardzo dobrze zorganizowane, nie dublowało się - mówi Edyta.

Policjanci, strażacy i pozostali uczestnicy akcji współpracowali ze sobą, dzieląc teren i zadania. - Teren był zmapowany, podzielony na sektory, one były przeszukiwane - dodaje.

Dziś Ryszard nie wychodzi już sam

Po szczęśliwym zakończeniu poszukiwań życie rodziny powoli wraca do normalności. Jedną rzecz jednak się zmieniła. Ryszard na razie nie wychodzi sam na spacer. Jeśli opuszcza dom, robi to w towarzystwie żony, przede wszystkim podczas wizyt lekarskich. Rodzina nadal korzysta z lokalizacji GPS. Wcześniej rozwiązanie to pozwoliło zawęzić obszar poszukiwań. Teraz bliscy chcą mieć jeszcze większą pewność, że senior jest bezpieczny. - On i tak już miał wcześniej GPS, także ten GPS, ta lokalizacja ostatnia wiele nam pomogła, bo zawęziliśmy obszar poszukiwań, policja zawężyła obszar poszukiwań. Natomiast teraz będziemy niestety, albo i stety, wychodzić razem z nim - mówi Krzysztof.

Dla rodziny najważniejsze jest jedno: Ryszard jest z nimi.

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Łucja Włoszek z tatą, Glinny Stok
ur. 10 sierpnia, g. 11.07; 3660 g, 55 cm
rodzice: Anna, Grzegorz, rodzeństwo: Iga



Aleksandra Wiraszka z tatą, Kozioł
ur. 7 sierpnia, g. 13.50; 3420 g, 54 cm
rodzice: Patrycja, Arek



Nico Dickey, Lubartów
ur. 11 sierpnia, g. 14.20; 3340 g, 54 cm
rodzice: Natalia, Allen



Maksymilian Siwek, Lubartów
ur. 5 sierpnia, g. 21.19; 3480 g, 55 cm
rodzice: Agata, Łukasz



Natanieł Kępa, Radzyń Podlaski
ur. 12 sierpnia, g. 23.29; 3310 g, 55 cm
rodzice: Oliwia, Kacper



Ignacy Nowicki, Kobylany
ur. 10 sierpnia, g. 12.25; 3530 g, 56 cm
rodzice: Katarzyna, Adrian



Konstancja Kuntska, Turka
ur. 7 sierpnia, g. 10.58; 4200 g, 59 cm
rodzice: Gabriela, Piotr

Bialska wiceprezydent ostrzegła rodziców

Dzieciom grozi śmierć w studzienkach

- Otwarty właz do kanalizacji deszczowej może spowodować utonięcie dziecka. W komunikatach mówimy, aby nie wchodzić na tereny zalane, nie poruszać się na nich pontonami, gdyż mogą tam być otwarte włazy deszczowe o dużej średnicy – podczas ostatniej sesji Rady Miasta zastępca bialskiego prezydenta Justyna Gorczyca apelowała do rodziców.

Wiceprezydent radziła Białczanom, aby stosowali się do komunikatów Bialskich Wodociągów i Kanalizacji, które radzą jak przetrwać trudny czas intensywnych opadów deszczu i burz.

Właśnie zdjęcia i filmiki z pływakiem i dziećmi brodzącymi po bajorach na skrzyżowaniach trafiły do przekazów telewizyjnych, internetowych i gazetowych po ekstremalnej ulewie w niedzielę 19 lipca.

Ekstremalne próba wodna bialskiej kanalizacji

Info Meteo LU Biała Podlaska podało wtedy, że w rejonie



Fotografia i filmik przedstawiające mężczyznę pływającego na pontoniku stały się symbolem bialskich kłopotów po przejściu burzy. Fot. Info Meteo LU Biała Podlaska

ulic Warszawskiej, Sitnickiej i Terebelskiej suma olbrzymiego opadu mogła punktowo osiągnąć nawet 80 mm. Komenda Miejska PSP otrzymała prawie 180 zgłoszeń związanych z usuwaniem skutków nawałnicy na terenie Białej Podlaskiej.

- Większość interwencji dotyczy zalanych ulic, posesji oraz garaży podziemnych w budynkach jednorodzinnych i wielorodzinnych. Jednym ze zgłoszeń było zalanie podziemnych korytarzy w szpitalu. Przy ul. Janowskiej woda opadowa zmyła elementy tymczasowej organizacji ruchu związanej z budową ronda. W rejonie ulic Królowej Jadwigi i Księcia Witolda do-

szło do zalania zaparkowanych samochodów – informowała KM PSP. Ponad 20 zerwanych z samochodów tablic rejestracyjnych wyłowiono w różnych miejscach i poszukiwano ich właścicieli.

Na skrzyżowaniu ul. Janowskiej z ul. J. Sobieskiego utworzyło się rozlewisko. W wyniku spiętrzenia wód przy ul. Prostej doszło do miejscowego wyniesienia nawierzchni asfaltowej wokół studni. Ujawniły się też nieszczelności kanału deszczowego przy ul. Królowej Jadwigi. Służby szybko ruszyły do usuwania blokady kanalizacji. Część kilku głównych ulic przez parę godzin była nieprzejezdna.

Kolejna bomba wodna

31 lipca przeszła nad Białą Podlaską i okolicą kolejna groźna burza. Stacja meteorologiczna zanotowała poryw wiatru 115 km/h. Według danych z RainGRS na północną część miasta (na północ od Krzyny) spadło około 30–40 litrów wody na metr kwadratowy w zaledwie kilka minut. Znowu zalane było rondo przy ul. Janowskiej. Podobnie było z ul. Sobieskiego, gdzie wszystkie wyjazdy blokowały rozlewiska, które udaremniały dojazd w okolice Bricomana i McDonalda. Także spławna była ul. Jana Kazimierza. Przez pewien czas mieszkańcy wielu bloków zostali odcięci od świata.

- Była to typowa bomba wodna, która trafiła w rozległy, mocno zabudowany i zabetonowany obszar. Trudno się więc dziwić, że studzienki kanalizacyjne nie były w stanie przyjąć tak ogromnej ilości wody w tak krótkim czasie – odnotowało Info Meteo LU - Biała Podlaska.

Także 6 sierpnia zapowiadało powtórkę z nawałnicy. Przy niektórych blokach pojawiły się woreczki z piachem, rozkopano kilka trawników. Mieszkańcy zagrozili zarządcom i deweloperom pozwami zbiorowymi. Biał-

ska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zgoda” ostrzegala spółdzielców, aby nie parkowali samochodów w miejscach narażanych na gromadzenie się wody pod drzewami oraz zgłaszali podtopienia i szkody powstałe wskutek zalania. Podobnie ostrzegał swoich mieszkańców Budomex.

- Na szczęście komórka burzowa okazała się słaba. Trochę pogrzmięło, popadało i na tym w zasadzie się skończyło – podsumowało Info Meteo LU - Biała Podlaska.

W miniony wtorek podczas sesji samorządu radny Stanisław Nikołajczuk wystąpił z pytaniem do władz Białej Podlaskiej:

- Na jakim etapie jest budowa kanalizacji odprowadzającej wodę na ulicach, które uległy zalaniu podczas obfitych opadów, gdzie pływały rondo, a ludzie łowili ryby, no umownie, tam wędkami rzucali... - zapytał, prowokując zastępcę prezydenta do wyjaśnień.

Według wiceprezident kanalizacja jest wydolna

Władzy trudno tolerować odreagowanie mieszkańców po zagrożeniach i stratach, którzy zamiast protestów i awantur na sesji, wybrali obśmianie „ponto-

nowej stolicy Polski” i konieczność przerzucania słynnych rowerzystów na rowery wodne oraz budowy portów... Walcząca z dowcipami o mieście, w którym nie wszystkim „się powodzi”, wiceprezydent Justyna Gorczyca oświadczyła:

- Kanalizacja deszczowa jest wydolna na terenie miasta. Jest ona przebudowywana w ramach różnych inwestycji drogowych. Mamy bardzo dużo inwestycji drogowych. To pierwsza w skali miasta kadencja z tyloma inwestycjami - podkreśliła.

Zapowiedziała, że do końca listopada zostanie przebudowana ul. Janowska, gdzie powstaje duża inwestycja odwadniająca teren i przepompowująca nowym kanałem wodę do zbiornika retencyjnego zlokalizowanego po drugiej stronie drogi krajowej nr 2. Zaznaczyła, iż już jest przygotowana dokumentacja na przebudowę ul. Akademickiej z jej odwodnieniem.

- Przygotowujemy duże postępowanie przetargowe na opracowanie pełnej i kompletnej dokumentacji kanalizacji deszczowej całego miasta – zapowiedziała Justyna Gorczyca.

Marek Pietrzela

Skomplikowana historia łukowskiego muzyka. Prosta informacja, o której nie mówi się głośno – cz. III

Piętno żydowskiej tożsamości

Chil Rozenszok był Cutałentowanym skrzypkiem i kompozytorem, jednak jego karierę przerwała wojna. Żeby przetrwać, ukrywał się i zmieniał tożsamość. Został ocalony z Holokaustu, jednak by móc żyć i tworzyć w swoim ukochanym Łukowie, nie przyznawał się do tego, że był Żydem i nie obnosił się publicznie z tragedią swego narodu.

Młodość Chila przypadła na okres wzmożonego antysemityzmu. Jego syn wspomina, że gdy Chil jechał rowerem do Sokołowa, został obrzucony kamieniami. Jaką nienawiścią musieli doń paść napastnicy – tylko za to, że był Żydem! Być może by nieco ukryć swoje pochodzenie, tak wówczas piętnowane przez narodowców i ich sympatyków, także na uczelniach (getta ławkowe, „numerus clausus”), podczas studiów w Warszawie zaczął posługiwać się imieniem Henryk oraz będącym swego rodzaju jego skrótem pseudonimem artystycznym Rick (Hen-ric). O pseudonimie mowa jest we wzmiankowanym wyżej leksykonie, a spolszczone imię poświadcza legitymacja członkowska Bratniej Pomocy Studentów Konserwa-



Chil Rozenszok (Rick) i jego zespół muzyczny przed wojną

torium Muzycznego w Warszawie z roku akademickiego 1933/1934, w której figuruje jako Henryk Rosenstock. Niemniej jednak w dokumentach uczelnianych, takich jak legitymacja studencka czy wykaz wykładów i ćwiczeń, do końca studiów wpisane miał imię Chil. Wiemy z nich także, że mieszkał w Warszawie przy ul.

Nowogrodzkiej 6a m. 15.

Pierwszy z Schumannem

Podczas pobytu w stolicy Chil Rozenszok nie tylko studiował, osiągając znaczne sukcesy (podczas ostatniego kursu jako pierwszy w warszawskim konserwatorium wykonał Koncert skrzypcowy

d-moll Roberta Schumanna, którego prawykonanie miało miejsce dopiero w 1937 r.), ale też komponował własne utwory. Pisał Lech Ludorowski w „Kulturze i Życiu” – dodatku do „Sztandaru Ludu” z 11 listopada 1956 r.:

„Z tego okresu pochodzi Koncert Skrzypcowy, zbiór etiid, szereg miniatur forte-

pianowych i sporo muzyki rozrywkowej oraz tanecznej, wykonywanej zresztą z dużym powodzeniem przez przedwojenny sektek S. Rachonia, pieśniarkę Wierę Gran i nagrywanej na płyty. Pożółkłe kartki grubego zeszytu nutowego, a w nim tanga, walce, foxtrotty, serenada... Jest w tej muzyce rzewny ton, trochę sentymentu i jakiejś tęsknoty za „czymś”, powracającej w późniejszych utworach”.

W kryjówce i w powstaniu

W czerwcu 1939 r. Chil Rozenszok wrócił do Łukowa i po wakacjach miał kontynuować dobrze zapowiadającą się karierę muzyczną, ale wybuch wojny zniweczył te plany. Przez trzy lata przyszło mu zadowalać się udzielaniem prywatnych lekcji gry na skrzypcach, a jego głównym źródłem utrzymania była praca fizyczna na rzecz łukowskiego magistratu. Funkcjonował na aryjskich papierach, jednak gdy w jesieni 1942 r. Niemcy zaczęli masowo mordować Żydów i groziło mu śmiertelne niebezpieczeństwo, musiał się ukrywać. Schronienie znalazł najpierw u państwa Kiernickich, a później u mieszkającej przy ul. Międzyrzeczkiej rodziny Zubkiewiczów.

Przez ścianę z banschutzem

Antoni Zubkiewicz pracował jako zawiadowca stacji

w Łukowie, a jego żona Elżbieta zajmowała się domem. Ich córka Wanda (po mężu Nowak) tak wspominała pobyt u nich Chila Rozenszoka:

„W czasie okupacji moi rodzice go przechowywali, w piwnicy. (...) Oczywiście myśmy go karmili, [przynosił] wodę i wszystko, ale, co najgorsze, że jednocześnie, bo dość duży był ten nasz dom, jednocześnie nam Niemcy zabrali pokój dla bahnschutzu i jego rodziny. No i myśmy się wszyscy bali, bo to chyba ponad pół roku trwało, to przechowywanie. (...)

On był taki elegancki, ale podobny był do Żyda. Przyszedł do nas z prośbą i jeszcze za nim wstawiła się też dentystka – pani Kiernożycka, to też taka elita była, czy może właśnie u nas, z racji, że ten Niemiec jest obok, przechowywać się, a potem oni mu pomogą w Warszawie. (...)

On nie miał pieniędzy żadnych – jemu się udało tylko przedostać do nas i koniec na tym, skąd on miał[by mieć]? A to właśnie był nasz problem, bo niestety nam też było bardzo ciężko z wyżywieniem w czasie okupacji. Były problemy z aprowizacją, mówiąc szczerze, no bo w czasie okupacji to było bardzo ciężko cokolwiek zdobyć. Trzeba było też i koszulę zmieniać, i dawać, czy to ojca, no bo przecież nie mógł siedzieć w tym ubraniu tyle czasu – a mama prała”.

cdn.

Zbigniew Smółko

Co łączy koryfeuszy polskiego oświecenia z Wojciechem Jaruzelskim? (cz. IV)

Trudne dzieje porzuconego pałacyku w Olesinie

Patrząc dziś na porzucony pałacyk w Kurowie (pow. puławski), trudno uwierzyć, że kiedyś w gościnie u Stanisława Kostki Potockiego był tu Julian Ursyn Niemcewicz i opisywał domostwo jako poważny, promieniujący na cały region ośrodek kulturalny. A i wcześniej, i potem bywało tu niesłychanie ciekawie...

Pochlebne świadectwo roli kulturalnej domostwa Potockich daje pocziwy pamiętnikarz Kajetan Koźmian, który narzekając na intelektualną kondycję innych dworów epoki, pisze, że „...W jednych tylko Puławach, w Opolu i w Kurowie zajmowano się polityką i literaturą...”. Owoc starań obu



Stan zachowania głównego korpusu pałacu w Olesinie w roku 1979, zdj. K. Bajera - Kojder w karcie zabytku w dokumentacji konserwatorskiej na stronie zabytek.pl

braci oraz znakomitego architekta Chrystiana Piotra Aignera opisuje w 1815 roku „Opisu Historyczno - Malarskiego Departamentu Lubelskiego. Oddawszy co należ-

ne Kurowowi i przypomniawszy o dożywającym tam swoich dni księdzu Pironowiczowi, anonimowy autor podaje: „W bliskości Kurowa leży piękny Olesin, Ogród

w Angielskim guście, staraniem z Xiążąt Lubomierskich Stanisławowej Potockiej założony. Przyjemne ustronia, kręte wody i na nich kształtnie zawieszane mosty,

różno-farbne klomby, porożstawię ozdobne budowle i wśród nich ciemnych świerków, pomnik z czarnego marmuru, od Właścicielki Siostrom swym w kwiecie zmarłym położony: upiększają te miejsca, skąd wszystko zapowiada bliskie siedlisko wychowalców gustu i przyjaciół nauk”. W podobnym tonie rok później notuje Julian Ursyn Niemcewicz: „...obok Kurowa, Olesin, jeden z pierwszych ogrodów założonych w Polsce w guście angielskim. Przyjemne mieszkania, zieloność trawników, wspaniałość modrzewiów i innych drzew, cienie krążących gajów – świadczą o guście i staranności w utrzymaniu Stanisławowstwo Potocky...”. Czymże był ów „gust angielski”? W odróżnieniu od francuskiego formalizmu i geometrii (napatrzyli się bracia na to w rodzinnym

Radzynie...) był bardziej swobodny i naturalny choć jego pozorna dzikość była w istocie znakomicie uporządkowana.

Jednak moment największej świetności osiedle ma już za sobą. Pierwsze straty Olesin poniósł w 1792 w czasie wojny z Rosją. Potem, kiedy Ignacy solidarnie z innymi przywódcami, siedział w rosyjskim więzieniu, pozostawał bez gospodarza. Po powrocie przeniósł się do odległych o kilka kilometrów Klementowic, gdzie zamieszkał w niewielkim, drewnianym, pełnym książek i zakupionych dokumentów, dworku. Olesinem zarządzał zaś, wiecznie gotów do podejmowania architektonicznych wyzwań, Stanisław Kostka. Ale i on go musiał, koniec końców, sprzedać.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

Kto modli się w niewielkim drewnianym kościółku koło Krzyczewa (cz. VII)

Dzieje mariawitów pod Rykami



Kościółek Starokatolickiego Kościoła Mariawitów został ostatnio wyremontowany



Kaplica domowa Katolickiego Kościoła Mariawitów stoi na końcu wsi, po prawej stronie drogi do Krzyczewa

W tej historii jest wszystko. Mistyczne objawienia uczennicy błogosławionego Honorata Koźmińskiego, decyzje samego papieża, schizma w rodzinnej parafii Henryka Sienkiewicza, przepychanki pod wiejskim kościołem. Pobożność, odwaga, upór, przełamane sporą porcją pychy i arcy-polskiej kłótni.

Cała seria podziałów i zjednoczeń. W efekcie w Goździe koło Kłoczewa mamy dwie świątynie należące do dwóch odłamów wyznania mariawitów. Ale cmentarz mają

wspólny.

Różnice wewnątrz ruchu mariawickiego były coraz znaczniejsze. Bardziej umiarkowana frakcja, mniej skłonna do przyjęcia radykalnych reform wprowadzanych przez Jana Michała Marię Kowalskiego, zdołała utrzymać główną siedzibę i katedrę w Płocku - dziś tworzą Starokatolicki Kościół Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej. Zwolennicy Kowalskiego przenieśli się do nieodległego Felicjanowa. Z czasem zafunkcjonują jako Kościół Katolicki Mariawitów.

Odległe wydarzenia i spory teologiczne miały swój efekt także w niewielkiej wsi Goźd koło Okrzei. Wierni wybrali trzy drogi. Część, rozczarowana sporem i zatrutą pierwotnym entuzjazmem, wróciła do oficjalnego katolicyzmu. Pozostali podzielili się. Chyba

po równo, choć zwolennicy jednej i drugiej denominacji twierdzą, że właśnie ich było więcej. Na początku odprawiano po domach, potem także w budynku, w którym obecnie jest sklep.

„Płocczanie” zbudowali w latach sześćdziesiątych na końcu wsi niewielki kościółek. W 2025 roku wspólnie udało się zakończyć remont - odnowić elewację, wymienić dach na ganku i rynny, zbudować nowe schody, zakupić obrazy Matki Bożej Nieustającej Pomocy i Patronów parafii - Świętych Piotra i Pawła. Nabożeństwa odprawiać przyjeżdża ksiądz Hubert Rubaj, opiekujący się parafią w Żeliszewie (pow. siedlecki). Można wstąpić o 15 w pierwszą i czwartą niedzielę miesiąca. „Felicjanowscy” mają tu obok, na sąsiedniej posesji, kaplicę domową, w której na-

bożeństwa odprawia kapłanka ludowa pani Maria. Niemal codziennie, o ile tylko dotrze do kaplicy, około południa.

Momentami przywołania dawnej wspólnoty były wspólne procesje Bożego Ciała, które odprawiał, bardzo oddany sprawie pojednania obu odłamów, kapłan ludowy Polikarp Zaborek, dojeżdżający ze Stoczka koło Łęcznej. Po jego śmierci w 2010 roku jedynym punktem wspólnym pozostał cmentarz. Wyznawców jednej i drugiej grupy można bez trudu policzyć, mimo że niemal każdy miał dziadka czy babcię mariawitę, na nabożeństwa uczęszcza po kilka osób. Ludniej bywa tylko w główne święta, kiedy zjadą się potomkowie ze świata. Przychodzą z sentymentu.

Zbigniew Smółko

Zawieprzicka legenda o zbrodni i miłości

Kolumna, która pamięta powrót spod Wiednia

Przeciwnie proporcjonalnie do stanu zachowania i odgrywanej roli, pięknie posadowiona nad Wieprzem rezydencja, a potem jej relikty została gęsto opleciona siecią lokalnych legend.

W XVI wieku pierwszą rezydencję w Zawieprzycach wzniesli tu Zawieprzcy, potem Atanazy Miączyński powierzył jej barokową przebudowę i rozbudowę Tylmanowi de Gameren. Od 1838 r. po pożarze zamku jego funkcje mieszkalne przejęła oficyna, a następnie dwór dzierżawcy majątku. Ostatnim właścicielem był Jan Krystyn Ostrowski. Obecnie znajduje się w rękach samorządu i rokuje na atrakcję turystyczną. Odnowione są dawna kaplica, lamus (z ciekawą kolekcją białej broni),



Najbardziej chyba charakterystycznym i wyjątkowym elementem kompleksu jest, witająca wędrowców, stojąca blisko drogi, kolumna tzw. „toskańska”, którą Atanazy Miączyński miał wystawić jako votum za szczęśliwy powrót spod Wiednia

kilka innych elementów (brama, stajnia, oficyna barokowa, oranżeria z początków XVIII wieku są zabezpieczone i sukcesywnie remontowane).

Najwięcej emocji budzi za to, przepowiadana w rozmaitych wersjach, historia o Greczynie Teofano i jej umiłowanym Laskarisie, których jeden z właścicieli (tu są rozbieżności...) miał przyprowadzić jako jeńców. Kiedy piękność odrzuciła jego zaloty, miał oboje zamurować w podziemiach. Podobny los spotkał brata Laskarisza, malarza Herakliusza, który przybywszy tu, podjął się pomalowania ścian kaplicy, ale zamiast grzecznego, pobożnego obrazka wymalował na ścianach historię zbrodni... Wszystkich czworo, w rozmaitych konfiguracjach, podobno dalej widuje się w różnych punktach ruin w księżycowe noce.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kto stoi pod pałacem w Kolanie?



Jeżeli ktokolwiek wie coś o okolicznościach powstania fotografii albo jej bohaterach, prosimy o kontakt pod nr telefonu 502037695. Fotografia obecnie wisi w pałacyku w oczekiwaniu na organizowane przez sołectwo Święto Plonów i znajdzie się w okolicznościowej, poświęconej dziejom Kolana publikacji

Może ktoś z Was rozpozna swoich bliskich, sąsiadów albo mieszkańców Kolan? Może pamiętacie, z jakiego okresu może pochodzić to zdjęcie? Będziemy wdzięczni za każdą informację - nazwiska, przybliżony rok, okoliczności wykonania fotografii. Chcielibyśmy opisać ją możliwie dokładnie i zachować te informacje razem ze zdjęciem - pytają dzisiaj mieszkańcy wsi w powiecie parczewskim.

Oczywiście postanowiliśmy pomóc, bo Kolano (gmina Jabłoń, powiat parczewski) to wieś o niebyle jakiej, wielowarstwowej historii, łączącej ze sobą wątki dziejów polskiego ziemiaństwa, podlasko-poleskiego włościaństwa, heroicznego oporu unitów, wielokulturowości, zaangażowania społecznego.

Wiemy, że widoczny na drugim planie uroczy, neogotycki (niektórzy eksperci mówią o „gotyku angielskim”) pałacyk wybudowali w połowie XIX stulecia Łubieńscy. Kolano w czasach Seweryna

i Amelii było nieźle prosperującym ośrodkiem promocji nowoczesnej gospodarki rolnej. Chłopów przekonano do porzucenia kurnych chat na rzecz przeszlonych chałup, sprowadzone siostry felcjanek uczyły czytać i pisać, relacje włościan z dworem układały się wzorowo. W czasie prześladowania unitów znaleźli oni oparcie w pałacu, za co właściciele musieli płacić wysoką cenę. Jadwiga Łubieńska, rzeźbiarka, zwana „dobrą panią”, pozostawiła świadectwo życia w trudnych czasach - opublikowaną pod pseudonimem „Ottonówna” książkę Podlaskie „Hospody pomiiu” 1872-1905. Kronika 33 lat prześladowania unii przez naocznego świadka. W Kolanie, jako syn Wandy z Łubieńskich, urodził się Józef Weysenhoff, znany pisarz i utracjusz. W 1927 roku pałacyk przeszedł w ręce publiczne, mieściła się w nim szkoła. Obok niego w 1860 roku wybudowano kaplicę, która obecnie, po serii remontów i przebudów, jest kościołem parafialnym.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC II LIGA

Górnik wrócił na właściwe tory! Aż siedem goli w Łęcznej

Najmniejszych wątpliwości, kto w tym starciu był lepszy, nie pozostawili rywalom piłkarze pierwszoligowego Górnika, którzy w piątek podjęli na swoim terenie Podhale Nowy Targ. Kibice zobaczyli w sumie aż siedem goli.

W kratkę gra Górnik na początku sezonu 2026/2027, po spadku do Betclia II Ligi. Łęcznianie zaczęli od wygranej w delegacji ze Świtem Szczecin, potem przegrali domowe derby z Avią Świdnik, wygrali u siebie w Pucharze Polski z trzecioliigowcem, a ostatnio ulegli na wyjeździe rezerwom Śląska Wrocław. Cel przed piątkowym spotkaniem z Podhalem był jasny - wyraźne zwycięstwo.

Podhale na Lubelszczyźnie przyjeżdżało z podobnym bilansem - dwóch wygranych (w tym jednej pucharowej), remis i jednej porażki, także w ostatniej kolejce.

„Górnicy” stanęli w piątek na wysokości zadania. Wynik już w 11. minucie otworzył wracający do pierwszego składu po przerwie spowodowanej urazem Adam Deja. Michał Walski dośrodkował z rzutu różnego na linię pola karnego, a stamtąd z powietrza Deja uderzył efektywnie i jednocześnie skutecznie.

Jeszcze przed przerwą na listę strzelców wpisali się Fryderyk Janaszek i Paweł Jaroszyński. Ten pierwszy świetnie wykończył dynamiczną akcję gospodarzy po odbiorze piłki na własnej połowie, a podawał mu Bartłomiej Korbecki. Ten drugi celnie uderzył głową, ponownie po składnym ataku. Kapitanowi piłkę dogrywał Kamil Kruk.

Po zmianie stron zielono-czarni nie zamierzali zadowolili się i tak już przecież świetnym wynikiem. I zdołali przeprowadzić kolejne skuteczne ataki. W 67. minucie gola na 4:0 strzelił Mateusz Hołownia, bezpośrednio z rzutu wolnego - piłka odbiła się jeszcze

od muru zawodników Podhala, przez co utrudniła interwencję bramkarzowi.

W końcówce imponujący dorobek strzelecki „Górników” przypieczętował Grzegorz Rogala. Pięknym uderzeniem głową nie dał szans golkeeperowi Podhala, a świetnym dośrodkowaniem obsłużył go w tej sytuacji Bekzod Akhmedov.

- Myślę, że bramkarz w tej sytuacji był bez szans. Sam chyba nie wiedziałem, że tak dobrze umiem grać głową. Muszę też pochwalić Ahmeda za świetne dogranie. Dostałem bardzo dobrą piłkę i pozostało mi już tylko zamienić tę sytuację na bramkę - powiedział Rogala, cytowany przez klubowe media.

Goście odpowiedzieli - dwiema bramkami w końcówce, obiema autorstwa Brazylijczyka Marcinho. Najpierw strzelił z bliskiej odległości głową, potem oddał mocne uderzenie po ziemi z linii pola karnego.

Ostatecznie Górnik rozbił przed własną publicznością

Podhale 5:2. Dla zielono-czarnych to pierwsze domowe ligowe zwycięstwo w tym sezonie.

**Górnik Łęczna - Podhale Nowy Targ
5:2 (3:0)**

Bramki: Deja 11', Janaszek 39', Jaroszyński 42', Hołownia 67', Rogala 79' - Marcinho 80', 86'.

Górnik: Matysek - Hołownia, Jaroszyński, Kruk (78' Osipiuk), Myszor, Deja (73' Akhmedov), Walski, Quainoo (68' Stadnicki), Korbecki (73' Tkacz), Janaszek (68' Rogala), Antkowiak.

Podhale: Frątczak - Łukasz, Seweryś, Seweryn, Talar, Bród (61' Surzyn), Mikołajczyk, Lipień (46' Kurzeja), Gozdecki (46' Baniowski), Sobczak (61' Marcinho), Kołtański (76' Rachwał).

Żółte kartki: Myszor - Łukasz, Rachwał.

Sędziował: Dawid Wiśniewski (Olsztyn).

Dominik Smagała



Jurij Szatałow,
trener Górnika Łęczna

Musimy poprawić kilka elementów w naszej grze

- Cieszę się z trzech punktów. Jestem zadowolony z około 80 procent naszej gry, bo w dużej mierze zrealizowaliśmy to, co sobie założyliśmy przed meczem. Ale na pewno rzuca się w oczy jeszcze brak zgrania naszego zespołu. Myślę, że musi minąć jeszcze trochę czasu, żeby tych fragmentów dobrej gry było coraz więcej. Jedziemy dalej, jednocześnie musimy poprawić kilka elementów w naszej grze.

BETCLIC II LIGA

WYNIKI 4. KOLEJKI

Górnik - Podhale 5:2
Hutnik - Legia II 2:0
Resovia - Tychy 2:2
Sokół - Rekord 3:0
Stal - Avia 4:0
Śląsk II - Chojniczanka 1:2
Świt - Sandecja 0:1
Zawisza - Lechia 2:1
Znicz - Olimpia 0:1

Drużyna	M.	Br.	Pkt.
1. Hutnik Kraków	4	10-2	10
2. Znicz Pruszków	4	7-3	9
3. Avia Świdnik	4	8-5	9
4. GKS Tychy	4	6-4	8
5. Rekord Bielsko-Biała	4	7-5	7
6. Sandecja Nowy Sącz	4	4-3	7
7. Zawisza Bydgoszcz	4	4-5	7
8. Śląsk II Wrocław	4	9-6	6
9. Stal Stalowa Wola	4	8-5	6
10. Górnik Łęczna	4	8-7	6
11. Lechia Zielona Góra	4	10-6	5
12. Olimpia Grudziądz	4	5-7	5
13. Sokół Kleczew	4	5-7	5
14. Podhale Nowy Targ	4	7-11	4
15. Legia II Warszawa	4	6-6	3
16. Chojniczanka Chojnice	4	3-9	3
17. Resovia	4	3-9	1
18. Świt Szczecin	4	2-12	0

**NASTĘPNA KOLEJKA
(21-23.08.):**

Avia - Zawisza, Chojniczanka - Stal, Tychy - Śląsk II, Lechia - Hutnik, Lechia II - Sokół, Podhale - Resovia, Rekord - Olimpia, Sandecja - Górnik (21.08., g. 18), Znicz - Świt

dsm

Kara od PZPN-u. Prezes zabrał głos w sprawie zachowania ochroniarzy

Gorąco było na trybunach stadionu w Łęcznej podczas niedawnych derbów z Avią Świdnik. Aż tak, że ochrona zdecydowała się użyć gazu, a sędzia na chwilę przerwał mecz. PZPN nałożył na klub karę. Tymczasem prezes Górnika odpowiada, co dalej z zapowiadaniem wyjaśnieniem sprawy związanej z zachowaniem ochroniarzy wobec fanów zielono-czarnych.

Gaz na trybunie B

W 2. kolejce Betclia II Ligi, 1 sierpnia, rozegrano w Łęcznej derbowe spotkanie Górnika z Avią Świdnik. Był to pierwszy taki ligowy mecz od 18 lat. Kibice obu zespołów za sobą nie przepadają, więc na trybunach było gorąco. A frekwencja była imponująca - spotkanie obejrzało 3610 ki-

biców, a mogło być nawet więcej, gdyby władze Górnika nie ograniczyły liczby dostępnych sektorów na to wydarzenie.

„Klatkę” gości wypełnili fani Avii, natomiast wyjątkowo dużo kibiców zielono-czarnych stało się na trybunie B za bramką, gdzie swój zorganizowany doping prowadzą „Górnicy”.

W drugiej połowie spotkania zrobiło się na trybunach na tyle gorąco, że sędzia przerwał grę na kilka minut. Chodziło o interwencję służb porządkowych, które użyły wobec części kibiców Górnika na trybunie B gazu łzawiącego. Skutki tego odczuło wiele osób, w tym dzieci. Jak wynika z opublikowanych później w mediach społecznościowych materiałów, części poszkodowanych w tej sytuacji pomocy udzielali zabezpieczający ten mecz ratownicy medyczni.

Kara od Komisji Dyscyplinarnej

Okazało się, że w związku z tymi wydarzeniami konse-

kwencje wobec klubu wyciągnął Polski Związek Piłki Nożnej. Komisja Dyscyplinarna PZPN nałożyła na Górnika zakaz rozgrywania jednego meczu z udziałem publiczności na trybunach B i C. Chodzi o piątkowe spotkanie ligowe, w którym zielono-czarni zmierzyli się z Podhalem Nowy Targ.

- Kara nałożona przez Komisję Dyscyplinarną PZPN jest konsekwencją zachowania kibiców na trybunie B oraz C, czyli sektorze gości, naruszenia porządku i bezpieczeństwa na stadionie, które skutkowało przerwaniem meczu w 71. minucie w związku z interwencją służb porządkowych. W żadnym przypadku kara nie dotyczy oprawy kibiców - wyjaśnia w rozmowie ze „Współnotą” Grzegorz Szkutnik, prezes Górnika Łęczna.

Prezes: Mam zastrzeżenia do sposobu działania służb porządkowych

Sposób, w jaki pracownicy firmy ochroniarskiej, wy-

najętej przecież przez klub do zabezpieczenia meczu Górnika - Avia, potraktowali część kibiców z trybuny B, wzbudziła ogromne oburzenie. W internecie są nagrania wideo, obrazujące to zjawisko. Widać na nich, jak ochrona wielokrotnie używa gazu łzawiącego wobec kibiców, a w odpowiedzi w kierunku ochroniarzy lecą różne przedmioty.

- Jako prezes Górnika Łęczna mam zastrzeżenia do sposobu działania służb porządkowych podczas tego zdarzenia. W mojej ocenie zachowanie niektórych osób było nieadekwatne do sytuacji. Przedstawiciele firmy ochroniarskiej przedstawiają swoje działania jako reakcję na zachowanie najbardziej agresywnej grupy kibiców oraz próbę zapobieżenia wtargnięciu na płytę boiska. Klub nie podziela tej oceny i właśnie dlatego prowadzimy szczegółowe postępowanie wyjaśniające - mówi „Współnotie” Grzegorz Szkutnik.

Kara umowna od klubu dla firmy ochroniarskiej?

Niezależnie od decyzji Komisji Dyscyplinarnej PZPN, w klubie prowadzą własne, wspomniane postępowanie wyjaśniające dotyczące całego zdarzenia z meczu Górnik - Avia.

- W ciągu 48 godzin od zakończenia meczu otrzymałem szczegółowe raporty od przedstawicieli firmy ochroniarskiej odpowiedzialnej za zabezpieczenie spotkania oraz od kierownika ds. bezpieczeństwa z ramienia klubu. Odbędzie się również spotkanie z przedstawicielami firmy ochroniarskiej. Równoległe swoje postępowanie prowadzi policja. Jeżeli w jego wyniku zostanie stwierdzone naruszenie przepisów lub przekroczenie uprawnień, będzie to oczywiście miało swoje dalsze konsekwencje przed właściwymi organami państwa. Odbędzie się kolejne spotkanie z przedstawicielami firmy ochroniarskiej - zapowiadał jeszcze

w ub. tygodniu prezes Górnika Łęczna.

Niewykluczone, że klub będzie dążył do wyciągnięcia konsekwencji finansowych od firmy ochroniarskiej.

- Naszym obowiązkiem jest dbałość zarówno o bezpieczeństwo wszystkich uczestników meczu, jak i o prawidłowe wykonywanie obowiązków przez podmioty, którym powierzamy zabezpieczenie naszych spotkań. Dbając o interesy klubu i bezpieczeństwo kibiców zamierzamy wyciągnąć konsekwencje wobec firmy ochroniarskiej. Jakże? Jednym z rozważanych rozwiązań jest zastosowanie przewidzianej w umowie kary umownej. Na tym etapie nie chcę jednak przesądzać o ostatecznych decyzjach przed zakończeniem postępowania wyjaśniającego - mówi Grzegorz Szkutnik.

Piątkowe spotkanie z Podhalem było trzecim meczem „Górników” przed własną publicznością w tym sezonie.

dsm

WSP

Bardzo ważne przełamanie „Motorowców”

Piłkarze Motoru Lublin wywalczyli premierowe zwycięstwo w sezonie 2026/27 PKO BP Ekstraklasy. W czwartej kolejce rozgrywek podopieczni trenera Mariusza Misiury pokonali przed własną publicznością GKS Katowice.



Motor wygrał pierwszy mecz w lidze od 10 maja

Spotkanie odbywało się w dużym upale. W trakcie rozgrywania meczu termometry w Lublinie wskazywały 35 stopni

ciepła. Do przerwy na murawie było kilka gorących momentów za sprawą sytuacji bramkowych z obu stron, ale podczas pierw-

szej połowy nie padły gole.

Niedługo po zmianie stron piłkę w siatce umieścił po podaniu od Mbye Jacquesa Ndiaye kapitan

żółto-biało-niebieskich, Karol Czubak. Bramki jednak nie uznano, ponieważ sędziowie dopatrzili się spalonego. Kilka minut później, po drugiej stronie boiska przez chwilę z gola cieszył się Ilja Szkurin, jednak tym razem również trafienie nie zostało zaliczone.

Na gola trzeba było czekać aż do 86. minuty. Znow za bramkę był odpowiedzialny duet Ndiaye-Czubak. Senegalczyk obsłużył napastnika Motoru bardzo dobrym podaniem z prawego skrzydła, a 26-latek nie zawiodł w ważnym momencie. Sędziowie VAR znow długo ana-

lizowali, czy trafienie zdobyto w prawidłowy sposób, ale ostatecznie nie odebrali radości najlepszemu snajperowi ekstraklasy poprzedniego sezonu.

Finalnie więcej bramek nie padło i trener Mariusz Misiura mógł cieszyć się ze swojego debiutanckiego zwycięstwa jako szkoleniowiec Motoru. Po czterech kolejках jego podopieczni mają na koncie cztery punkty za sprawą wygranej, remisu i dwóch porażek. W następnej kolejce żółto-biało-niebiescy zmierzą się na wyjeździe z Koroną Kielce. Początek tej konfron-

tacji zaplanowano 22 sierpnia o godzinie 14:45 w stolicy województwa świętokrzyskiego.

Motor Lublin - GKS Katowice
1:0 (0:0)

Bramka: Karol Czubak 86
Motor: Popa - Santos (78 Lukoszek), Bereszyński, Bartos, Luberecki, Bourhane, Łęgowski (90 Meyer), Simon, Ndiaye (90 Haxha), Ronaldo (64 Aiko), Czubak (90 Gregorski)

Karol Kurzępa

Nowe koszykarki w składzie mistrzyń Polski. Budowa na finiszu

Kadra Lotto AZS UMCS Lublin rośnie w siłę. Kibice poznali już większość składu, który będzie występował w biało-zielonych barwach w nadchodzącym sezonie.

W ostatnim tygodniu szeregi akademikzek zasiłyły trzy zawodniczki. Najbardziej znaną z nich jest Amalia Rembiszewska. To pochodząca z Żyrardowa 30-latką, która mierzy 190 cm wzrostu i może występować jako silna skrzydłowa oraz środkowa. W trakcie bogatej kariery sięgała po dwa mistrzostwa Polski z klubem z Gdyni, a także występowała we Włoszech, Belgii, Meksyku, Hiszpanii oraz Izraelu.

W ostatnim z wymienionych krajów spędziła ostatnie dwa sezony. Rembiszewska jest ponadto regularnie powoływana do reprezentacji Polski. W narodowych barwach gra zarówno w koszykówce 5x5, jak i w odmianie 3x3.

Kolejną nową twarzą w drużynie biało-zielonych została rzucająca obrończyni, Agata Stępień. Ta mierząca 171 cm zawodniczka 28 grudnia będzie świętować 31. urodziny. Ma duże doświadczenie na krajowych parkietach. W przeszłości broniła barw klubów, m.in. z Gdyni, Ostrowa Wielkopolskiego, Siedlec oraz Gdańska. Ostatnie dwa lata spędziła natomiast w zespole Islands Wichoś Jelenia Góra. Ona również znakomicie radzi sobie w koszykówce 3x3,

o czym świadczy najlepiej wywalczenie mistrzostwa Polski z Isetią Warszawa przed kilkoma dniami.

Mniej doświadczenia na koncie ma Laura Weber. Ta mająca 175 cm wzrostu skrzydłowa urodziła się 7 lutego 2005 roku. Swoją przygodę z koszykówką zaczynała w zespołach młodzieżowych MKS Zryw Toruń oraz Basket 25 Bydgoszcz, następnie grała w UKS Basket SMS Aleksandrów Łódzki. Później ponownie występowała w klubach z Bydgoszczy i Torunia, ale na poziomie seniorskim. W minionym sezonie zaliczyła 13 spotkań dla Energi Toruń w Orlen Basket Lidze oraz 21 konfrontacji w pierwszoligowych rezerwach ekipy z województwa kujawsko-pomorskiego. Poza tym zdobyła

wicemistrzostwo kraju z Legią Lotto Warszawa w koszykówce 3x3.

Tym samym, przedstawiono już sześć nowych koszykarek oraz trzy, które przedłużyły umowy. Kolejne ogłoszenia wkrótce. Sztab szkoleniowy intensywnie nad tym pracuje.

Podopieczne trenera Marka Lebieckiego trenują wspólnie od 17 sierpnia, a sezon rozpoczną 19 września od starcia we Wrocławiu z tamtejszą Śląską o Superpuchar Polski Kobiet. Tydzień później biało-zielone zainaugurują zmagania w nowej kampanii ligowej. W pierwszej kolejce obrończynie tytułu zmierzą się na własnym parkiecie z Islands JTEC Wichoś Jelenia Góra.

Karol Kurzępa

Żużlowcy z rehabilitacją

Orlen Oil Motor Lublin wrócił na właściwe tory. „Koziołki” pokonały u siebie Fogo Unię Leszno z bonusem, dzięki czemu są bliskie jazdy w play-offach.

Po fatalnym spotkaniu i porażce 31:59 w starciu z Betard Spartą Wrocław, podopieczni trenera Macieja Kuciapy odjechali ostatnie domowe ko przy Alejach Zygmuntońskich w rundzie zasadniczej. Gospodarze chcieli w nim zrewanżować się za majową porażkę w Lesznie różnicą dwóch oczek.

Po pierwszej serii startów ekipa z Lublina zdecydowanie wyszła na prowadzenie (16:8). Gościom dopiero udało się zwyciężyć w gonitwie numer 9. Przed wyścigami nominowa-

nymi na tablicy widniał wynik 43:35 dla miejscowych. I choć „Byki” z Leszna odrobiły część strat, to finalnie wciąż aktualni wicemistrzowie Polski triumfowali sześcioma punktami.

W następnej kolejce Orlen Oil Motor zmierzy się na wyjeździe z Bayersystem GKM-em Grudziądz. Mecz ten zaplanowano w piątek, 21 sierpnia o godzinie 20.30.

Orlen Oil Motor Lublin - 48

Martin Vaculik **6 pkt** (3,3,0,0);
Fredrik Lindgren **8+1** (3,2*,2,1,0);
Kacper Woryna **9+2** (2*,2,1*,2,2);
Mateusz Cierniak **7+2** (1,1*,2,2,1*);
Bartosz Zmarlik **14** (3,3,3,3,2);
Bartosz Bańbor **3** (2,1,0);
Bartosz Jaworski **1+1** (1*,0,0,0)

KS

Sparowały na Słowacji

Piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt Lublin przygotowują się do nowego sezonu w Orlen Superlidze Kobiet. Podopieczne trenera Pawła Tetelewskiego mają za sobą kolejne spotkania towarzyskie przed nadchodzącymi rozgrywkami.



Biało-zielone szlifują formę

i będziemy schodzić trochę z obciążen, a bardziej skupiać się na taktyce, na zgraniu zespołu. Tej taktyki nam potrzeba. Myślę, że z treningu na trening będziemy się lepiej rozumieć na boisku – podsumował trener Paweł Tetelewski.

Przypomnijmy, że po poprzednim sezonie w składzie 22-krotnych mistrzyń Polski doszło do wielu zmian. Z klubem pożegnało się osiem szczypiorn-

nistek, a Julia Owczaruk została wypożyczona do beniaminka z Radomia. Nowe twarze w szeregach lubelskiego zespołu to rozgrywające Sarah Dalsgaard Paulsen, Jhennifer Rosa Lopes Dos Santos oraz Oliwia Domagalska, skrzydłowa Emilia Kowalik, obrotowa Natalia Pankowska i bramkarka Nina Smelcerz. Ponadto po pięciu latach nieobecności do klubu powróciła

doświadczona Dagmara Nocuń.

Pierwszy mecz o stawkę czeka PGE MKS El-Volt 29 sierpnia. Wówczas wicemistrzynie kraju powalczą o Superpuchar Polski w łódzkiej Atlas Arenie z Zagłębiem Lubin. Zanim to nastąpi, biało-zielone rozegrają jeszcze sparing u siebie z ELMAS-KPS APR Radom, który zaplanowano 21 sierpnia.

Karol Kurzępa

PGE Start Lublin sfinalizował kolejny transfer przed sezonem 2026/27. Tym razem skład lubelskiego zespołu zasiłił zawodnik dobrze znany lokalnym kibicom.

Roczną umowę podpisał Bartosz Ciechociński. To mierzący 203 cm wzrostu rodowity Lublinianin, który może występować zarówno jako skrzydłowy, jak i center. Urodził się 19 września 1991 roku i występował już w PGE Starcie w sezonie 2012/13, a następnie w latach 2015-2018 oraz w kampanii 2021/22, notując do tej pory 99 meczów w Polskiej Lidze Koszykówki w czerwono-czarnych barwach. Dużą część kariery spędził jednak na parkietach pierwszoligowych, gdzie rozegrał 274 spotkań, w których zdobył łącznie 2353 punktów. W swoim CV ma kluby z Kołobrzegu, Wrocławia, Łańcuta, Krosna, Poznania, Radomia oraz Rzeszowa.

- Bardzo się cieszę, że wróciłem do klubu, w którym spędziłem już kilka lat. Mam nadzieję, że pomogę drużynie w osiągnięciu

dobrych wyników i już nie mogę się doczekać powrotu do treningów oraz meczów w hali Globus. Pochodzę z Lublina, więc gra w zespole z rodzinnego miasta to zawsze dodatkowe emocje - powiedział „Ciechu”.

Przypomnijmy, że w składzie PGE Startu doszło tego lata do wielu zmian. Przed pozyskaniem Ciechocińskiego klub informował o transferach centra Matthiasa Tassa, rozgrywającego Joizeca Lottiego, rzucającego Lucasa Williamsona oraz czterech skrzydłowych: Janariego Joesaara, Grzegorza Kulki, Anrijsa Miski i Cezarego Sergieja. Kontrakt przedłużył natomiast Courtney Ramey, a ważne umowy mieli wcześniej Bartłomiej Pelczar i Filip Put. Ponadto do pierwszej drużyny przeszedł grający w poprzednim sezonie w Starcie II Lublin skrzydłowy Patryk Kowalski.

Przygotowania do nowego sezonu ruszyły w miniony poniedziałek. 28 sierpnia podopieczni trenera Wojciecha Kamińskiego rozegrają w stolicy naszego kraju pierwszy sparing, a ich rywalem będą Dzikie Warszawa.

Karol Kurzępa

Gen. bryg. Gołębiowski odszedł z dowództwa 4. Skrzydła. Płk Piątek przejął stery w Dęblinie

12 sierpnia w Dęblinie doszło do zmiany na stanowisku dowódcy 4. Skrzydła Lotnictwa Szkolnego. Gen. bryg. pil. Waldemar Gołębiowski przekazał obowiązki swojemu dotychczasowemu zastępcy, płk. pil. Łukaszowi Piątkowi. Sam generał rozpoczyna służbę w Ministerstwie Obrony Narodowej, gdzie obejmie funkcję Dyrektora Departamentu Szkolnictwa Wojskowego. Wraz ze zmianą dowódcy zmieniło się również stanowisko zastępcy. Funkcję tę objął płk pil. Paweł Marcinkowski.

Uroczystość w Dęblinie miała nie tylko formalny charakter. Dla gen. Gołębiowskiego był to moment zamknięcia ważnego etapu wieloletniej służby związanej z lotnictwem szkolnym. Z kolei dla płk. Piątka rozpoczął się nowy rozdział. Tym razem już w roli dowódcy jednostki odpowiedzialnej za przygotowanie kolejnych pokoleń wojskowych pilotów.

Z Dębina do MON

Gen. Waldemar Gołębiowski jest związany z Dęblinem od wielu lat. W 2008 roku uczestniczył w tworzeniu 4. Skrzydła Lotnictwa Szkolnego, obejmując wówczas stanowisko zastępcy dowódcy. Po latach

ponownie opuszcza stanowisko w strukturach Skrzydła, jednak nie oznacza to całkowitego rozstania z Dęblinem.

Decyzją ministra obrony narodowej został wyznaczony na stanowisko Dyrektora Departamentu Szkolnictwa Wojskowego MON. Nowa funkcja nadal będzie więc ściśle związana z obszarem, który przez lata pozostawał jednym z najważniejszych elementów jego służby: wojskowym szkolnictwem i przygotowaniem kadr.

Podsumowując swoją dotychczasową pracę w 4. Skrzydle, generał zwrócił uwagę przede wszystkim na ludzi. To właśnie ich codzienne zaangażowanie, profesjonalizm i odpowiedzialność pozwalają realizować zadania szkoleniowe zgodnie z wymaganiami i zasadami bezpieczeństwa.

Wśród najważniejszych obszarów działalności Skrzydła wymieniano szkolenie przyszłych pilotów, podnoszenie kwalifikacji doświadczonych załóg, a także udział w ćwiczeniach organizowanych w kraju i za granicą.

Gen. Gołębiowski podkreślił, że osiągnięcia jednostki nie są efektem pracy pojedynczych osób. - Wszystkie sukcesy, o których dziś mówimy, nie są zasługą jednego dowódcy. Są efektem pracy całego zespołu ludzi, którzy każdego dnia z oddaniem wykonują swoje obowiązki - zaznaczył.

W swoim wystąpieniu wskazał również zadania, które pozostają ważne dla przyszłości



Dla 4. Skrzydła rozpoczyna się tym samym kolejny etap. Dowodzenie przejmuje płk pil. Łukasz Piątek, a wraz z nim odpowiedzialność za ludzi, szkolenie lotnicze i dalszy rozwój jednostki, która od lat pozostaje jednym z najważniejszych ośrodków przygotowania wojskowych pilotów w Polsce.

szkolenia lotniczego. Wśród nich znalazł się dalszy rozwój potencjału 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego, w tym potrzeba pozyskiwania kolejnych statków powietrznych, oraz rozwój systemu szkolenia realizowanego w 42. Bazie Lotnictwa Szkolnego w Radomiu.

Płk Piątek wrócił na plac, na którym zaczynał służbę

Nowym dowódcą 4. Skrzydła Lotnictwa Szkolnego został płk pil. Łukasz Piątek, dotychczas pełniący funkcję zastępcy dowódcy. To pilot F-16 z dużym doświadczeniem, a jednocześnie oficer mocno związany z Dęblinem.

Objęcie dowodzenia ma dla niego wymiar szczególny. Wła-

śnie tutaj, 27 lat temu, składał przysięgę wojskową. Cztery lata później w Dęblinie otrzymał promocję oficerską. Po niemal ćwierć wieku wrócił na ten sam plac już jako dowódca jednostki.

- Może Skrzydło jest czwarte w nomenklaturze wojskowej, ale w sercu każdego lotnika ma zawsze numer pierwszy - powiedział płk pil. Łukasz Piątek.

Nowy dowódca podkreślił również wyjątkowe znaczenie Dębina dla środowiska lotniczego. To właśnie tutaj kształcą się przyszli piloci, zdobywają doświadczenie instruktorzy, a kolejne pokolenia wojskowych lotników rozpoczynają swoją drogę.

- To tutaj przebudzają się nasze lotnicze serca. To tutaj realizujemy swoje marzenia

o naszych lotniczych przygodach, o zdobywaniu i poskramianiu tego pięknego żywiołu, jakim jest powietrze - mówił.

Symbolicznym momentem uroczystości było przejęcie sztandaru. Dla nowego dowódcy oznacza ono nie tylko przejęcie formalnej odpowiedzialności za jednostkę, ale również zobowiązanie wobec jej tradycji, żołnierzy i przyszłości.

- Sztandar, który w sercu każdego żołnierza jest dobrem największym, najświętszym, za który potrafimy oddać życie - podkreślił płk Piątek.

Zmiana dowódcy, te same zadania

Nowe kierownictwo 4. Skrzydła Lotnictwa Szkolnego przejmuje jednostkę w mo-

mentcie, gdy jej podstawowa misja pozostaje niezmienna. Jest nią przygotowanie kolejnych pokoleń pilotów wojskowych oraz zapewnienie im szkolenia prowadzonego na najwyższym poziomie i z zachowaniem rygorystycznych zasad bezpieczeństwa.

Zmiana na stanowisku dowódcy nie oznacza więc zmiany kierunku działania. Przed płk. Piątkiem stoją zarówno zadania związane z bieżącym szkoleniem, jak i dalszym rozwojem potencjału jednostek wchodzących w skład Skrzydła.

Gen. Gołębiowski, choć formalnie kończy służbę na stanowisku dowódcy 4. Skrzydła, pozostanie związany z Dęblinem. Jako Dyrektor Departamentu Szkolnictwa Wojskowego MON nadal będzie współpracował ze środowiskiem wojskowego szkolnictwa oraz Lotniczą Akademią Wojskową. Jak sam zaznaczył, będzie również kontynuował w Dęblinie swój nalot.

- Objęcie przeze mnie nowych obowiązków Dyrektora Departamentu Szkolnictwa Wojskowego nie oznacza mojego pożegnania z Dęblinem, wręcz przeciwnie - powiedział.

Na zakończenie generał pozostawił słowa, które stały się symbolicznym podsumowaniem jego odejścia z dowództwa: - Są miejsca, które opuszcza się służbowo, ale nigdy nie opuszcza się ich sercem.

mp

Krzysztof Szymaniec z awansem na stopień generała brygady!

Płk pil. dr inż. Krzysztof Szymaniec otrzymał nominację na stopień generała brygady. Awans jest wyrazem uznania dla jego wieloletniej służby, doświadczenia oraz zaangażowania w rozwój polskiego lotnictwa wojskowego.

Pod koniec kwietnia 2026 roku płk pil. Krzysztof Szymaniec objął stanowisko Rektora -Komendanta Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie, znanej jako „Szkoła Orląt”. Zastąpił na tym stanowisku gen. bryg. pil. Krzysztofa Cura.

Krzysztof Szymaniec jest absolwentem Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie

oraz Akademii Obrony Narodowej, gdzie ukończył studia magisterskie i podyplomowe. Ma również na swoim koncie liczne kursy specjalistyczne. Zawodową służbę wojskową rozpoczął w 2000 roku.

Jego kariera jest związana przede wszystkim z lotnictwem transportowym. W 2012 roku jako pierwszy uzyskał pełne wyszkolenie instruk-



Płk pil. dr inż. Krzysztof Szymaniec otrzymał nominację na stopień generała brygady. Awans jest wyrazem uznania dla jego wieloletniej służby, doświadczenia oraz zaangażowania w rozwój polskiego lotnictwa wojskowego

torskie na samolocie C-130 Hercules. Rok później organizował Zespół Transportowy, który zapewniał stałe wsparcie funkcjonowania Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Mali w ramach misji szkoleniowej Unii Europejskiej. Zespół realizował również transporty pomocy humanitarnej i sprzętu wojskowego.

Szymaniec wykonywał także loty w rejonach działań wojennych, m.in. do Afganistanu, przewożąc personel i ładunki na potrzeby polskich kontyngentów wojskowych. Uczestniczył również w organizacji lotów z pomocą humanitarną do wielu krajów.

Doświadczenie dowódcze zdobywał m.in. w 8. Bazie Lotnictwa Transportowego, gdzie odpowiadał za transport powietrzny najważniejszych osób w państwie, a także za

ewakuację medyczną i realizację lotów w ramach „Akcji Serce”. Dowodził również 33. Bazą Lotnictwa Transportowego. W 2021 roku uczestniczył w organizacji ewakuacji obywateli polskich z Kabulu.

Jako zastępca dowódcy 3. Skrzydła Lotnictwa Transportowego brał udział w procesie wprowadzania do służby samolotów C-130 Hercules. Posiada klasę mistrzowską pilota wojskowego, uprawnienia do wykonywania lotów instruktorskich oraz uprawnienia pilota doświadczalnego III klasy.

Za swoją służbę został odznaczony m.in. Lotniczym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

mp
RYK

Duchowo pielgrzymowali do Częstochowy.

Codzienna modlitwa w parafii św. Piusa V w Dęblinie



Pamiątkowe zdjęcie z ostatniego nabożeństwa. Frekwencja dopisała

Choć nie wszyscy mogli wyruszyć pieszo na Jasną Górę, wierni z parafii pw. Świętego Piusa V Papieża w Dęblinie znaleźli sposób, by duchowo towarzyszyć pielgrzymom zmierzającym do Częstochowy.

Każdego dnia w parafii odby-

wało się nabożeństwo, które kończyło się Apelem Jasnogórskim.

Na wspólnej modlitwie gromadziła się spora rzesza wiernych. Był to czas wyciszenia, refleksji i duchowej łączności z pielgrzymami, którzy przemierzali kolejne kilometry w drodze na Jasną Górę.

- Nie mogłam w tym roku wyruszyć na pielgrzymkę, dlatego bardzo cieszę się, że mo-

głam każdego dnia przychodzić tutaj i modlić się razem z innymi. Miałam poczucie, że w ten sposób również jestem częścią tej pielgrzymkowej wspólnoty - mówi Anna, jedna z uczestniczek nabożeństw.

Codzienna modlitwa była okazją nie tylko do pamiętania o pielgrzymach, ale także do powierzania Bogu własnych intencji. Wierni modlili się o szcze-

śliwe dotarcie pątników do celu, zdrowie i siły dla nich oraz o potrzebne łaski dla swoich rodzin. Modlitwom przewodniczył ks. proboszcz Franciszek Klebaniuk, zaś o oprawę muzyczną zadbał Dariusz Gołąb.

- Każdego dnia czekałam na ten moment. Nabożeństwo i późniejszy Apel Jasnogórski dawały mi dużo spokoju. Wiedziałam, że w tym samym czasie pielgrzymi

są w drodze i że możemy łączyć się z nimi właśnie przez modlitwę - podkreśla Zofia, uczestniczka spotkań.

Szczególnym momentem był Apel Jasnogórski, który kończył każde nabożeństwo. Wspólna modlitwa pozwalała wiernym jeszcze mocniej poczuć więź z Jasną Górą i osobami, które podjęły trud pielgrzymowania.

- To było dla mnie bardzo

ważne doświadczenie. Nawet jeśli nie szłam razem z pielgrzymami, każdego dnia mogłam zrobić coś dla tej pielgrzymki - być na modlitwie, pamiętać o pątnikach i powierzać ich Bogu. Czuło się tutaj prawdziwą wspólnotę. Warto podkreślić świetne prowadzenie przez proboszcza i cudne nuty z gitary Darka - przyznaje Anna.

mp

24 kilometry na rowerach. Amatorski „Jedynkowy” Rajd Rowerowy

17 rowerzystów, 24 kilometry trasy i mnóstwo dobrej energii - tak wyglądał Amatorski „Jedynkowy” Rajd Rowerowy, który zorganizowali przedstawiciele Koła PTTK „JEDYNKA” Dęblin. Uczestnicy wyruszyli z Dębina, przemierzając malownicze okolice Stężycy, Brzeźca i Prażmowa.

Rajd rozpoczął się o w samo południe spod Miejskiego Domu Kultury w Dęblinie. Trasa prowadziła przez Stężycę, Brzeźca i Prażmów, a następnie nadwiślańskimi terenami z powrotem do Dębina.

Pierwszym przystankiem była Stężycza. Podczas krótkiego postoju uczestnicy mieli okazję poznać historię miejscowości oraz ko-



Uczestnicy wyruszyli z Dębina, przemierzając malownicze okolice Stężycy, Brzeźca i Prażmowa

ścioła pw. św. Marcina. Po dawce lokalnej historii rowerzyści ruszyli w dalszą drogę, kierując się do Brzeźca.

Tam czekał na nich kolejny punkt rajdu: położone nad jezio-

rem miejsce rekreacyjne stworzone przez lokalnych pasjonatów. Na uczestników przygotowano ognisko i pieczenie kiełbasek. Był to czas na odpoczynek, rozmowy i integrację. Nie zabrakło również

turystycznych piosenek, które stworzyły wyjątkową atmosferę wspólnego spotkania.

Po biesiadzie grupa wyruszyła w dalszą trasę. Przez Prażmów, mijając atrakcyjne gospodarstwo

agroturystyczne „Nad Brzegiem Wisły”, rowerzyści dotarli na wał przeciwpowodziowy. Stamtąd rozpoczął się jeden z najbardziej malowniczych odcinków rajdu - przejazd ścieżką rowerową

wzdłuż Wisły. Nadwiślańskie krajobrazy towarzyszyły uczestnikom aż do powrotu do Dębina.

Łącznie rowerzyści pokonali 24 kilometry. Organizatorzy podkreślają jednak, że najważniejszy nie był wynik ani liczba przejechanych kilometrów, lecz wspólnie spędzony czas, aktywny wypoczynek, poznawanie najbliższej okolicy i integracja uczestników.

W rajdzie wzięło udział 17 osób. Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom za wspólną jazdę i stworzenie dobrej, przyjaznej atmosfery.

Podziękowania skierowano również do członków Koła PTTK „JEDYNKA” Dęblin za organizację wydarzenia oraz do dh. Małgorzaty Łoń-Kamoli, drużynowej 38. Stężyczej Wielopoziomowej Drużyny Harcerskiej „Urwipółcie”, która pełniła funkcję kierowniczkę trasy.

mp

Wisłą z Dęblina do Stężycy.

VII edycja Slow Swimming już 12 września

Miłośnicy pływania w wodach otwartych po raz kolejny spotkają się nad Wisłą. 12 września odbędzie się UJŚCIE - VII Slow Swimming Dęblin-Stężycza. Organizatorzy zapraszają do wspólnego, rekreacyjnego pokonania około czterokilometrowego odcinka rzeki.

Wydarzenie organizowane przez Nadwiślańską Grupę Open Water & Winter Swimming „Z łabędziem pływać” oraz WOPR – Dęblin, Drużynę nr 8 ma przede wszystkim promować rekreacyjne pływanie w wodach otwartych oraz przypominać o zasadach bezpieczeństwa nad wodą i w wodzie.

- Nie chodzi nam o rywalizację ani o bicie rekordów. Slow Swimming to przede wszystkim wspólne pływanie, kontakt z Wisłą i czerpanie przyjemności z aktywności w otwartej wodzie. Płyniemy razem, w tempie dostosowanym do najwolniejszego uczestnika - mówi Piotr Świtaj, jeden z organizatorów wydarzenia.

Nie tylko pływanie

Tegoroczna edycja będzie miała wyjątkowy charakter. Tradycyjne wspólne pływanie zostanie połączone z projekcją filmu dokumentalnego „UJŚCIE” w reżyserii Tomasz Woźniczki, poświęconego wyprawom Leszka Naziemca. Za produkcję odpowiadają Agata Sikora i Maja Kowalska, a muzykę przygotował Michał Zygmunt.

W wydarzeniu weźmie udział również sam Leszek Naziemiec - bohater filmu i przyjaciel organizatorów który razem z uczestnikami pokona dobrze znany już odcinek Wisły między Dęblinem a Stężycą.

- Cieszymy się, że tegoroczne UJŚCIE będzie czymś więcej niż tylko wspólnym pokonaniem trasy. Obecność Leszka Naziemca i projekcja filmu pozwolą uczestnikom lepiej poznać człowieka, który od lat pokazuje, jak fascynujące może być pływanie i podróżowanie w zgodzie z naturą - podkreśla Piotr Świtaj.



- Nie chodzi nam o rywalizację ani o bicie rekordów. Slow Swimming to przede wszystkim wspólne pływanie, kontakt z Wisłą i czerpanie przyjemności z aktywności w otwartej wodzie. Płyniemy razem, w tempie dostosowanym do najwolniejszego uczestnika - mówi Piotr Świtaj, jeden z organizatorów wydarzenia

Około czterech kilometrów Wisłą

Zbiórka uczestników zaplanowana jest na godzinę 12 przy przystani przy Miejskim Domu Kultury w Dęblinie. Stamtąd pływacy wyruszą w kierunku Stężycy. Trasa liczy około 4 kilometrów, a jej pokonanie w rekreacyjnym tempie powinno zająć około godziny. Uczestnicy

mogą płynąć dowolnym stylem i korzystać z własnego sprzętu, m.in. płetw, łapek czy pianek pływackich. Każdy pływak musi jednak posiadać bojkę asekuracyjną i umieć pływać.

Organizatorzy podkreślają, że wydarzenie nie ma charakteru zawodów. Nie obowiązuje limit czasu, a najważniejsze jest wspólne i bezpieczne pokonanie trasy. W razie konieczności or-

ganizatorzy mogą zdecydować o przerwaniu udziału któregoś z pływaków.

Tylko 50 miejsc

Liczba uczestników została ograniczona do 50 osób, a o przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń. Zapisy odbywają się drogą elektroniczną poprzez wiadomość na adres ngowws@

wp.pl, z tytułem „Zgłoszenie. UJŚCIE - VII Slow Swimming Dęblin 2026 Stężycza, imię i nazwisko”.

Za darmo!

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Osoby niepełnoletnie mogą wziąć udział za pisemną zgodą opiekuna prawnego. Każdy uczestnik musi również mieć świadomość specyfiki i ryzyka związanego z pływaniem w wodach otwartych oraz nie mieć przeciwwskazań zdrowotnych do takiej aktywności.

- Wisła ma swój charakter i wymaga respektu. Dlatego bezpieczeństwo jest dla nas najważniejsze. Chcemy, żeby każdy uczestnik wrócił z tego dnia przede wszystkim z dobrymi wspomnieniami i poczuciem, że wspólnie przeżyliśmy coś wyjątkowego - zaznacza Piotr Świtaj.

VII Slow Swimming Dęblin-Stężycza odbędzie się 12 września. Organizatorzy już dziś zapraszają wszystkich miłośników rekreacyjnego pływania do wspólnego spotkania na Wiśle. mp

Sukces Aktywnego Koła Gospodyń w Zalesiu. Nagroda główna i wyróżnienie dla naszych!

To był dzień pełen emocji, kulinarnych inspiracji i powodów do dumy. Aktywne Koło Gospodyń w Zalesiu znakomicie zaprezentowało się podczas Festiwalu Polska od Kuchni w Międzyrzecu Podlaskim. Panie wróciły z wydarzenia z pierwszym miejscem w Konkursie Kulinarnym oraz wyróżnieniem i nagrodą w Konkursie Miss Wdzięku.

Największym sukcesem okazała się rywalizacja kulinarna. Potrawa przygotowana przez gospodynie z Zalesia, z wykorzystaniem kurczaka zagrodowego, zdobyła pierwsze miejsce. Oprócz prestiżowego wyróżnienia koło otrzymało również nagrodę finansową w wysokości 3000 złotych.

- Jesteśmy ogromnie szczęśliwe i bardzo dumne z tego sukcesu. I miejsce w konkursie kulinarnym to dla nas wielkie wyróżnienie, ale również dowód na to, że wspólna praca i zaangażowanie całego koła



Panie z Aktywnego Koła Gospodyń w Zalesiu wróciły z wydarzenia z pierwszym miejscem w Konkursie Kulinarnym oraz wyróżnieniem i nagrodą w Konkursie Miss Wdzięku

przynoszą efekty. Cieszymy się także z wyróżnienia w Konkursie Miss Wdzięku. To był naprawdę wyjątkowy dzień - mówi Małgorzata Grał, przewodnicząca Aktywnego Koła Gospodyń w Zalesiu.

3000 złotych na rozwój koła

Nagroda finansowa nie została przeznaczona na prywatne potrzeby członkiń. Cała kwota 3000 złotych trafi na rozwój Aktywnego Koła Gospodyń w Zalesiu. Gospodynie planują przeznaczyć pieniądze na dal-

szą działalność oraz doposażenie koła.

- Te pieniądze przeznaczymy na potrzeby naszego koła. Chcemy się rozwijać i jeszcze lepiej przygotowywać do kolejnych wydarzeń. Każde takie wsparcie pozwala nam kupić rzeczy, które później wykorzystujemy podczas naszej działalności i spotkań z mieszkańcami - podkreśla Małgorzata Grał.

Nasze panie oprócz nagrody finansowej otrzymały między innymi: projektor, duży garnek, piękne fartuchy oraz inne nagrody rzeczowe. Warto podkreślić, iż przedstawicielki biorą

udział w zmaganiach na terenie całego województwa lubelskiego i nie tylko.

Gotowanie z Królikem i spotkanie z Bosacką

Festiwal był dla gospodyń nie tylko okazją do konkursowej rywalizacji. Panie mogły również spotkać się z przedstawicielami świata kulinarnego i telewizji. Szczególnym wydarzeniem było wspólne gotowanie z Tomkiem Królikem, znanym kucharzem z programu „Pytanie na Śniadanie”.

- Ogromnie cieszymy się tak-

że ze spotkania i poznania Kasi Bosackiej oraz ze wspólnego gotowania z Tomkiem Królikem. Takie spotkania są dla nas ogromną inspiracją. Możemy wymienić się doświadczeniami, poznać nowe pomysły i zobaczyć, jak działają koła gospodyń z różnych części Polski - mówi przewodnicząca.

Festiwal stał się również okazją do rozmów i nawiązywania nowych znajomości. Gospodynie z Zalesia spotkały się z przedstawicielkami Kół Gospodyń Wiejskich z różnych regionów kraju, wymieniając się doświadczeniami, pomysłami i inspiracjami.

Sukces wielu osób

W wydarzeniu uczestniczyły Małgorzata Grał, Jadwiga Cieślak, Teresa Buczek, Henryka Jeżewska oraz Katarzyna Stępnicka. Jednak sukces jest efektem pracy większej grupy osób. Choć Danuta Komorek i Małgorzata Gorzkowska nie pojechały na festiwal, miały ważny udział w przygotowaniach do konkursu. W działania zaangażowane były również: Barbara Korda, Karolina Kalińska, Ewelina Kułakowska, Marzena Pietrzyk, Anna Szponder.

- To jest sukces całego naszego koła. Nie tylko tych osób, które były na miejscu. Danuta, Małgorzata, Barbara i wszystkie pozostałe panie miały swój udział w przygotowaniach. Każda pomoc i każda para rąk jest dla nas ważna. Razem tworzymy to koło i razem cieszymy się z tego sukcesu - zaznacza Małgorzata Grał.

Dla Aktywnego Koła Gospodyń w Zalesiu udział w Festiwalu Polska od Kuchni okazał się więc wyjątkowo udany. Pierwsze miejsce w konkursie kulinarnym, wyróżnienie w Konkursie Miss Wdzięku, 3000 złotych na dalszy rozwój oraz nowe znajomości i inspiracje sprawiły, że gospodynie mają wiele powodów do zadowolenia.

- To był piękny dzień, pełen emocji, radości, spotkań i niezapomnianych chwil. Dziękujemy za wspaniałą atmosferę, wszystkie rozmowy, uśmiechy i inspiracje. Wracamy z ogromną radością i jeszcze większą motywacją do dalszego działania - podsumowuje przewodnicząca Aktywnego Koła Gospodyń w Zalesiu.

Orlęta Nowodwór gotowe na ligę. Wojtaś: Chcemy poprawić wynik z poprzedniego sezonu

Piłkarze Orląt Nowodwór zakończyli okres przygotowawczy i są gotowi do rozpoczęcia walki o ligowe punkty. Ostatnim sprawdzianem zespołu prowadzonego przez Łukasza Wojtasia był niedzielny sparing z Bobrami Karczmiska. Teraz przed nowodworską drużyną najważniejsza część sezonu - rywalizacja w Klasie B.

Przygotowania do nowego sezonu miały przede wszystkim pozwolić trenerowi przyjrzeć się zawodnikom, sprawdzić różne warianty ustawienia oraz ocenić, jak zespół będzie prezentował się na tle ligowej rywalizacji. Orlęta mają za sobą zarówno mecze pucharowe, jak i spotkanie sparingowe.

- Przygotowania możemy uznać za udane. Najważniejsze, że udało się rozegrać kilka wartościowych spotkań i sprawdzić zawodników przed ligą. Teraz czekamy już na pierwszy mecz o punkty - mówi Łukasz Wojtaś, trener Orląt Nowodwór.

Puchar Polski na początek przygotowań

Jednym z elementów przygotowań do sezonu była rywalizacja w Pucharze Polski. Orlęta rozpoczęły zmagania od spotkania z Lewartem II Lubartów. O losach meczu musiały zdecydować rzuty karne, w których więcej zimnej krwi zachowali zawodnicy z Nowodworu, zapewniając sobie awans do kolejnej rundy. Następny pucharowy pojedynek przyniósł już porażkę. Orlęta przegrały 1:3 z KS-em Nasutów, kończąc tym samym swoją przygodę z tegoroczną edycją rozgrywek.

- Mecze pucharowe były dla nas dobrym materiałem do analizy. Z jednej strony udało się przejść pierwszą rundę, z drugiej spotkanie z Nasutowem pokazało nam, nad czym jeszcze musimy pracować. Takie mecze na tym etapie przygotowań są bardzo potrzebne - podkreśla Wojtaś.

Ruch i Bobry

W tygodniu poprzedzającym rozpoczęcie ligi Orlęta rozegrały również spotkanie sparingowe z juniorami Ruchu Ryki. Mecz zakończył się wynikiem 3:2 dla rywali. Bramki dla zespołu z Nowodworu zdobyli Łukasz Cąkała oraz Michał Madej. Ostatnim



Piłkarze Orląt chcą walczyć o lepsze miejsce niż w poprzednim sezonie

akcentem przygotowań był niedzielny sprawdzian z Bobrami Karczmiska. Po nim drużyna może już skoncentrować się wyłącznie na pierwszym ligowym spotkaniu.

Kilka zmian w kadrze

Przed nowym sezonem w zespole doszło również do kilku zmian kadrowych. Z drużyną nie wznowili treningów Kamil i Hubert Nowiccy. Ich brak będzie oznaczał dla trenera konieczność szukania nowych rozwiązań, ale Orlęta jednocześnie wzmocniły się kilkoma zawodnikami.

Z Ruchu II

Do Nowodworu dołączył Kacper Mateńka z Ruchu II Ryki. To zawodnik mogący występować w defensywie. Z tego samego klubu przyszedł również pomocnik Bartosz Lipiec.

Walaszek z szansą

Szansę na grę w seniorskiej piłce otrzymał natomiast Adam Walaszek. Wychowanek Orląt ukończył 15 lat i może już rywalizować w zespole seniorów. Jest zawodnikiem, który może występować zarówno w obronie, jak i w drugiej linii. Do treningów wrócili również Paweł i Piotr Kędzierscy. Obaj zawodnicy są związani z Grabowem Szlachecim.

- Cieszy mnie to, że kadra jest dość szeroka. Pojawili się nowi zawodnicy, kilku chłopaków wróciło do treningów. Mamy naprawdę dobrą frekwencję na zajęciach i na ten moment nie możemy narzekać. Zdarzało się nawet, że nie wszyscy mieliści się w kadrze na mecz, a to pokazuje, że jest z czego wybierać - zaznacza trener Orląt.

Frekwencja daje powody do optymizmu

W niższych klasach rozgrywkowych jednym z największych problemów zespołów jest czę-

sto utrzymanie odpowiedniej frekwencji na treningach i meczach. W Orlętach Nowodwór sytuacja wygląda obecnie dobrze, choć trener musi brać pod uwagę również specyfikę pracy zawodników.

W drużynie są piłkarze, których ze względu na obowiązki zawodowe regularnie nie ma. Dotyczy to między innymi Dominika Wawra, Mateusza Mateńki i Krystiana Pikuły. W ich przypadku system pracy jest specyficzny. Przez dwa tygodnie są do dyspozycji trenera, a następnie przez kolejne dwa tygodnie nie mogą uczestniczyć w treningach i meczach. Jeden z zawodników pracuje jako kierowca, pozostali pracują na budowie w Norwegii.

- To jest specyfika naszej drużyny. Mamy chłopaków, którzy pracują poza krajem i przez część czasu nie mogą być z zespołem. Musimy się z tym liczyć i odpowiednio reagować. Na szczęście na tę chwilę frekwencja jest naprawdę dobra i mamy szeroką kadrę, więc możemy sobie z tym poradzić - tłumaczy Łukasz Wojtaś.

Cel? Wygrać jak najwięcej spotkań

Orlęta nie stawiają przed sobą przed rozpoczęciem sezonu celu w postaci konkretnego miejsca na podium czy walki o awans. Priorytetem jest przede wszystkim regularne zdobywanie punktów i poprawienie wyniku osiągniętego w poprzednim sezonie. - Plan jest prosty: chcemy wygrać jak najwięcej meczów. Każde spotkanie będziemy chcieli grać o zwycięstwo, a na koniec zobaczymy, gdzie nas to zaprowadzi - mówi szkoleniowiec.

Trener zachowuje jednak ostrożność w deklaracjach dotyczących miejsca w tabeli. Jego zdaniem w Klasie B wiele może zależeć nie tylko od jakości piłkarskiej, ale również od tego, w jakim składzie poszczególne zespoły będą przystępować do

spotkań.

- W Klasie B bardzo ważny jest skład na każde spotkanie. Jeżeli masz do dyspozycji większą liczbę zawodników, sytuacja wygląda zupełnie inaczej. My chcemy mieć jak najszerzą kadrę i na razie wygląda to naprawdę dobrze - podkreśla Wojtaś.

Środek tabeli? To byłby dobry wynik

Zapytany o miejsce, z którego byłby zadowolony na zakończenie sezonu, trener Orląt wskazuje przede wszystkim na poprawę ubiegłorocznego rezultatu. Realnym i satysfakcjonującym wynikiem byłoby miejsce w środku tabeli, choć ambicje zespołu sięgają nieco wyżej.

- Środek tabeli byłby dobrym wynikiem, ale oczywiście chcemy skończyć sezon wyżej niż poprzedni. Jeżeli uda się znaleźć w okolicach środka, będziemy mogli być zadowoleni. Jeśli będzie możliwość powalczyć o coś więcej, na pewno z niej skorzystamy - zapowiada trener Orląt.

Dla zespołu będzie to zatem sezon, w którym liczyć się będzie przede wszystkim stabilność. Szeroka kadra, dobra frekwencja i możliwość korzystania z młodych zawodników mogą być atutami Orląt w walce o kolejne punkty.

Na początek wyjazd do Lisowa

Pierwszy ligowy test Orlęta Nowodwór czeka już 23 sierpnia. O godzinie 11:00 zespół zmierzy się na wyjeździe z Kadetem Lisów. Spotkanie będzie pierwszą okazją, aby sprawdzić, jak przepracowany okres przygotowawczy przełoży się na rywalizację o punkty. Orlęta przystąpią do meczu z szeroką kadrą i jasno określonym celem - rozpocząć sezon od zwycięstwa.

- Chcemy dobrze wejść w sezon. Pierwszy mecz zawsze jest niewiadomą, ale jedziemy po to, żeby walczyć o trzy punkty. Później będziemy patrzeć na kolejne spotkania. Najważniejsze, żeby drużyna była zaangażowana i żebyśmy na koniec sezonu mogli powiedzieć, że zrobiliśmy krok do przodu - podsumowuje Łukasz Wojtaś.

Przed Orlętami kilka miesięcy ligowej rywalizacji. W Nowodworze liczą, że dobra frekwencja, wzmocnienie kadry i doświadczenie zdobyte w poprzednim sezonie pozwolą drużynie regularnie punktować i zakończyć rozgrywki na wyższym miejscu niż rok wcześniej.

mp

TERMINARZ KLASY B

Kolejka 1 - 22-23 sierpnia

KS Serniki - pauza
Powiślak II Końskowola - GKS Niedźwiada
Lewart II Lubartów - KS Nasutów
Hetman II Gołęb - Zawisza Garbaów
Perełki Puławy - Laskowia Baranów
Kadet Lisów - Orlęta Nowodwór

Kolejka 2 29-30 sierpnia

Orlęta - pauza
Laskowia - Kadet
Zawisza - Perełki
KS Nasutów - Hetman II
GKS Niedźwiada - Lewart II
KS Serniki - Powiślak II

Kolejka 7 3-4 października

Hetman II - pauza
Perełki - Lewart II
Kadet - Powiślak II
Orlęta - KS Serniki
Laskowia - GKS Niedźwiada
Zawisza - KS Nasutów

Kolejka 3 5-6 września

Powiślak II - pauza
Lewart II - KS Serniki
Hetman II - GKS Niedźwiada
Perełki - KS Nasutów
Kadet - Zawisza
Orlęta - Laskowia

Kolejka 8 10-11 października

KS Nasutów - pauza
GKS Niedźwiada - Zawisza
KS Serniki - Laskowia
Powiślak II - Orlęta
Lewart II - Kadet
Hetman II - Perełki

Kolejka 4 12-13 września

Laskowia - pauza
Zawisza - Orlęta
KS Nasutów - Kadet
GKS Niedźwiada - Perełki
KS Serniki - Hetman II
Powiślak II - Lewart II

Kolejka 9 17-18 października

Perełki - pauza
Kadet - Hetman II
Orlęta - Lewart II
Laskowia - Powiślak II
Zawisza - KS Serniki
KS Nasutów - GKS Niedźwiada

Kolejka 5 19-20 września

Lewart II - pauza
Hetman II - Powiślak II
Perełki - KS Serniki
Kadet - GKS Niedźwiada
Orlęta - KS Nasutów
Laskowia - Zawisza

Kolejka 10 24-25 października

GKS Niedźwiada - pauza
KS Serniki - KS Nasutów
Powiślak II - Zawisza
Kadet - Laskowia
Hetman II - Orlęta
Perełki - Kadet

Kolejka 6 26-27 września

Zawisza - pauza
KS Nasutów - Laskowia
GKS Niedźwiada - Orlęta
KS Serniki - Kadet
Powiślak II - Perełki
Lewart II - Hetman II

Kolejka 11 7-8 listopada

Kadet - pauza
Orlęta - Perełki
Laskowia - Hetman II
Zawisza - Lewart II
KS Nasutów - Powiślak II
GKS Niedźwiada - KS Serniki

Opowiedz nam o sporcie



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie”. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA

polynka@24wspolnota.pl

507 074 748, 516 019 184

Mazowsze zaczęło grać po przerwie. Pewne zwycięstwo na inaugurację sezonu

Piłkarze Mazowsza Stężycy udanie rozpoczęli nowy sezon. Zespół prowadzony przez Mateusza Marcza pokonał na własnym boisku GLKS Michów 4:2.

Szkoleniowiec gospodarzy, który z powodu kary z poprzedniego sezonu spotkanie obserwował z wysokości trybun, nie miał jednak powodów do zadowolenia po pierwszych 45 minutach.

- Pierwsza połowa była bardzo ciężka. Nie kleiła się nam gra, popełniliśmy błąd w obronie i przegrywaliśmy. Graliśmy mało piłką, była to rwana gra, za dużo było niedokładności - ocenił Mateusz Marczak.

Po przerwie Mazowsze zaprezentowało się zdecydowanie lepiej. Jak podkreśla trener, duże znaczenie miała rozmowa w szatni. - Rozmowa w szatni dała bardzo dużo. Po przerwie graliśmy dużo lepiej, a po pierwszym голу gra zaczęła się układać - powiedział szkoleni-



Do wyrównania doprowadził Rafał Gruza. Nowy zawodnik Mazowsza, pozyskany z Ruchu II Ryki, otrzymał dłuższe podanie za linię obrońców i w sytuacji sam na sam pokonał bramkarza GLKS-u. Było to jego pierwsze trafienie w barwach zespołu ze Stężycy

wiec.

Do wyrównania doprowadził Rafał Gruza. Nowy zawodnik Mazowsza, pozyskany z Ruchu II Ryki, otrzymał dłuższe podanie za linię obrońców i w sytuacji sam na sam pokonał bramkarza GLKS-u. Było to jego pierwsze trafienie w barwach zespołu ze Stężycy.

Mazowsze poszło za ciosem i wkrótce objęło prowadzenie. Na 2:1 trafił Jakub Pawlak, który w przeszłości trenował

w Orliku Dęblin, a występował również w Hetmanie Gołęb.

Gospodarze nie zamierzali na tym poprzestać. Trzeciego gola zdobył Tomasz Mika. Przy tej bramce kluczową rolę odegrał Mikołaj Capała. Zawodnik Mazowsza zszedł z prawego skrzydła do środka, a następnie posłał prostopadłe podanie. Mika dobrze przyjął piłkę kierunkowo i wykończył akcję strzałem przy długim słupku.

Czwarte trafienie dało go-



Kibice Mazowsza czekali, czekali i doczekali się wygranej

spodarzom większy spokój. Krzysztof Bednarczyk płaskim uderzeniem przy krótkim słupku podwyższył prowadzenie na 4:1. GLKS Michów zdołał jeszcze zmniejszyć straty, ale ostatecznie Mazowsze zwyciężyło 4:2 i rozpoczęło sezon od kompletu punktów.

Po pierwszej nie najlepszej w wykonaniu gospodarzy połowie zespół Mateusza Marcza po przerwie pokazał zdecydowanie lepszą grę i skutecznie odwrócił losy spotkania. Inau-

guracja sezonu w Stężycy zakończyła się więc zwycięstwem Mazowsza.

Sobotni wyjazd

Pierwszy mecz na wyjeździe już 22 sierpnia. O godz. 11 Mazowsze rozpocznie bój z KS-em Góra Puławska.

- Zagramy z dobrą ekipą, która podejrzewam, że będzie bić się o czub tabeli. Zaczęliśmy sezon od wygranej i chcielibyśmy kontynuować dobrą passę - mówi Marczak.



Mateusz Marczak obserwował mecz z wysokości trybun. Po pierwszej połowie nie miał powodów do zadowolenia. Po przerwie było zdecydowanie lepiej

MAZOWSZE STĘŻYCZA - GLKS MICHÓW 4:2 (0:1)

Bramki: Gruza 55', Pawlak 59', Mika 71', Bednarczyk 79' - 15', 82'.

Mazowsze: G. Grzebalski - Dominiak, Busz, J. Skóra, Gil, Rutkowski, Reda (87' Komosa), Capała (81' Kurowski), Pawlak (73' Bednarczyk), Mika (90' Majek), Gruza (78' Zimny).

mp

Orlęta z triumfem! Olek Wymysłowski jak Wojciech Szczęsny



Drużyna Orląt Nowodwór z roczników 2015-2016 odniosła duży sukces podczas turnieju charytatywnego „Zagrajmy dla Kajtusia”, który odbył się w Okrzei. Podopieczni Łukasza Wojtasia zaprezentowali się z bardzo dobrej strony, wygrywając wszystkie swoje spotkania i sięgając po końcowy triumf.

Drużyna Orląt Nowodwór z roczników 2015-2016 odniosła duży sukces podczas turnieju charytatywnego „Zagrajmy dla Kajtusia”, który odbył się w Okrzei.

Podopieczni Łukasza Wojtasia zaprezentowali się z bardzo dobrej strony, wygrywając wszystkie swoje spotkania i sięgając po końcowy triumf.

Młodzi piłkarze imponowali zaangażowaniem, skutecznością

oraz doskonałą współpracą na boisku. Konsekwentna gra i walka do ostatniego gwizdka pozwoliły im zakończyć rywalizację na najwyższym stopniu podium.

Indywidualne wyróżnienie trafiło do Aleksandra Wymysłowskiego, który został uznany za najlepszego bramkarza turnieju. Jego pewne interwencje i świetna postawa między słupkami miały duży udział w sukcesie zespołu.

- Jestem bardzo dumny z całej drużyny. Chłopcy pokazali

nie tylko wysokie umiejętności piłkarskie, ale przede wszystkim charakter, zaangażowanie i wzajemne wsparcie. Cieszy mnie, że potrafiliśmy połączyć sportową rywalizację z udziałem w tak szlachetnej inicjatywie. To zwycięstwo jest nagrodą za ich ciężką pracę na treningach - powiedział trener Orląt Nowodwór, Łukasz Wojtaś.

Turniej „Zagrajmy dla Kajtusia” miał nie tylko sportowy, ale przede wszystkim charytatywny wymiar. Organizatorzy połączyli

piłkarskie emocje z pomocą dla potrzebującego chłopca, tworząc wydarzenie, które zgromadziło drużyny, kibiców i ludzi o wielkich sercach.

Zawodnicy Orląt Nowodwór udowodnili, że sport może być nie tylko drogą do sukcesów, ale także okazją do niesienia pomocy innym. Zwycięstwo w Okrzei z pewnością będzie dla młodych piłkarzy cennym doświadczeniem i motywacją do dalszego rozwoju.

mp

Legendy Ruchu Ryki zagrają z reprezentacją polskich pisarzy

23 sierpnia o godz. 15:00 na murawie spotkają się byli zawodnicy Ruchu Ryki oraz reprezentacja Polskich Pisarzy w piłce nożnej. Mecz będzie okazją nie tylko do sportowej rywalizacji, ale także do przypomnienia kibicom piłkarzy, którzy w przeszłości tworzyli historię ryckiego klubu.

Pomysłodawcą spotkania jest Krystian Pielacha - kibic Ruchu, historyk regionu i autor przygotowywanej obszernej pracy poświęconej klubowi. Pielacha od pewnego czasu publikuje materiały dotyczące historii Ruchu na stronie internetowej klubu. Sam również pojawi się na boisku. Wystąpi w barwach reprezentacji Polskich Pisarzy.

Skład drużyny byłych zawodników Ruchu przygotował Ireneusz Szlendak, sekretarz klubu oraz trener bramkarzy zespołu występującego obecnie w IV lidze.

- Chcieliśmy zebrać zawodników, którzy w przeszłości reprezentowali Ruch i zapisali się w historii naszego klubu. To będzie przede wszystkim spotkanie integracyjne i okazja do wspomnień, ale jestem przekonany, że na boisku nie zabraknie sportowych emocji - mówi Ireneusz

Szlenak.

Na murawie mają pojawić się m.in. Kamil Józwik, Piotr Walasek, Łukasz Wojtaś, Sebastian Prządka, Marcin Sągół, Łukasz Mikulski, Piotr Józwik, Piotr Mądry, Kazimierz Kazimierzczak, Wojciech Kępka, Zbigniew Gruza, Artur Napora, Mariusz Nastalski, Robert Piotrowski, Bartosz Kaszak, Marcin Jędrych, Jarosław Jędrych, Sebastian Jędrych, Adam Kałaska, Paweł Kałaska, Paweł Ostrzyżek, Piotr Niburski oraz Marek Józwik - przedstawiciel władz samorządowych.

- Dla wielu kibiców będzie to sentymalna podróż w przeszłość. Na boisku pojawią się piłkarze z różnych pokoleń, którzy przez lata byli związani z Ruchem. Cieszymy się, że możemy ich ponownie zobaczyć w klubowych barwach - dodaje Szlendak.

Spotkanie Legend Ruchu z reprezentacją Polskich Pisarzy będzie więc połączeniem sportu, historii i wspomnień związanych z ryckim klubem. Organizatorzy liczą, że wydarzenie przyciągnie na stadion zarówno starszych kibiców pamiętających występy byłych zawodników, jak i młodszych sympatyków Ruchu, dla których będzie to okazja do poznania części historii klubu.

mp
RYK

Czarni lepsi od Wisły! Zdecydował „Surmi”! Stefaniak złapał karnego!

W emocjonującym i wyrównanym spotkaniu rozegranym w Dęblinie Czarni pokonali Wisłę 3:2. O wyniku zdecydowały detale oraz większe doświadczenie gospodarzy w kluczowych momentach meczu.

Spotkanie od początku było bardzo zacięte. Obie drużyny grały ofensywnie, a kibice zgromadzeni na stadionie oglądali sporo walki i sytuacji podbramkowych. Już w pierwszych minutach Wisła stworzyła zagrożenie pod bramką Stefaniaka, jednak golkeeper Czarnych skutecznie interweniował przy próbach Filipa Niezabitowskiego i Jakuba Kucharuka.

W 22. minucie gospodarze objęli prowadzenie. Po rzucie rożnym piłka trafiła do Pawła Zagożdżona, który uderzeniem głową pokonał Michała Bickiego. Wisła odpowiedziała błyskawicznie. Najpierw w 26. minucie do wyrównania doprowadził Jan Niezabitowski, który wykorzystał świetne podanie z głębi pola i skierował piłkę do bramki po długim rogu. Trzy minuty



Radość graczy Czarnych po inauguracyjnym zwycięstwie

później było już 2:1 dla gości. Filip Niezabitowski popisał się kapitalnym uderzeniem z rzutu wolnego, posyłając piłkę w samo okienko bramki Konrada Stefaniaka.

Gospodarze nie zamierzali jednak odpuszczać. W 39. minucie po dośrodkowaniu piłka pechowo odbiła się od głowy Jakuba Kucharuka i wpadła do bramki Wisły. Do przerwy na tablicy wyników widniał remis 2:2.

Po zmianie stron obie druży-

ny nadal szukały swoich szans. Wisła mogła ponownie wyjść na prowadzenie, między innymi po uderzeniach Jana Niezabitowskiego i Jakuba Bulzackiego. W bramce Czarnych dobrze spisywał się jednak Stefaniak.

W 57. minucie gospodarze zdobyli trzecią bramkę. Dominik Surmacz zdecydował się na efektowne uderzenie, po którym piłka wylądowała w okienku bramki Bickiego. Czarni ponownie objęli prowadzenie.

Wisła próbowała odpowiedzieć.

W kolejnych minutach wiślacy nacierali na bramkę gospodarzy, a Filip Niezabitowski był bliski zdobycia kolejnego gola. W 66. minucie piłka znalazła się nawet w siatce Czarnych, ale Jan Niezabitowski znajdował się na spalonym i trafienie nie zostało uznane.

Końcówka spotkania przyniosła jeszcze więcej emocji. Wisła do ostatnich minut walczyła o wyrównanie, a w doliczonym czasie gry miała kolejne okazje. Strzał Kuny był jednak zbyt lekki, a w jednej z ostatnich akcji

Paluchowski uderzył na bramkę, lecz Stefaniak ponownie stanął na wysokości zadania.

- Pokazaliśmy, że nadal jesteśmy groźni. Sądzę, że Wisła była jednym z mocniejszych rywali, z jakimi przyjdzie nam się mierzyć w tej lidze. Po meczu z Hetmanem miałem trochę obaw, jak zareaguje zespół, ale pokazali charakter i wolą walki wyrwali zwycięstwo. Wynik mógł być różny i tak naprawdę do ostatniej minuty nie było wiadomo, czy uda nam się zdobyć trzy

punkty, mimo że mieliśmy też swoje okazje. Myślę, że punktem zapalnym, w którym chłopaki poculi krew, był obroniony rzut karny przez Konrada Stefaniaka. Czarni wrócili i to nas musza się bać - mówi Daniel Cienkowski, opiekun Czarnych.

CZARNI DĘBLIN - WISŁA PUŁAWY 3:2 (2:2)

Bramki: Zagożdżon 22', Kucharuk 39' (s), Surmacz 57' - J. Niezabitowski 26', F. Niezabitowski 29'.

Czarni: Stefaniak - Szlendak, J. Moczulski, Zagożdżon, Jermolik (60' Osojca), Cienkowski, Kowalczyk (60' Lisowski), Surmacz (89' M. Moczulski), Komosa (89' Gonet), Pataj (75' Kujda), Świątek (80' Olender).

Trudny rywal

Przed Czarnymi wyjazd do Żyrzyna.

- Zagramy na trudnym terenie i z solidnym rywalem. Sparowaliśmy przed sezonem i myślę, że niczym nas nie zaskoczą, ale o dobry wynik lekko nie będzie. Swoje trzeba będzie znów wywalczyć - dodaje.

mp

Amator nie ma czego się wstydzić. Beniaminek postawił się Stali Poniatowa

Amator Leopoldów-Rososz rozpoczął rywalizację w klasie okręgowej od ambitnego występu przeciwko Stali Poniatowa. Beniaminek przegrał na własnym boisku 1:2, ale zaprezentował się z dobrej strony na tle zespołu, który poprzedni sezon zakończył na trzecim miejscu.

Spotkanie rozpoczęło się od mocnego akcentu gospodarzy. Amator potrafił odważnie przeciwstawić się bardziej doświadczonemu rywalowi i w pierwszej połowie doprowadził do wyrównania. Autorem bramki na 1:1 był Mateusz Nakonieczny.

Akcja bramkowa rozpoczęła się od wysokiej piłki. Nakonieczny przedłużył ją do Sebastiana Jawoszka w bocznym sektorze boiska, a młody zawodnik dośrodkował półgorną piłkę w pole karne. Na 11. metrze ponownie znalazł się Nakonieczny, który przyjął



Wprawdzie piłkarze Amatora przegrali, ale mogą być zadowoleni ze swojej postawy. Na zdjęciu dwie "strzelby" ekipy: Mateusz Nakonieczny (przy piłce) oraz Sebastian Jawoszek

futbolówkę i skierował ją do siatki.

- To było dobre spotkanie w naszym wykonaniu. Klasa okręgowa stawia przed nami wyższe wymagania. Awansowaliśmy i musimy walczyć, a na początek zmierzaliśmy się z czołowym zespołem poprzedniego sezonu. My jesteśmy beniaminkiem - podkreśla Mateusz Nakonieczny.

Doświadczony napastnik ma za sobą bardzo udaną poprzednią rundę. 33-latek w ubiegłym sezonie zdobył 16 bramek, choć występował

tylko w rundzie wiosennej. W debiucie Amatora na wyższym poziomie również wpisał się na listę strzelców.

- Jeżeli będziemy tak grać z innymi rywalami, śmiało możemy myśleć o utrzymaniu - dodaje Nakonieczny.

O losach spotkania zdecydowała druga połowa. Konrad Gąsiorowski po raz drugi pokonał bramkarza Amatora i Stal Poniatowa wywiozła z Rososzy zwycięstwo 2:1.

Mimo porażki powodów do narzekania nie ma również Sebastian Jawoszek. 19-latek

w poprzednim sezonie imponował skutecznością, zdobywając aż 37 bramek w 20 meczach. Tym razem miał udział przy trafieniu Nakoniecznego, a po końcowym gwizdku zwracał uwagę przede wszystkim na postawę całego zespołu.

- Był to nasz pierwszy mecz w Klasie Okręgowej. Myślę, że jako drużyna bardzo dobrze zaprezentowaliśmy się na tle przeciwnika, który w tamtym sezonie zajął trzecie miejsce. Wiadomo, jest niedosyt, bo mogliśmy wyrwać punkty Stali - mówi Jawoszek.

Beniaminek miał swoje okazje, by odwrócić losy spotkania. Jednej z sytuacji szczególnie żałował młody zawodnik.

- Mieliśmy kilka dobrych okazji. Szkoda sytuacji Szymka Becza, który mógł dograć na przedpolu, gdy bramkarz minął się z piłką przy próbie wybiecia. Rywale również mogli pokusić się o trzecią bramkę, ale świetnie spisał się Sylwek Magos między słupkami - relacjonuje Jawoszek.

Przed Amatorem kolejne spotkanie wyjazdowe. Mimo inauguracji bez punktów w zespole panuje przekonanie, że taki

poziom gry może w przyszłości przynieść oczekiwane rezultaty.

- Czekamy na dalszy wyjazd, ale jeśli pokażemy się tak samo, jak w dzisiejszym meczu, myślę, że wrócimy z trzema punktami do Rososzy. Tak naprawdę nie znamy większości przeciwników. Trawena Trawniki w poprzednim sezonie zajęła niskie miejsce - zapowiada Jawoszek.

Porażka z jednym z czołowych zespołów poprzedniego sezonu nie przekreśla więc dobrego początku beniaminka. Amator pokazał, że w klasie okręgowej nie zamierza być wyłącznie dostarczycielem punktów.

AMATOR LEOPOLDÓW- ROSOSZ - STAL PONIATOWA 1:2 (1:1)

Bramki: Nakonieczny 21', 55' - Gąsiorowski 21', 55'.

Amator: Magos - Lipiec, Łukjan, Pieńkosz, Płusa, Mat. Jakubiec (70' Kupiec), D. Beczek (85' Płachciak), Polak (75' Koźlak), Sz. Beczek (61' Maruszak), Jawoszek, Nakonieczny.

Żółte kartki: D. Beczek, Kupiec.

mp

KALSA O

WYNIKI 1. KOLEJKI

Amator - Stal 1:2
Sygnał - Piaskovia 5:0
Polesie - Cisowianka 1:2
LKS Kamionka - Opolanin 2:5
Wiara - Cisy 7:5
Hetman - Trawena 7:2
POM Iskra - Orion 2:0

NASTĘPNA KOLEJKA

(22.08., godz. 17:30): Trawena - Amator, Piaskovia - Orion, Stal - POM Iskra, Cisy - Hetman, Opolanin - Wiara, Cisowianka - LKS Kamionka, Sygnał - Polesie.

KALSA A

WYNIKI 1. KOLEJKI

Czarni - Wisła 3:2
Mazowsze - GLKS Michów 4:2
Leokadiów - Poniatowa 1:2
BKS Bogucin - Garbarnia 0:3
KS Uniszowice - Serokomla 3:1
Wilki - Żyrzyniak 2:5
Orly - KS Góra Puł. - przet.

NASTĘPNA KOLEJKA

(23.08., godz. 13:00): Żyrzyniak - Czarni, (22.08., godz. 11:00): KS Góra Puł. - Mazowsze, LZS Poniatowa - Wisła, Serokomla - Wilki, GLKS Michów - KS Uniszowice, Garbarnia - Orly, GSKS Leokadiów - BKS Bogucin

Ruch góra! Szybkie ciosy i trzy punkty

Piłkarze z Ryk odnieśli pierwsze zwycięstwo w tym sezonie. Po emocjonującej porażce 4:5 z Lewartem Lubartów zespół trenera Mirosława Kosowskiego pokonał na wyjeździe Górnika II Łęczna 2:0.

Szybkie ciosy

Ruch od początku spotkania ruszył do ataku i szybko objął prowadzenie. W 11. minucie Wojciech Żelazko wykorzystał dośrodkowanie i głową skierował piłkę do siatki. Kilka minut później było już 2:0. Jakub Bartoszek popisał się precyzyjnym uderzeniem bezpośrednio z rzutu wolnego, z około 19 metrów. Dla młodego pomocnika był to pierwszy gol w barwach Ruchu po przenosinach z Motoru II Lublin.

Mogło być wyżej

- Zagraliśmy bardzo dobre spotkanie. Stworzyliśmy sobie sporo sytuacji, mieliśmy kilka „setek”, ale zabrakło zdecydowania i skuteczności - ocenia trener Mirosław Kosowski. Jak dodaje, swoje okazje mieli m.in. Bartłomiej Bułhak, Jakub Wasilewski i Damian Ozygała.

Rywal w końcówce

Sytuacja gospodarzy skomplikowała się jeszcze przed przerwą. W 37. minucie czerwoną kartkę



Ekipa Ruchu po pierwszej wygranej w sezonie!

zobaczył bramkarz Górnika II Kuba Wilk. Grający w osłabieniu gospodarze nie zamierzali jednak rezygnować i w końcówce kilkakrotnie zagrozili bramce Ruchu. - Przeciwnik kilka razy nam zagroził, szczególnie w końcówce. Mieli sytuację sam na sam, ale Igor Ozóg spisał się na medal - podkreśla Kosowski. Ostatecznie Ruch zachował czyste konto i mógł cieszyć się z pierwszej wygranej w sezonie.

Miły powrót

Spotkanie miało dla trenera Ruchu także dodatkowy, sentymentalny wymiar. Kosowski

w przeszłości był grającym trenerem Górnika II Łęczna. Jak sam przyznaje, zwycięstwo w Łęcznej nie jest dla niego pierwszym takim sukcesem. - To mój kolejny wygrany mecz w Łęcznej. Wcześniej triumfowałem tutaj jako trener Gromu Kąkolewnica i Opolanina Opole Lubelskie - przypomina szkoleniowiec Ruchu.

GÓRNIK II ŁĘCZNA - RUCH RYKI 0:2 (0:2)

Bramki: Żelazko 11', Bartoszek 14'.
Ruch: Ozóg - B. Piotrowski (23' J. Wasilewski), Rafeld, Nastalski, Gąska (78' Bł. Woźniak), Barto-

szek, Koźlak (88' Donda), Gałązka (60' Kuta), Bułhak (90+1' Bułhak), Żelazko (88' Piskorz), Gąsior (49' Ozygała).
Żółta kartka: Gąsior.
Czerwona kartka: Wilk 37', za granie ręką poza polem karnym.

Z rezerwami drugoligowca

Przed piłkarzami Ruchu spotkanie domowe.
22 sierpnia o godz. 11:00 początek starcia z Avią II Świdnik. Rezerwy drugoligowca zostały dokoptowane do IV ligi w ostatniej chwili. Mecz pierwszej kolejki z Górnikiem II został przełożony.

Z kolei w niedzielę żółto-niebiescy rozbili 5:0 Bug Hanna.

- Przed nami trudna przeprawa. Rezerwy Avii to młody zespół, który będzie wsparty zawodnikami z szerokiej kadry pierwszej drużyny. Zdajemy sobie sprawę, że czeka nas ciężki mecz, ale będziemy chcieli zdobyć punkty przed własną publicznością - mówi Mirosław Kosowski, trener Ruchu.

Zmiana gospodarza

W ostatni weekend sierpnia Ruch zagra na boisku Lublinianki Lublin.

Zmiana podyktowana jest faktem, iż na obiekcie odbędą się Dni Ryk. Boisko przed i po wydarzeniu będzie wyłączane z użytku. Obie ekipy doszły do porozumienia i wiosną spotkanie odbędzie się na placu Ruchu. W sierpniu biało-zieloni zagrają w stolicy województwa.

Zdrowia Borys!

Już w 23 minucie boisko musiało opuścić Borys Piotrowski.

24-letni zawodnik Ruchu doznał kontuzji. W najbliższych dniach okaże się, na ile poważny jest uraz. Borys ma pecha do początków sezonu. Poprzedni rozpoczął również od groźnego urazu w starciu z Ładą Biłgoraj na inaugurację.

mp

IV LIGA

WYNIKI 2. KOLEJKI

Górnik II - Ruch 0:2
Avia II - Bug 5:0
Orlęta Ł. - Tomasovia 2:1
Granit - Tur 1:1
Victoria - Świdniczanka 1:1
Orlęta R. - Janowianka 2:1
Powiślak - Łada 4:3
Lewart - Lublinianka 0:4

TABELA IV LIGI

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lublinianka	2	6	11:3
2.	Tur Milejów	2	4	5:1
3.	Granit Bychawa	2	4	3:1
4.	Łada Biłgoraj	2	3	5:4
5.	Powiślak	2	3	7:10
6.	Lewart Lubartów	2	3	5:8
7.	Avia II Świdnik	1	3	5:0
8.	Orlęta Łuków	2	3	2:5
9.	MKS Ryki	2	3	6:5
10	Orlęta Radzyń P.	2	3	2:3
11	Victoria Łukowa	2	2	2:2
12	Tomasovia	2	1	4:5
13	Bug Hanna	2	1	3:8
14	Janowianka	2	1	2:3
15	Świdniczanka	2	1	1:3
16	Górnik II Łęczna	1	0	0:2

NASTĘPNE KOLEJKI

(22.08., godz. 11:00): Ruch - Avia II, Lublinianka - Górnik II, Łada - Lewart, Janowianka - Powiślak, Świdniczanka - Orlęta R., Tur - Victoria, Tomasovia - Granit, Bug - Orlęta Ł.
(29.08., godz. 15:00): Lublinianka - Ruch, Górnik II - Łada, Lewart - Janowianka, Powiślak - Świdniczanka, Orlęta R. - Tur, Victoria - Tomasovia, Granit - Bug, Avia II - Orlęta Ł.

Ruch zna rywala. W zespole rywali były reprezentant Polski!

Ruch Ryki poznał rywala w III rundzie Pucharu Polski na szczeblu LZPN. Zespół prowadzony przez Mirosława Kosowskiego czeka wyjazdowe spotkanie z Cisowianką Drzewce. W barwach rywala występuje dobrze znany z ekstraklasowych boisk Tomasz Brzyski.

14 sierpnia przedstawiciele Wydziału Gier Lubelskiego Związku Piłki Nożnej przeprowadzili losowanie par III rundy Pucharu Polski na szczeblu LZPN, obejmującym 10 powiatów. Ruch Ryki trafił na Cisowiankę Drzewce. Spotkanie odbędzie się w środę, 26 sierpnia, o godzinie 17. Gospodarzem będzie Cisowianka.

Były reprezentant Polski w składzie rywala
Największą postacią Cisowianki jest bez wątpienia



Przed Marcelem Gałązką i spółką spotkanie z Cisowianką Drzewce. Nie będzie łatwo

Tomasz Brzyski. 44-letni obrońca ma na koncie siedem występów w reprezentacji Polski, w których zdobył jedną bramkę. Brzyski jest wychowankiem Lublinianki Lublin.

W swojej karierze występował między innymi w Górniku Łęczna, Koronie Kielce, Ruchu Chorzów, Polonii Warszawa, Legii Warszawa, Cracovii oraz Sandecji Nowy Sącz.

Największe sukcesy odnosił z Legią Warszawa. Z klubem ze stolicy czterokrotnie sięgał po mistrzostwo Polski i trzy razy zdobywał Puchar Polski. Łącznie Brzyski rozegrał

298 spotkań w Ekstraklasie, strzelając 13 goli. Teraz doświadczony zawodnik będzie jednym z najciekawszych zawodników, których Ruch Ryki spotka na swojej drodze w tegorocznej edycji Pucharu Polski.

Komplet par III rundy

W III rundzie Pucharu Polski na szczeblu LZPN utworzono 13 par:
Cisowianka Drzewce - Ruch Ryki
POM-ISKRA Piotrowice - Powiślak Końskowola
Ludwniak Ludwin - Lewart Lubartów
Sygnał Lublin - Avia II Świdnik
Tarasola Cisy Nałęczów - Polesie Kock
KS Nasutów - Janowianka Janów Lubelski
Orion Niedrzwica Duża - Górnik II Łęczna
Tajfun Ostrów Lubelski - Granit Bychawa

Lublinianka Lublin - Tur Milejów
KS Uniszowice - Piaskovia Piaski
Tęcza Kraśnik - Hetman Gołęb
Sokół Konopnica - Opolanin Opole Lubelskie
Stal Poniatowa - Świdniczanka Świdnik

Wszystkie mecze III rundy zaplanowano na środę, 26 sierpnia, na godzinę 17. Spotkania zostaną rozegrane do wyłonienia zwycięzcy. W przypadku remisu po 90 minutach nie będzie dogrywek. O awansie zdecyduje seria rzutów karnych.

Zgodnie z zasadami gospodarzem jest drużyna występująca w niższej klasie rozgrywkowej w sezonie 2026/2027. Jeśli oba zespoły grają na tym samym poziomie, gospodarzem zostaje drużyna wylosowana jako pierwsza.

mp
RYK



Jowita Zielińska z Ossowy w „Uwadze!” TVN.

Nowe fakty w sprawie tajemniczej śmierci

Sprawa Jowity Zielińskiej, pochodzącej z Ossowy w gminie Wołyń w powiecie radzyńskim, ponownie znalazła się w centrum zainteresowania ogólnopolskich mediów. Reportaż programu „Uwaga!” TVN przypominał historię zaginięcia 30-latki, której szczątki po dwóch latach odnaleziono zaledwie kilkaset metrów od domu teściów. Tymczasem śledczy wykonują kolejne czynności – mieszkańcy Lisin zostali poddani badaniom wariografem.

Jowita Zielińska zaginęła 6 lipca 2024 roku. Tego dnia wracała rowerem z pracy w Rypinie do domu w Lisinach. Od

miejsca zamieszkania dzielił ją zaledwie około kilometr. Kobieta nigdy jednak nie dotarła do celu.

Przez dwa lata jej los pozostawał nieznanym. W poszukiwaniu zaangażowano policję, strażaków, wojsko, mieszkańców oraz specjalistyczne grupy poszukiwawcze. Przeszukiwano lasy, pola i zbiorniki wodne. Dziś wiadomo już, że Jowita nie żyje.

Szczątki znaleziono bardzo blisko domu

Przełom nastąpił w lipcu tego roku. Dwaj bracia, którzy wybrali się na grzyby w okolicy Lisin, natrafili na wystające z ziemi kości. Jak relacjonowali w materiale „Uwagi!”, początkowo zauważyli pojedynczą kość, a następnie kolejne frag-

menty. Mężczyźni skojarzyli znalezisko ze sprawą Jowity Zielińskiej. Powiadomili policję, a funkcjonariusze rozpoczęli prace w miejscu odkrycia.

Badania genetyczne potwierdziły ostatecznie, że odnalezione szczątki należą do zaginionej kobiety. Najbardziej zastanawiające jest jednak miejsce ich odnalezienia. Szczątki znajdowały się w płytkim grobie, niespełna 500 metrów od domu, w którym Jowita mieszkała z rodziną zmarłego męża. To właśnie ten fakt sprawia, że wiele pytań dotyczących zaginięcia pozostaje bez odpowiedzi.

Rower w jednym miejscu, ubrania w innym, ciało jeszcze gdzie indziej

Jednym z najważniejszych wątków sprawy jest rozmieszczenie śladów. Rower Jowity znaleziono około 5 kilometrów od jej domu, w lesie w Wierchowiskach. Jak wynika z relacji przedstawionych w programie TVN, jego stan nie wskazywał na to, by doszło przy nim do jakiegoś zdarzenia. Nie znaleziono na nim również śladów biologicznych kobiety.

Jeszcze gdzie indziej odnaleziono ubrania Jowity. A jej szczątki znajdowały się z kolei kilkaset metrów od domu, w którym mieszkała. Taki układ jest jednym z najbardziej zagadkowych elementów całej sprawy.

Maciej Rokus, biegły sądowy i specjalista zajmujący się poszukiwaniem osób zaginionych, zwracał uwagę w materiale „Uwagi!” na rozdzielanie poszczególnych elementów. Jego zdaniem może to wskazywać, że ktoś celowo pozostawił różne ślady w różnych miejscach. Nie oznacza to jednak, że śledczy potwierdzili taką wersję. Prokuratura nadal bada wszystkie możliwe scenariusze.

Dlaczego ciało znaleziono dopiero po dwóch latach?

To jedno z kluczowych pytań. Po zaginięciu Jowity okolicy Lisin były intensywnie przeszukiwane. Tymczasem jej szczątki znaleziono dopiero dwa lata później i to w odległości kilkuset metrów od



Historia ma ważny lokalny wymiar. Jowita Zielińska pochodziła z Ossowy w gminie Wołyń, w powiecie radzyńskim. To stąd wyjechała w dorosłym życiu, a jej późniejsze losy wiązały ją z województwem kujawsko-pomorskim

Po śmierci męża mówiła, że trochę jej dokucają. Chciała wynająć sobie mieszkanie tutaj. (...) Nie raz przyjeżdżała smutna, zapłakana, ale nigdy nie chciała mówić, co się stało - dodaje w materiale „Uwagi” pan Andrzej.

domu - tam, gdzie prowadzono poszukiwania.

Prokuratura nie ujawnia obecnie wszystkich szczegółów prowadzonych czynności. Nieznane są również pełne wyniki badań sekcyjnych, które mają pomóc ustalić przyczynę i okoliczności śmierci kobiety.

Śledczy podkreślają, że sprawa jest trudna i skomplikowana, a jej celem jest przede wszystkim odtworzenie przebiegu wydarzeń i ustalenie, co dokładnie stało się z Jowitą.

Śledczy sprawdzają sąsiadów. Były badania wariografem

W ostatnich dniach pojawił się kolejny ważny element postępowania. 11 sierpnia poli-

cjanci przewozili mieszkańców Lisin do Bydgoszczy na badania wariografem. Informację tę przekazał „Fakt”, a przeprowadzenie takich czynności potwierdził prokurator Jacek Lasiński. Śledczy czekają obecnie na opinie biegłych.

Nie oznacza to, że osoby poddane badaniu zostały uznane za podejrzanego o zabójstwo. Wariograf może być jednym z elementów czynności prowadzonych w skomplikowanym śledztwie. Prokuratura nie ujawnia, dlaczego dokładnie zdecydowano się na przebadanie sąsiadów ani jakie pytania zadawano podczas czynności. Wiadomo natomiast, że śledczy prowadzą również kolejne badania DNA.

Rodzina zmarłego męża nie chce rozmawiać z mediami

W reportażu „Uwagi!” pojawia się również wątek życia Jowity po śmierci jej męża Adama. Kobieta po jego śmierci pozostała w domu teściów. Z relacji osób, które znały rodzinę, wynika, że sytuacja Jowity miała być trudna. Pojawiają się również informacje, że rozważała wynajęcie własnego mieszkania.

Jednocześnie rodzina zmarłego męża od niedawna stanowczo odmawia rozmów z mediami. Dziennikarz „Uwagi!” próbował porozmawiać z teściową Jowity. Kobieta nie chciała odpowiadać na pytania i poprosiła reportera o opuszczenie posesji.

W rozmowie z dziennikarzami pojawiła się również Sandra, bratowa Jowity. Jak tłumaczyła, po wcześniejszych materiałach medialnych rodzina spotkała się z falą internetowych komentarzy i nie chce ponownie występować przed kamerami.

Sama odmowa rozmowy nie jest oczywiście dowodem na jakikolwiek związek rodziny ze śmiercią Jowity. W tej sprawie nie można zastępować ustaleń śledczych domysłami.

Jowita pochodziła z powiatu radzyńskiego

Jowita Zielińska pochodziła z Ossowy w gminie Wołyń w powiecie radzyńskim. To stąd wyjechała w dorosłym życiu, a jej późniejsze losy wiązały ją z województwem kujawsko-pomorskim. Zamieszkała z mężem, który zmarł.

Dla mieszkańców powiatu radzyńskiego sprawa jest więc szczególnie poruszająca. Przez dwa lata bliscy i osoby znające Jowitę czekali na odpowiedź dotyczącą jej losu. Dziś wiadomo już, że kobieta nie żyje, ale najważniejsze pytanie nadal pozostaje bez odpowiedzi - co wydarzyło się 6 lipca 2024 roku i kto odpowiada za jej śmierć?

Na razie śledczy nie wskazują sprawcy ani nie przedstawiają publicznie jednej, potwierdzonej wersji wydarzeń. Czekają m.in. na kolejne wyniki badań i opinie biegłych. Sprawa Jowity Zielińskiej pozostaje więc otwarta. I choć po dwóch latach udało się odnaleźć jej szczątki. Zamiast końca śledztwa pojawiło się jednak jeszcze więcej pytań...

Kacper Budrewicz

REKLAMA

OKNEX GMG
PRODUCENT

OKNA
I DRZWI PCV

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100

☎ 25/798 96 96

NOWA SIEDZIBA

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
- hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
- scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
- lignart.pl
- KWIACIARNIA
- poppyflowers.pl



HADES
Maksymilian i Wspólnicy

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

Głodówka w chłodni JAAK.

Problemy narosły po zalewie tanich malin z Ukrainy.

„Nie prosimy o litość, ale o zrozumienie”

POWIAT OPOLSKI: Od 11 sierpnia w zakładzie JAAK w Zadolu (gmina Opole Lubelskie) trwa protest głodowy członków zarządu. Właściciele rodzinnej firmy twierdzą, że przez trzy lata bezskutecznie szukali rozwiązania problemów, które zaczęły się od gwałtownego załamania rynku malin. Dziś, jak mówią, zagrożona jest nie tylko przyszłość chłodni, ale również gospodarstw jej dostawców. - Skupiliśmy ich towar do ostatniego owocu - piszą w swoim oświadczeniu.

To nie jest pierwszy raz, kiedy problemy JAAK trafiają do przestrzeni publicznej. Tym razem właściciele zdecydowali się jednak na najbardziej radykalną formę protestu - głodówkę. Rozpoczęli ją 11 sierpnia w zakładzie w Zadolu. Jak podkreślają, chcą w ten sposób zwrócić uwagę na sytuację firmy, która ich zdaniem od kilku lat pozostaje bez skutecznej pomocy.

JAAK jest rodzinnym przedsiębiorstwem działającym od ponad 30 lat. Chłodnia specjalizuje się w schładzaniu i mrożeniu owoców miękkich. Najważniejszym produktem są maliny, które - jak podaje zarząd - stanowią około 90 proc. produkcji zakładu.

Firma skupuje owoce od lokalnych producentów. Według jej właścicieli z JAAK współpracowało około 400 gospodarstw rolnych m.in. z powiatu opolskiego i kraśnickiego.

To właśnie relacje z rolnikami są jednym z głównych elementów argumentacji zarządu.

„Skupiliśmy ich towar do ostatniego owocu”

Właściciele chłodni przekonywają, że przez lata przedsiębiorstwo było ważnym odbiorcą dla gospodarstw m.in. z powiatu opolskiego i kraśnickiego. Jak podkreślają, skup odbywał się od pierwszych zbiorów aż do zakończenia sezonu.

Problemy miały gwałtownie narastać w 2022 roku. Według przedstawicieli JAAK jednym z kluczowych czynników był napływ tańszych malin z Ukrainy, który - ich zdaniem - doprowadził do załamania cen na polskim rynku.

Zarząd podaje, że pod koniec sezonu 2022 cena malin spadła

W głodówce uczestniczą członkowie zarządu i jednocześnie udziałowcy firmy - Andrzej Banach i Krzysztof Wójcicki.



Takie transparenty w ubiegłym tygodniu pojawiły się przed chłodnią JAAK w Zadolu

z około 16-18 zł za kilogram do 6-8 zł, natomiast w kolejnym roku osiągała poziom 4-6 zł za kilogram.

W swoim stanowisku właściciele twierdzą również, że część zachodnich firm i koncernów posiadających zakłady w Polsce ograniczyła zakupy polskich malin, wybierając tańszy surowiec z importu.

- Ta niespodziewana, losowa sytuacja kompletnie zatrzymała sprzedaż polskich malin, a tym samym stworzyła ogromne problemy zakładu, gdyż zmuszeni byliśmy sprzedać towary z ogromną stratą - napisali.

Według zarządu konsekwencje tej sytuacji są odczuwalne do dziś, a jednym z nich są nieuregulowane jeszcze zobowiązania wobec części producentów.

Jednocześnie właściciele podkreślają, że w najtrudniejszym momencie nie zdecydowali się na przerwanie skupu.

- Rolnicy, znając nas, gdyż my prowadząc zakład, jesteśmy także producentami owoców i ich sąsiadami, jak dotychczas nie podawali nas do egzekucji swoich roszczeń - czytamy w oświadczeniu.

I dalej:

- My, kierując się solidarnością z nimi, skupiliśmy ich towar do ostatniego owocu - dodaje zarząd.

Pożyczka miała pomóc utrzymać płynność

Właściciele JAAK wskazują, że próbowali znaleźć sposób na przetrwanie kryzysu. Jednym z takich działań było złożenie wniosku o pożyczkę w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa.

W lipcu 2023 roku firma wystąpiła o wsparcie w ramach „Linii Owoce 24”, której celem było, zgodnie z założeniami programu, poprawienie płynności finansowej przedsiębiorstw dotkniętych trudnymi do przewidzenia zjawiskami gospodarczymi lub losowymi.

Zarząd JAAK twierdzi, że wniosek został odrzucony, a po ponownym złożeniu również nie uzyskał akceptacji.

- Te właśnie przesłanki skłoniły nas do złożenia wniosku, w pełni popartego udokumentowanymi zabezpieczeniami jego spłaty, a mimo to został odrzucony dwukrotnie - twierdzą właściciele.

W ich ocenie brak takiego finansowania dodatkowo pogłębił problemy przedsiębiorstwa.

Poręczali kredyty własnymi gospodarstwami

W oświadczeniu zarządu znalazł się również bardzo osobisty wątek. Właściciele JAAK wskazują, że przez lata angażowali w działalność firmy nie tylko swoją pracę, ale również prywatny majątek. Jak twierdzą, kredyty obrotowe przeznaczone na finansowanie skupu malin były poręczane ich własnymi gospodarstwami.

- My, czyli Zarząd i jednocześnie udziałowcy, zawsze podchodzący uczciwie do spraw biznesowych i będąc w pełni oddani tej małej chłodni, poręczaliśmy kredyty obrotowe na zakup malin własnymi także małymi gospodarstwami, aby jak najszybciej płacić rolnikom - napisali.

Dziś, jak podkreślają, sami obawiają się utraty tego majątku.

- Dzisiaj stajemy w obliczu

Zarząd firmy: Nigdy w swej historii firma nie zalegała w zobowiązaniach względem pracowników, ZUS, US czy Gminy, na terenie której się znajduje

utruty tych gospodarstw przekazywanych z pokolenia na pokolenie - zaznacza zarząd.

Właściciele przekonują jednocześnie, że przez całą wcześniejszą historię firmy starali się terminowo regulować podstawowe zobowiązania.

- Nigdy w swej historii firma nie zalegała w zobowiązaniach względem pracowników, ZUS, US czy Gminy, na terenie której się znajduje - czytamy w stanowisku.

„Potop” malin

Właściciele JAAK bardzo mocno opisują sytuację, która nastąpiła po załamaniu rynku.

- Potop, jak można nazwać niekontrolowany napływ szczególnie bardzo tanich malin z Ukrainy, spowodował katastrofalne w skutkach załamanie rynku owoców miękkich - piszą.

Zarząd podkreśla, że dla zakładu, którego działalność w zdecydowanej większości opierała się właśnie na malinach, tak gwałtowna zmiana cen była szczególnie dotkliwa.

- Nasza firma chyba najbardziej w Polsce odczuła to załamanie, gdyż produkcja opierała się w 90 proc. na malinach, których ceny spadły trzykrotnie w ciągu niespełna 2 miesięcy września i października 2022 roku - twierdzą właściciele.

W ich ocenie problem nie skończył się wraz z zakończeniem sezonu. Skutki tamtego załamania mają być odczuwalne w przedsiębiorstwie do dziś - firma ma problemy finansowe. Dane finansowe pokazują skalę tego załamania: w ciągu trzech lat przychody spółki spadły z ponad 21,5 mln zł do niespełna 1,9 mln zł, a kapitał własny z dodatnich 2,46 mln zł zmienił się w ponad 7,4 mln zł na minusie.

Trzy lata próśb o pomoc

Zarząd twierdzi, że od ponad trzech lat informował o sytuacji kolejne instytucje i osoby odpowiedzialne za politykę rolną.

Wśród adresatów tych działań wymienia Ministerstwo Rolnictwa, Ministerstwo Aktywów Państwowych, władze wojewódzkie, KOWR, Krajową Grupę Spożywczą, ARiMR, organizacje rolnicze, a także parlamentarzystów i senatorów.

Właściciele podkreślają, że ich zdaniem problem powinien być rozpatrywany nie tylko jako kwestia jednego przedsiębiorstwa.

Chodzi również o producentów, którzy przez lata dostarczali owoce do chłodni.

- Prosimy, nie tyle o litość, ile o zrozumienie całej tej sytuacji i rozwiązanie naszego problemu - apeluje zarząd.

„Protest nie jest polityczny, a prospołeczny”

W oświadczeniu wydanym w związku z rozpoczęciem głodówki właściciele jeszcze raz wyjaśnili powody swojej decyzji.

- Z dniem 11.08.2026 rozpoczęliśmy protest głodowy w naszym zakładzie, który ma zasygnalizować z największą mocą fakt braku jakichkolwiek skutecznych działań, od trzech lat, ze strony Władz w udzieleniu pomocy rolnikom oraz polskiemu przetwórcy losowo skrzywdzonemu niekontrolowanym zalewem owoców z Ukrainy - napisali.

Jednocześnie stanowczo zaznaczają:

- Chcemy podkreślić, że protest nie jest polityczny a prospołeczny.

Zarząd twierdzi, że jego celem jest zwrócenie uwagi na problem firmy, jej pracowników oraz rolników, którzy są z nią związani.

Właściciele określają JAAK mianem „polskiej ofiary wojny w Ukrainie”, wskazując, że skutki zmian na rynku owoców miały w ich ocenie szczególnie mocno uderzyć w krajowych producentów i przetwórców.

Czekają na interwencję

Mimo bardzo mocnych słów właściciele deklarują, że nadal liczą na rozwiązanie sytuacji.

- My pozostajemy ciągle ufni w sprawiedliwość, uczciwość i solidarność - napisali w pierwszym oświadczeniu.

W kolejnym dodają:

- My pozostajemy ciągle ufni w sprawiedliwość, uczciwość względem Polaków, którzy w transparentny sposób pracowali przez dziesięciolecia, kreując rynek pracy i produkcji owoców na Lubelszczyźnie w najtrudniejszych latach transformacji gospodarczej, a dzisiaj pozostawieni są na łaskę losu. Losu upadku. Czy tak być powinno?

Na koniec apelują o podjęcie działań, które pozwoliłyby uratować przedsiębiorstwo.

- Prosimy bardzo o skuteczną interwencję w naszej tragicznej sytuacji - zwracają się do przedstawicieli władz.

Protest głodowy rozpoczął się 11 sierpnia w zakładzie JAAK w Zadolu. W głodówce uczestniczą członkowie zarządu i jednocześnie udziałowcy firmy - Andrzej Banach i Krzysztof Wójcicki.

Agnieszka Gołębiowska
REG

Pomóżmy Dariuszowi odzyskać samodzielność. Dajmy mu szansę wrócić do życia

Jeszcze niedawno górskie szlaki, rower, windsurfing i rodzinne wyprawy były dla Dariusza Kałdonka z Puław codziennością.

Dziś większość czasu spędza w łóżku i wymaga całodobowej opieki. Wszystko zmieniła skomplikowana operacja guza podstawy czaszki. Teraz przed Dariuszem długa i kosztowna droga do możliwie największej samodzielności. Jego rodzina prosi o pomoc w sfinansowaniu intensywnej rehabilitacji i leczenia. Potrzebne jest 300 tys. zł.

Aktywny mąż, ojciec i człowiek ciekawy świata

Dariusz zawsze był człowiekiem w ruchu. Wolny czas najchętniej spędzał aktywnie, blisko natury i swojej rodziny. Uwielbiał górskie wycieczki, długie spacery, jazdę na rowerze oraz windsurfing. Każda wyprawa była dla niego okazją do odkrywania nowych miejsc, poznawania historii i zdobywania kolejnych górskich szczytów.

Nie ograniczał się jednak wyłącznie do aktywności fizycznej. Czytał książki historyczne i biografie, nieustannie poszerzał swoją wiedzę, nauczył się kolejnego języka, a jedną z jego wielkich pasji były sporty motorowe, szczególnie Formuła 1. Był samodzielnym, aktywnym człowiekiem, który miał wiele planów i zainteresowań. Rodzina była ważną częścią jego życia. Nikt nie przypuszczał, że w jednej chwili jego codzienność zostanie całkowicie odmieniona.

Wszystko zmieniła choroba

Dariusz przeszedł skomplikowaną operację guza podstawy czaszki. Ze względu na rozmiar guza zabieg był długi i bardzo obciążający dla organizmu. Po operacji przez cztery dni pozosta-



Link do zbiórki to:
www.podarujdobro.pl/zbiorki/dariusz-kaldonek

Wsparcie dla Dariusza to nie tylko pomoc w opłaceniu kolejnych zabiegów czy turnusów rehabilitacyjnych. To przede wszystkim szansa na odzyskanie części niezależności i możliwość powrotu do aktywności, które przez lata były naturalną częścią jego życia

wał w śpiączce farmakologicznej. Kiedy się wybudził, rozpoczął się zupełnie nowy etap jego życia. Dwa dni później Dariusz trafił na Oddział Intensywnej Terapii z powodu problemów z samodzielnym oddychaniem. Na OIT spędził około trzech tygodni. Konsekwencje choroby i operacji okazały się bardzo poważne.

Dziś zmagają się z lewostronnym niedowładem ciała i zaburzeniami widzenia. Widzi tylko na lewe oko. Ma tracheostomię, jest żywiony przez PEG i wymaga cewnikowania. Do wykonywania podstawowych czynności potrzebuje pomocy drugiej osoby.

Całodobowa opieka

Obecnie Dariusz większość czasu spędza w pozycji leżącej. Przy pomocy opiekunów może zostać podniesiony do pozycji półsiedzącej. Jest świadomy i zdaje sobie sprawę ze swojej sytuacji. Co najważniejsze, chce walczyć

o sprawność i odzyskać choć część dawnej niezależności. Dla człowieka, który jeszcze niedawno przemierzał górskie szlaki, jeździł na rowerze i uprawiał windsurfing, ograniczenie codzienności do łóżka jest ogromną zmianą. Jednocześnie jego historia nie jest historią o rezygnacji. Dariusz chce zrobić wszystko, co możliwe, by odzyskać sprawność.

Rehabilitacja jest najważniejszą szansą

Przed Dariuszem długa i wymagająca rehabilitacja neurologiczna. Intensywna, systematyczna terapia może pomóc mu poprawić sprawność, zwiększyć samodzielność i odzyskać możliwość wykonywania podstawowych czynności.

W jego sytuacji rehabilitacja nie oznacza wyłącznie ćwiczeń. To droga do większej niezależności, łatwiejszego funkcjonowania na co dzień i powrotu do aktywności,



które jeszcze niedawno były dla niego czymś naturalnym. Każdy postęp może mieć ogromne znaczenie. Zarówno dla Dariusza, jak i jego najbliższych. Jedno proste marzenie: usiąść na wózku i pojechać do parku. Dariusz ma dziś marzenie, które może wydawać się bardzo zwyczajne.

Chce usiąść na wózku i pojechać do parku.

Dla zdrowego człowieka wyjście do parku jest prostą, codzienną czynnością. Dla Dariusza stało się symbolem tego, za czym najbardziej tęskni – możliwością opuszczenia domu, pocucia świeżego powietrza, zobaczenia przyrody i spędzenia czasu z rodziną poza czterema ścianami.

To niewielki krok w porównaniu z góorskimi wyprawami, które kiedyś były częścią jego życia. A jednocześnie może być ogromnym krokiem na drodze do odzyskania samodzielności.

Potrzebne jest 300 tysięcy złotych

Powrót do sprawności wymaga czasu, specjalistycznej opieki i intensywnej rehabilitacji. Związane z tym koszty są bardzo wysokie i przekraczają możliwości finansowe rodziny. Dlatego bliscy Dariusza zwracają się o pomoc. Celem zbiórki jest zgromadzenie 300 000 zł na rehabilitację, leczenie oraz działania, które pozwolą Dariuszowi osiągnąć możliwie największą samodzielność.

Pomoc, która może zmienić codzienność

Wsparcie dla Dariusza to nie tylko pomoc w opłaceniu kolejnych zabiegów czy turnusów rehabilitacyjnych. To przede wszystkim szansa na odzyskanie części niezależności i możliwość powro-

Dariusz przeszedł skomplikowaną operację guza podstawy czaszki. Ze względu na rozmiar guza zabieg był długi i bardzo obciążający dla organizmu. Po operacji przez cztery dni pozostawał w śpiączce farmakologicznej

Powrót do sprawności wymaga czasu, specjalistycznej opieki i intensywnej rehabilitacji. Związane z tym koszty są bardzo wysokie i przekraczają możliwości finansowe rodziny. Dlatego bliscy Dariusza zwracają się o pomoc. Celem zbiórki jest zgromadzenie 300 000 zł na rehabilitację, leczenie oraz działania, które pozwolą Dariuszowi osiągnąć możliwie największą samodzielność

tu do aktywności, które przez lata były naturalną częścią jego życia. Dziś Dariusz potrzebuje innych, aby móc zrobić rzeczy, które wcześniej wykonywał sam. Dzięki rehabilitacji i wsparciu może jednak stopniowo odzyskiwać kolejne umiejętności. Być może jednym z pierwszych takich momentów będzie właśnie wyjazd do parku.

Każdy gest ma znaczenie

Rodzina Dariusza nie jest w stanie samodzielnie ponieść kosztów jego długotrwałego leczenia i rehabilitacji. Dlatego potrzebuje wsparcia ludzi, którzy zechcą pomóc mu w tej trudnej drodze. Jeśli możesz - pomóż Dariuszowi.

Dariusz chce wrócić do życia. Chce znów być bliżej natury, spędzać czas z rodziną i odzyskać choć część samodzielności, którą odebrała mu choroba. Pomóżmy mu zrobić pierwszy krok.

mp

R E K L A M A

08-504 Ułęż, Korzeniów 80
Surowce wtórne
KORNEX 
z myślą o środowisku



SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH
OBSŁUGA FIRM
♻️ odbiór makulatury
♻️ odbiór folii

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU

81 866 76 92 665 622 822 669 105 580



Dwór Osmolice
zaprasza na
SPŁYWY KAJAKOWE RZEKĄ WIEPRZ

- DWIE TRASY (sześć i dwugodzinna)
- kajaki jedno i dwuosobowe
- miejsce na ognisko/grilla
- pyszne posiłki w dworskiej restauracji

tel. 500 755 700 • www.dworosmolice.pl

Białki Dolne 127, ok. 60 km od Lublina (30 min - kier. Warszawa S17)

Odpocznij poza miastem

Bocian przyszedł i zapukał do drzwi. Tak narodziła się przyjaźń

Czy to bocian wybiera gospodarstwo, w którym się chce zadomowić, gdy przylatuje na Lubelszczyznę? Wszystko wskazuje na to, że tak. A idealnym przykładem jest historia pani Anieli z Białki w powiecie parczewskim, do której domu dosłownie... zapukały bociany.

Piękna sierpniowa niedziela, jadę nad jezioro. Wjeżdżam do Białki od strony Jedlanki. Na skrzyżowaniu z ulicą Libiszowską, chcę skręcić w prawo, ale zwracam uwagę na działkę, na której stoi mały domek z żółtą elewacją oraz słup energetyczny z bocianim gniazdem. Zwykle dom jakich wiele w tej okolicy. Ale uwagę przykuwa widok bociana, który stoi na posesji.

Zatrzymuje się i długo się zastanawiam, czy to ozdoba ogrodu, czy prawdziwy bocian? Gdy ptak zaczyna się poruszać i iść w stronę przechadzającej się po ogrodzie seniorki, zadaję sobie pytanie, dlaczego jeszcze nie odleciał na widok człowieka? Przecież bociany są płochliwe. Okazuje się, że między nim a właścicielką kilka lat temu narodziła się... przyjaźń. I to dosłownie. W rozmowie z wla-



Zwyczajny dom jakich wiele w tej okolicy. Ale uwagę przykuwa widok bociana, który stoi na posesji

ścicielką dowiaduję się, że to bocian wybrał sobie posiadłość pani Anieli na spędzenie lata w Polsce.

- Jak tyle lat żyję, to jeszcze czegoś takiego nie widziałam. Bociany raczej unikają ludzi, a to on wybrał mnie – mówi z uśmiechem pani Aniela.

Wszystko zaczęło się cztery lata temu. Pani Aniela zauważyła, że na gnieździe siedzi bocian. Ale widok bociana w Polsce to nic nadzwyczajnego, więc powróciła do swoich obowiązków.

- Nosiłam gałęzie do poddasza. Nagle patrzę, a tu bocian stoi bocian i się na mnie patrzy. Mnie to zaskoczyło. Myślałam,

że o te gałęzie mu chodzi. Mówię do niego, weź sobie te gałęzie. Ale stał dalej. A ja wróciłam do domu – mówi w rozmowie z portalem Lublin24.pl pani Aniela.

Ale to był dopiero początek przyjaźni z bocianem. Za około 20 minut, ktoś zaczął pukać do drzwi domu, w którym mieszka pani Aniela.

- Ale to pała ktoś walił po prostu – relacjonuje. – Myślałam, że komuś odbiło, czego chce ode mnie? Wychodzę przed dom, a tu bocian stoi! Musiał obserwować, gdzie poszłam. Pytam, a co ty chcesz? Jeść? On nie ucieka, to mu dałam kielbasy kocię,

a on zaczął jeść. Ale jak mu dałam chleb, to wypłuł.

Pani Aniela przez całe lato hodowała bociany na swojej posesji. O tym, że nawiązały więź z gospodynią, świadczy bardzo wzruszający fakt.

- Dokarmiłam je i dzieci przez całe lato. Pod koniec przyszli, umyli się w wodzie, popatrzyli na mnie. Może znowu są głodne? Więc naszykowałam. Ale nie chcieli. Obejrżeli się tylko na mnie i ruszyli przed siebie. Tak się ze mną pożegnali, ale to z takim smutkiem, że sama się dziwiłam – wspomina.

Przyszła wiosna i wróciły. I tak od czterech lat. Dlaczego



Wszystko zaczęło się cztery lata temu. Pani Aniela zauważyła, że na gnieździe siedzi bocian

przez tyle lat bociany upatrzyły sobie właśnie dom pani Anieli na spędzenie okresu wiosenno-letniego? Czy to w ogóle jest możliwe? O komentarz zwróciliśmy się do Kamila Piwowarczaka ze Stowarzyszenia Szansa dla Bociana.

- Bociany są wierne miejscu gniazdowania. Dana okolica dla

nich jest takim podwórkiem, gdzie mogą podlecieć i znaleźć pokarm. Gdy warunki są trudne, np. susze, bocian ma zaprzyjaźnione gospodarstwa, więc rzeczywiście bociany nie są aż tak wierne sobie, ale są wierne miejscu gniazdowania – wyjaśnia Kamil Piwowarczyk.

KS

Włamał się do puszek z datkami na sterylizację zwierząt

Francuz okradł psy ze schroniska

Biański sąd skazał obcokrajowca pochodzącego z Maroko za kradzież puszek z zebranymi pieniędzmi na rzecz pomocy zwierzętom w schronisku Azyl oraz usiłowanie kradzieży z włamaniem do kasy fiskalnej lokalu gastronomicznego.

Biańskie schronisko jest obsługiwane darami i datkami przez wielu sponsorów, miłośników zwierząt, w tym wolontariuszy. W nocy z 20 na 21 listopada 2025 r. jednak na zbierane w lokalu gastronomicznym w Białej Podlaskiej pieniądze na rzecz Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt „Azyl” pokusił się 36-letni

Nabil R. Ten Francuz o imieniu pochodzenia arabskiego zabrał wykonaną z przezroczystego tworzywa sztucznego puszkę zwaną urną, przeznaczoną do zbierania pieniędzy w celu sterylizacji zwierząt. Został oskarżony przez prokuraturę o kradzież i włamanie, gdyż poprzez przełamanie zabezpieczeń ukradł z wnętrza puszek pieniądze w kwocie nie większej niż 2 tys. zł.

Ponadto zarzucono mu, że tej samej nocy w innym biańskim lokalu gastronomicznym przy ul. Janowskiej usiłował nieudolnie dokonać kradzieży z włamaniem do kasy fiskalnej lokalu gastronomicznego. Zamierzonego celu nie osiągnął, gdyż nie pokonał zabezpieczeń szuflady z pieniędzmi.

Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej uznał oskarżonego Nabila R. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów. Ustalił, że wartość poniesionych strat przez pokrzywdzone Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt Azyl w Białej Pod-

laskiej wyniosła łącznie jednak nie więcej niż 457,50 zł. Skazał Francuza na karę roku pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając wykonanie orzeczonej kary na okres próby wynoszący 2 lata.

Sąd orzekł też podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez jego umieszczenie na stronie internetowej sądu, co nastąpiło w sierpniu.

Internetowe informatory o imionach (m.in. portal imiona.com.pl) tłumaczą z arabskiego, że imię Nabil oznacza wyjątkowo szlachetnego, godnego i dobrego charakteru...

W kilka tygodni po wykryciu włamania do puszek „Azyl”, w Zakładzie Karnym w Białej Podlaskiej zorganizowano akcję pomocową na rzecz podopiecznych biańskiego schroniska.

(Pim)

Lublin: Bliźniaczki odpowiedzą za atak nożem w ramach zemsty. Kobiety zaplanowały ucieczkę z Lublina

Dwie kobiety odpowiedzą za ugodzenie nożem swojego znajomego. Motywem miała być zemsta, za wcześniejsze agresywne zachowanie mężczyzny wobec siostr.

Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu w zarostach przy ulicy Onyksowej w Lublinie.

54-latek miał być też bity i kopany

- Na miejsce udali się funkcjonariusze na polecenie dyżurnego, na skutek zgłoszenia, że doszło tam do ugodzenia nożem mężczyzny. Po przyjeździe zauważyli mężczyznę, który miał ranę ciętą lewego ramienia. Pokrzywdzonym okazał się 54-letni mężczyzna, który w wyniku sytuacji został zabrany przez Zespół Ratownictwa Medycznego do szpitala. 54-latek oprócz ugodzenia



Siostry bliźniaczki zostały zatrzymane przez kryminalnych z 7. komisariatu przy wsparciu wywiadowców

nożem, miał być bity i kopany przez sprawców - informuje podinspektor Kamil Gołębowski z KMP w Lublinie.

Tego samego dnia, policjanci ustalili sprawców przestępstwa. Ataku na mężczyznę dokonały siostry bliźniaczki w wieku 41 lat. Kobiety miały dopuścić się przestępstwa w wyniku zemsty, za wcześniejsze agresywne zachowa-

nie pokrzywdzonego wobec jednej z nich. Do zatrzymania kobiet doszło na dworcu PKS w Lublinie. Zaplanowały już swoją ucieczkę z miasta.

Sąd aresztował kobiety. Odpowiedzą one za uszkodzenie ciała przy użyciu niebezpiecznego narzędzia i za uszczerbek na zdrowiu mężczyzny.

Joanna Niecko
REG

Już oficjalnie wyrzuceni z PiS

Po tygodniach przepychanek i medialnego grilowania PiS zdecydowało się oficjalnie przypieczętować to, czego należało spodziewać się już od dawna.

Parlamentarzyści PiS, którzy w sporze dzielącym partię opowiedzieli się za Mateuszem Morawieckim i nie podpisali lojalek, zostali usunięci z partii. Koleżeński Sąd Dyscyplinarny Prawa i Sprawiedliwości wykluczył 38 posłów (oraz 2 senatorów).

O tej decyzji napisała na swoim Facebooku posłanka z Lubelszczyzny (Okręg 7) Monika Pawłowska.

- Dziś (13 sierpnia - red.) zostałam oficjalnie usunięta z Prawo i Sprawiedliwość. Wyrzucili nie tylko mnie, ale także innych posłów związanych z Rozwój Plus. Sam Pan Prezes Jarosław Kaczyński przyjmował mnie do partii. Szkoda, że

w taki sposób kończy się to, co udało nam się wspólnie zrobić. Dołączyłam do PiS dzięki Mateuszowi Morawieckiemu, to osoba niezwykle zasłużona dla naszego regionu i całej Polski. Idę z nim dalej.

Posłanka Pawłowska w swoim wpisie poinformowała, że oprócz niej usunięci z partii zostali także inni członkowie PiS, którzy w konflikcie, który doprowadził do rozłamu w partii, opowiedzieli się za Mateuszem Morawieckim.

W województwie lubelskim ze Stowarzyszeniem Rozwój Plus są identyfikowani następujący parlamentarzyści: Anna Baluch (okręg nr 6 – Lublin), Monika Pawłowska (okręg nr 7 – Chełm), Sławomir Skwarek (okręg nr 6 – Lublin) i Sylwester Tułajew (okręg nr 6 – Lublin).

Ten ostatni zapytany o usunięcie z partii potwierdził otrzymanie decyzji Koleżeńskiego Sądu Dyscyplinarnego PiS. Gorzej było z komenta-



Sylwester Tułajew Fot. Joanna Niecko/archiwum

rzem. Poproszony o niego, odpisał:

- Pierwsze słyszę, bo nie uważałem, żeby to Pani Poseł informowała o moim usunięciu z PiS.

Nie zareagował na uwagę, że jego wyborcom należy się bardziej merytoryczny komentarz. Ostatecznie tego samego dnia opublikował oświadczenie. Napisał w nim:

- To przykre, bo przez ponad ćwierć wieku byłem wiernym i lojalnym działaczem Prawa



Monika Pawłowska Fot. Dominika Polonis/archiwum

i Sprawiedliwości. Przykre również jest to, że bez żadnej rozmowy ze mną stwierdzono, że jestem partii niepotrzebny. Nie chciałem odchodzić z PiS. Dziś niczego nie żałuję. Niczego bym nie zmienił. Mając świadomość różnych intryg - cieszę się, że mogę budować coś nowoczesnego, z realną szansą obalenia rządu Tuska. Jestem dumny, że razem z Mateuszem Morawieckim budujemy Rozwój Plus.

Także Monika Pawłowska podkreśla w swoim wpisie, że

rozpoczyna się nowy etap:

- Tyle, ile pieniędzy poszło na inwestycje, nowe drogi, infrastrukturę krytyczną i społeczną nie było nigdy. Zawsze za to będę wdzięczna premierowi Mateuszowi Morawieckiemu. Teraz przed nami nowy etap. Etap pracy w Klubie Parlamentarnym Rozwój Plus. Rozwój, gospodarka i bezpieczeństwo, bez podziałów, wojenek wewnętrznych i niepotrzebnych sporów. Na jesień przygotowujemy ofensywę legislacyjną, czekają nas spotkania i rozmowy. Będziemy wśród ludzi i dla ludzi. Współpraca i pomoc drugiemu człowiekowi jest moją codziennością, więc tym bardziej cieszę się, że będę mogła kontynuować tę drogę. Dziękuję za wszystko koleżankom i kolegom z PiS. Za te 5 lat wspólnej walki. Dobrze, że mamy jeden cel - odsunąć ten tragiczny rząd od władzy. I na tym się skupmy. A ja po prostu dziękuję!

Krzysztof Janisławski, KS

Nie wykluczam w przyszłości startu ze wspólnych list wyborczych z PiS-em - przyznaje polityk

Zdradzić to można Boga, Ojczyznę i żonę. Nie zdradziłem...

- Gdybym był po drugiej stronie, szkoda byłoby mi każdego posła, który odchodzi. Zabrakło szacunku i zrozumienia dla skądinąd nieszerogowych polityków w formacji - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą” poseł Sławomir Skwarek, odchodzący z PiS-u do stowarzyszenia Rozwój Plus.

Na liście wykluczonych z PiS-u znalazł się także wywodzący się z Ziemi Łukowskiej Sławomir Skwarek. Urodzony w Radzynie Podlaskiej 62-letni polityk, w przeszłości m.in. dyrektor szkoły i wójt gminy Adamów, pełnił w regionie ważne role partyjne - w 2022 roku był powołany na pełnomocnika jednego z okręgów PiS w województwie lubelskim.

Rozmowa ze Sławomirem Skwarem, posłem odchodzącym z PiS-u na rzecz Stowarzyszenia Rozwój Plus

W jakich okolicznościach dowiedział się Pan o wykluczeniu z partii?

Najpierw swoje zdanie publicznie zakomunikował prezes PiS-u Jarosław Kaczyński. Dał wytyczne. Później pan profesor Karol Karski (rzecznik dyscyplinarny w PiS - przyp. red.) przysłał mi SMS-a, dosyć dziwnego,



- Pan profesor Karski zadzwonił i mieliśmy się umówić na spotkanie. Niestety, nie doszło do spotkania. Mimo wszystko chciałem się z nim spotkać i podyskutować. Nie dotrzymał słowa, nie oddzwonił - opisuje poseł Sławomir Skwarek, jeszcze do niedawna w PiS-ie, obecnie w stowarzyszeniu Rozwój Plus

wysyłanego do wszystkich, jako „kopiuje/wklej”. Mi się to bardzo nie spodobało. Odpisałem stanowczo, ale ze wszech miar bardzo kulturalnie. Pan profesor Karski zadzwonił i mieliśmy się umówić na spotkanie. Niestety, nie doszło do spotkania. Inni koledzy z naszej grupy nie chcieli, a ja mimo wszystko chciałem się z nim spotkać i podyskutować. Nie dotrzymał słowa, nie oddzwonił. Tymczasem 11 sierpnia, po południu, mailem dostałem

wiadomość o posiedzeniu Koleżeńskiego Sądu Dyscyplinarnego PiS, który zaplanowano na 13 sierpnia. Uważam, że co najmniej siedem dni przed posiedzeniem sądu koleżeńskiego powinno się poinformować o terminie. A chciałbym się stawić. Ostatecznie komisja przysłała mi mailem orzeczenie Koleżeńskiego Sądu Dyscyplinarnego o wykluczeniu z partii, podobnie, jak pozostałym osobom z naszej grupy. Nie ma tam informacji o trybie

odwoławczym. W piśmie powinno się powiadomić, czy jest tryb odwoławczy. A może dopuściłem się tak ciężkiego naruszenia, że nie ma trybu odwoławczego? No i uważam, że posłów „po koleżeńsku” powinni sądzić co najmniej posłowie lub europosłowie. Taka zasada honorowa. Tak, czy inaczej, przyjąłem informację o wykluczeniu z partii do wiadomości.

Jest Pan rozczarowany, choćby sposobem, w jaki został Pan poinformowany o wspomnianych rozstrzygnięciach, biorąc pod uwagę tyle lat działania dla partii?

Tak. Według mnie należało rozmawiać. Ja byłem gotowy. Razem z panem profesorem Karskim, jak i członkowie komisji dyscyplinarnej, mogliby zadać sobie troszkę więcej trudu lub zrobić to jeszcze szybciej - z „woli Pana Prezesa”. Gdybym był po drugiej stronie, szkoda byłoby mi każdego posła, który odchodzi. Zabrakło szacunku i zrozumienia dla skądinąd nieszerogowych polityków w formacji. Dziesięć lat to dość długo. Pozostawiam w swojej pamięci sporo dobrych chwil. Wiele udało się zrobić dla rodzin, samorządów, innych wspólnot czy Polski. Powiedziano mi „do widzenia” a ja mówię „do zobaczenia”.

Czyli nazwiska Skwarek już z PiS-em wiązać nie należy?

Należy, jest to zapisane w biografii politycznej. Bardzo miło wspominam czas spędzony w tej formacji. Mam wiele koleżanek i kolegów. Nie zrywam z nimi kontaktów. Jesteśmy po tej samej stronie barykady w walce z rządem Tuska i inną obecnie wizją ścieżek rozwoju Polski. Wstąpiłem do PiS-u dobrowolnie, nikt mnie nie zmuszał. Nie mam wyjątkowo długiego stażu w PiS. Jeszcze w 2015 roku startowałem w wyborach do sejmiku jako bezpartyjny samorządowiec. Teraz wracam do takiej samej formuły. Nie wykluczam w przyszłości startu ze wspólnych list wyborczych z PiS-em. Jak minie gorące lato, przyjdzie chłodniejsza pora roku, to może schłodzi umysły polityków? Niemniej, obecnie z PiS-em trudno mnie łączyć. Co dalej? To na razie pieśń przyszłości. Teraz będę miał więcej czasu na pracę dla stowarzyszeń i w tym przede wszystkim w stowarzyszeniu Rozwój Plus. No i muszę dodać na zakończenie. Zdradzić to można Boga (wiarę), a ja aktu apostazji nie podpisałem, Ojczyznę i Żonę. Nie zdradziłem...

Rozmawiał Dominik Smagała

CBA w Operze

Podlegająca pod Urząd Marszałkowski w Lublinie - Opera Lubelska - znalazła się pod lupą Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Agenci weszli do niej 4 sierpnia. Sprawdzali dokumenty, zabezpieczali różne dowody.

Co robili funkcjonariusze CBA?

Jak wskazuje Prokuratura Regionalna w Lublinie, śledztwo wszczęto w lutym br. na wniosek CBA po przedstawieniu zgromadzonych przez tę służbę informacji i danych, dotyczących zakłócenia przetargu w pierwszym półroczu 2025 roku.

Jednym z wątków jest poświadczenie nieprawdy w dokumencie przez pracownika samorządowej instytucji artystycznej Opera Lubelska, nakłanianie do tego poświadczenia, także użycie dokumentu poświadczającego nieprawdę - wyjaśnia prokurator Waldemar Moncarzewski z Prokuratury Regionalnej w Lublinie.

Funkcjonariusze CBA prowadzili w Operze Lubelskiej czynności na szeroką skalę.

Na wniosek CBA w celu zabezpieczenia dowodów prokurator wydał 11 postanowień w przedmiocie żądania wydania dokumentów, jak również komputerów, telefonów i korespondencji prowadzonej drogą elektroniczną. Wskazał także, że w przypadku odmowy wydania żądanych dokumentów bądź też w przypadku uzasadnionej podstawy do przypuszczenia, że wezwany nie wydał wszystkich przedmiotów, CBA może przeprowadzić przeszukanie. Prokurator zlecił funkcjonariuszom CBA czynności, trzy z tych dokumentów dotyczyły osób zatrudnionych w Operze Lubelskiej - opisuje prokurator Waldemar Moncarzewski. - Zatrzymał w tej sprawie nie było, to były czynności związane wyłącznie z zabezpieczeniem materiału dowodowego, nikomu nie postawiono zarzutów.

Oświadczenie dyrektora

Jeszcze tego samego dnia na profilu Opery Lubelskiej na Facebooku opublikowano oświadczenie dyrektora Kamili Lendzion.

„(...) czynności przeprowadzone w siedzibie Opery Lubelskiej nie oznaczają, że postępowanie, w związku z którym zostały wykonane, jest prowadzone przeciwko Operze Lubelskiej. Nieuprawnione jest zatem przedstawianie tych czynności jako postępowania dotyczącego Opery Lubelskiej jako instytucji. Z uwagi na charakter prowadzonego postępowania nie będę ujawniać informacji objętych tajemnicą postępowania ani danych dotyczących osób lub podmiotów, których postępowanie dotyczy”.

Opera Lubelska to samorządowa instytucja kultury w centrum Lublina, powstała w sierpniu 2023 roku w wyniku oficjalnego przekształcenia i zmiany nazwy dotychczasowego Teatru Muzycznego w Lublinie. Opera jest zarządzana przez dyrektora Kamili Lendzion, która kieruje instytucją od września 2018 roku.

Dominik Smagała

Rodziny z powiatu ryckiego przeżyły dramatyczne chwile w Chorwacji. „Na ucieczkę z pożaru mieliśmy kilka minut”

Miały być dwa tygodnie wypoczynku, słońca i zwiedzania chorwackiego wybrzeża. Zamiast tego dwie rodziny z powiatu ryckiego znalazły się w samym środku gwałtownie rozprzestrzeniającego się pożaru. Płomienie dotarły w okolice ich domu w miejscowości Stanići niedaleko Omiša. Na ucieczkę mieli zaledwie kilka minut. - Jak już wychodziliśmy, mieliśmy u sąsiada za płotem płomienie, które bardzo szybko leciały w naszą stronę - relacjonuje Paweł Warowny.

Miały być zwyczajne rodzinne wakacje

Do Chorwacji pojechali dwie rodziny z powiatu ryckiego. W sumie osiem osób. Paweł Warowny wraz z żoną i dwójką dzieci oraz jego kuzyn z rodziną. Jedni pochodzą z Przykwy, drudzy z Leopoldowa. Wybrali się na wakacje samochodem, na własną rękę. - Pojechaliśmy na wakacje, głównie w celu wypoczynku i zwiedzania - opowiada Paweł.

Początek wyjazdu niczym nie zapowiadał dramatycznych wydarzeń. Rodziny wynajęły dom położony na wzgórzu, z widokiem na morze. Pogoda była typowa dla dalmatyńskiego lata: słoneczna i bardzo gorąca. - Była piękna pogoda, piękny dom na wzgórzu, piękny widok na morze. I wielki upał. 38-40 stopni. Tak było do pewnego momentu - wspomina Paweł. Tym momentem okazał się gwałtownie rozwijający się pożar.

Najpierw sygnały alarmowe

Rodziny znajdowały się w Omišu. Wieczorem wyszły na kolację. W pewnej chwili mieszkańcy i turyści zaczęli obserwować wzmożony ruch służb. - Nagle zaczęło jeździć mnóstwo wozów straży pożarnej, policji i wszystkiego innego. Dosłownie chwilę później dostałem filmik od kolegi z pytaniem, jak się trzymamy, bo całe miasto płonie - relacjonuje.

Wtedy sytuacja zaczęła wyglądać zupełnie inaczej niż jeszcze kilka godzin wcześniej. Rodziny próbowały wrócić w kierunku miejsca, w którym mieszkały, jednak droga została zamknięta przez policję.



Paweł Warowny na tle szalejącego pożaru

Trzy kilometry pieszo po dokumenty

Powrót samochodem okazał się niemożliwy. Paweł i jego kuzyn zdecydowali się więc ruszyć pieszo. Ich celem było dotarcie do wynajmowanego domu i zabranie dokumentów oraz najważniejszych rzeczy. - Ostatnie trzy kilometry musieliśmy iść pieszo, żeby uratować dokumenty. Żona została w aucie na blokadzie policyjnej, a ja razem z kuzynem trzy kilometry pieszo, żeby dojść do domu, uratować dokumenty, jakieś najpotrzebniejsze rzeczy - opowiada.

Z każdym kolejnym metrem sytuacja stawała się coraz bardziej niebezpieczna. Na niebie pojawiała się coraz większa łuna. - Im dalej szliśmy, tym większa była łuna pożaru na niebie. A jak przeszliśmy już te trzy kilometry, to płomienie były widoczne gołym okiem - wspomina.

Mężczyźni weszli do domu i w pośpiechu zaczęli zabierać najważniejsze rzeczy. Nie mieli czasu na zastanawianie się, co jeszcze można ocalić. - Weszliśmy do domu, zabraliśmy rzeczy i po pięciu minutach dosłownie, wychodząc już, płomienie były za płotem - mówi Paweł.

Zaczęliśmy biec w dół

Wtedy nie było już czasu na dalsze przygotowania. Liczyła się ucieczka.

- Zaczęliśmy biec w dół z tego wzgórza. No i zatrzymywali ludzi, którzy uciekali samochodami, by ktoś nas podrzucił. Jacyś Chorwaci się zatrzymali, wzięli nas do swojego auta, podrzucili

połowę drogi. A potem pojechali dalej ratować jeszcze innych członków rodziny - opowiada.

Paweł i jego kuzyn musieli kontynuować ucieczkę pieszo. - Ogień już był tak potężny, że mieliśmy go dosłownie za plecami. Jak doszliśmy już do aut, to obydwaj z kuzynem byliśmy cali w dymie, popiele i we wszystkim, wymęczeni, osmaleni - wspomina.

W dramatycznych warunkach nie było możliwości spakowania bagaży czy ratowania rzeczy osobistych. Paweł zabrał jedynie plecak, dokumenty, laptop oraz ubrania dla dzieci na następny dzień. - Nawet nie zabrałem koszulki żadnej. Wziąłem tylko plecak, dokumenty, ubrania dla dzieci i w sumie nic więcej nie zdążyłem zabrać - mówi.

Jak dodaje, jego kuzyn zrobił dokładnie to samo. - Wziął plecak, dokumenty, jakieś podstawowe rzeczy do przetrwania kolejnego dnia. Więcej po prostu nie było czasu. Najważniejsze było to, byśmy wszyscy wydostali się z zagrożonego obszaru - dodaje.

Noc u rodziny. Osiem osób w jednym apartamencie

Po ewakuacji rodziny musiały znaleźć bezpieczne miejsce na noc. Z pomocą przyszli krewni mieszkający w miejscowości Promajna. - Jak dowiedzieli się, że jest pożar i że musieliśmy się ewakuować, to nas zaprosili do siebie - opowiada Paweł.

Problemem okazała się jednak podróż. Choć odległość wynosiła około 20 kilometrów, dotarcie na miejsce zajęło bardzo dużo

czasu. - Dojechaliśmy dopiero na trzecią w nocy z tego względu, że były gigantyczne korki. Ruch tunelami w okolicy miasta Omiš był puszczony tylko w jedną stronę, czyli można było tylko wyjechać, nie dało się w ogóle wjechać - wyjaśnia Paweł.

W niewielkim, czteroosobowym apartamencie musieli znaleźć miejsce aż osiem osób. - Spaliśmy na podłogach, dosłownie gdzie się dało. Jedna osoba spędziła noc na balkonie. Tak, żeby gdziekolwiek się przespaci - mówi.

Największy strach dotyczył dzieci

Dramatyczne wydarzenia szczególnie mocno przeżywały dzieci. Znalazły się w sytuacji, której wcześniej zupełnie się nie spodziewały. Widziały ogień, dym i ludzi uciekających z zagrożonego terenu.

- Dzieciaki widziały to na własne oczy i martwiły się o to, co się wydarzy dalej. Czy zdążymy uciec, czy będziemy mieli do czego wracać, czy kolejnego dnia będziemy musieli skończyć wakacje po trzech dniach i od razu wracać do domu bez niczego dosłownie - mówi Paweł.

Dom ocalał. Dookoła spalony krajobraz

Po pewnym czasie służby pozwoliły rodzinom wrócić w okolice wynajmowanego domu. Najważniejsza informacja okazała się dobra - budynek przetrwał.

- Nie wiedzieliśmy, czy spłonął, czy nie. Jak pozwolili nam tam wrócić, okazało się, że dom stoi. Jest opalony z każdej strony



- Weszliśmy do domu, zabraliśmy rzeczy i po pięciu minutach dosłownie, wychodząc już, płomienie były za płotem - opowiada mieszkaniec powiatu



Krajobraz wokół domu trudno jednak nazwać wakacyjnym. Wszystko jest spalone, wszystkie drzewa, mnóstwo spalonych aut dookoła

praktycznie, osmalony, ale sam dom się nie spalił. Głównie ze względu na to, że to jest dom z kamienia, ma małe okna i tak dalej, więc pożar go nie dosięgnął - tłumaczy.

Nikt się nie spodziewał pożaru

Dla rodziny pożary w Chorwacji nie były czymś zupełnie nieznanym. Wiedzieli, że w Dalmacji podczas upalnego lata takie zjawiska mogą się zdarzać. Nie przypuszczali jednak, że tym razem zagrożenie dotrze bezpośrednio do nich.

- Zdecydowanie liczyliśmy na to, że faktycznie będzie słońce, upał, ale nikt się nie spodziewał pożaru. Pożary to naturalna część pobytu w Dalmacji, w Chorwacji. Ciągłe się zdarzają, ale zwykle dzieją się w bardzo odległych krańcach wysp, które są niezamieszkałe. Natomiast wczoraj pierwszy raz coś takiego nas dosięgnęło bezpośrednio na Wybrzeżu - mówi.

Wakacje jednak trwają

Rodziny zdecydowały się pozostać w wynajmowanym domu. Choć otoczenie wygląda zupełnie inaczej niż przed pożarem, Paweł podkreśla, że nie chcą jeszcze wracać do Polski. - Dalej zostajemy w tym domu, no bo w sumie drugi raz już się nie zapali. Na ten moment nie mamy prądu, nie mamy wody, ale mamy deklarację od służb lokalnych, że te wszystkie media zostaną przywrócone w ciągu najbliższej doby - relacjonuje.

Krajobraz wokół domu trudno jednak nazwać wakacyjnym.

- Wszystko jest spalone, wszystkie drzewa, mnóstwo spalonych aut dookoła. Ogólnie wygląda to średnio - mówi z wyraźnym dystansem, choć za tymi słowami kryją się dramatyczne doświadczenia.

Oliwia Jęzak będzie szukała miłości w Tajlandii

Pochodząca z gm. Puław 26-latka została jedną z uczestniczek 13. edycji programu „Hotel Paradise”, który od 29 sierpnia będzie można oglądać na antenie TVN7.

„Hotel Paradise” emitowany jest od 2020 roku. Do tej pory powstało 12 sezonów. Program przedstawia grupę singli w wieku od 18 do 30 lat, którzy przyjeżdżają na tropikalną wyspę (co roku zmienia się lokalizacja) w poszukiwaniu miłości. Uczestnicy mieszkają razem, bez telefonów i kontaktu z bliskimi, a podczas pobytu biorą udział w randkach, zadaniach i różnych wyzwaniach. Z czasem do grupy dołączają nowe osoby, a ci, którzy nie stworzą relacji, odpadają z programu. Po kilkunastu tygodniach para, która zdobędzie zwycięstwo,



Oliwia Jęzak została jedną z uczestniczek 13. edycji programu „Hotel Paradise”. Emisja z jej udziałem nastąpi 29 sierpnia na antenie TVN 7

staje przed najważniejszą decyzją, może postawić na dalszy związek albo wybrać nagrodę pieniężną, która wynosi 200 tys. zł.

Teraz w 13. edycji ujrzymy Oliwię Jęzak. Uczestniczka w 2017 roku wzięła udział w konkursie Miss Lubelszczyzny Nastolatek, zdobywając tytuł Miss Publiczności. Uczęszczała do ZSO nr 2 im. F.D. Książnika. Obecnie mieszka w Warszawie i studiuje jako hostessa. Jej profil na Instagramie obserwuje prawie 20 tys. osób, a na TikToku ponad 156 tys. Jak można przeczytać na stronie internetowej TVN, Oliwia tworzyła wcześniej 9-letni związek, a jej typ mężczyzny, to brodaty brunet mający około 180 centymetrów wzrostu, choć twierdzi, że sam wyglądał to za mało. Liczy się przede wszystkim wzajemne dopasowanie i relacja. Odcinki z Oliwią były nagrywane na przełomie lutego i marca w Tajlandii. Premierową emisję zaplanowano na 29 sierpnia na antenie TVN 7.

Dominik Kęsik

Skolim spadł ze sceny. Z szyną, ale będzie koncertował dalej!



Już 23 sierpnia wokalista ma pojawić się podczas dożynek w gminie Krzywda. Na razie nic nie wskazuje na to, aby czwartkowy wypadek w Rewalu miał doprowadzić do zmiany tych planów

Artysta doznał urazu stawu skokowego. Mimo wszystko nie zamierza na razie rezygnować z występów.

Do wypadku doszło 13 sierpnia podczas koncertu Skolima w Rewalu. W pewnym momencie wokalista stracił równowagę i wypadł poza scenę, w kierunku zgromadzonej publiczności. Moment zdarzenia został nagrany przez uczestników koncertu, a materiały szybko trafiły do mediów społecznościowych.

Skolim potrzebował pomocy przy wstawaniu, a następnie miał wyrażać trudności z ponuszaniem się. Mimo tego nie zdecydował się przerwać koncertu. Wrócił na scenę, choć jego możliwości poruszania się były już mocno ograniczone.

Kilka godzin później wystąpił

w Międzyzdrojach. Jeszcze tego samego dnia wokalista miał zaplanowany występ w Międzyzdrojach. Koncert rozpoczął się z opóźnieniem, a artysta zdecydował się zaśpiewać na siedząco.

Po wypadku Skolim trafił do jednej z klinik ortopedycznych w Szczecinie. Zdecydowano o założeniu artyście półsżyny gipsowej. Jak przekazał gitarzysta Skolima, Łukasz Jurga, znany jako Luxon Git, u wokalisty stwierdzono uszkodzenie przedniego więzozrostu oraz skręcenie stawu skokowego.

Konrad Skolimowski urodził się w Łukowie, a pierwsze lata życia spędził w Hucie Dąbrowie w powiecie łukowskim. 23 sierpnia ma wystąpić podczas dożynek w gminie Krzywda.

mp

» DODATEK TELEWIZYJNY

PIĄTEK 21 Sierpnia

TVP 1 7.00 Msza św. na Jasnej Górze 7.30 Welon, fura i bravura 8.00 Serwis Info 8.15 Noce i dnie (1): Bogumił i Barbara 9.15 Ranczo (114): Zamrożony kapitał 10.10 Komisarz Alex (297): Podglądaczka 11.05 Ojciec Mateusz (238): Cud 12.00 Serwis Info 12.10 Agrobiznes 12.40 Magazyn rolniczy 13.00 Supermoce fluorescencji – film dok. Fr. 2025 14.00 Splątane losy (28) 15.00 Serwis Info – magazyn 15.10 Pogoda Info 15.25 Gra słów. Krzyżówka 16.00 Dziedzictwo (1008) 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? 18.05 Reporterzy – magazyn 18.25 Akacja 38 (939) 19.30 19.30 19.55 Pytanie dnia 20.30 Ojciec Mateusz (448) 21.25 Drellich (5) Drellich trafia w ręce Stryja, gangstera i dawnego znajomego, który stawia mu ultimatum: zdradź Kracha, a pomożemy ci w walce z Wójcikiem. Iza zмага się z wyrzutami sumienia i popada w paranoję. 22.25 Fucking Bornholm *** – dram. obycz. Polska 2022 Reż. Anna Kazejak, wyk. Agnieszka Grochowska, Maciej Stuhr, Grzegorz Damięcki 0.15 Szyfry wojny – dramat wojenny USA 2002 2.35 Morderstwa w Arbois: Morderstwa w Arbois *** – film krym. Francja 2023 4.10 Wykrzywac kłamstw	TVP 2 5.30 M jak miłość (1821) 6.20 Anna Dymna – spotkajmy się (442) 6.55 Barwy szczęścia (3380) 7.30 Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny 11.35 Operacja zdrowie (79): Cukrzyca 12.10 Msza święta Kościoła starokatolickiego mariawitów w Płocku – transmisja 13.15 Panna młoda (176) 14.05 Va banque 14.35 Na sygnale (903): Co robisz, Janku? 15.05 La Promesa – pałac tajemnic (460) 16.00 Koło fortuny – teleturniej 16.35 Familiada – teleturniej 17.20 Panna młoda (177) 18.15 Va banque – teleturniej 18.50 Jeden z dziesięciu 19.25 Barwy szczęścia (3381) (odcinek powtórkowy) 20.00 Kabaretowa Noc pod Gwiazdami – Kogo tu nie było! – transmisja z Lizardbark Warmińskiego 23.05 To jest grane: Wakacyjnie – prog. Marka Sierockiego 23.45 Łato z Radiem i Telewizją Polską: Radom (powt.) 0.50 Kung-fu joga – film *** przygodowy Chiny/Indie/USA/ Nepal/Hongkong/Emiraty Arabskie/Islandia/Korea Pd. 2017 Jack, chiński profesor archeologii, i jego koleżanka po fachu z Indii, Ashmita, wyruszają na poszukiwania zaginionego tybetańskiego skarbu. Jednak nie tylko oni chcą go odnaleźć. 2.50 Szukając cudów *** – dramat obyczaj. W. Bryt./Australia 2020	Polsat 5.25 Telezakupy TV Okazje 6.00 Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny 9.15 Malanowski i Partnerzy (399, 401): Miłość bez zasad / Tajemnicza klepsydra 10.20 Trudne sprawy (963): Kinga myśli, że szef ją podrywa 11.20 Dlaczego ja? (1562, 1563): Wynocha / Populama dziewczyna 13.20 Gliniarze (932, 933): Zbuntowane anioły / Towar z drugiej ręki 15.30 Wydarzenia 15.50 Pogoda 15.55 Milionerzy – teleturniej 16.35 Gliniarze (1131, 1132): Nieszczęśliwy los / Ostra jazda – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025 18.50 Wydarzenia 19.15 Gość „Wydarzeń” 20.00 Predator: Prey **** – horror USA 2022 Reż. Dan Trachtenberg, wyk. Amber Midthunder, Dakota Beavers, Dane DiLiegro 22.10 Morbius *** – film akcji USA 2022 Reż. Daniel Espinosa, wyk. Jared Leto, Matt Smith, Adria Arjona Morbius jest chory na rzadką chorobę krwi i zdeterminowany, by pomagać innym. Zyskuje nadludzkie zdolności i musi zmierzyć się ze swoją nową naturą. 0.20 Dlaczego on? – komedia *** USA/Kambodża 2016 Reż. John Hamburg, wyk. James Franco, Bryan Cranston, Zoey Deutch 2.55 Nasz nowy dom 4.00 Ewa gotuje	TVN 5.05 Nauka jazdy (13) 5.40 Uwaga! 5.55 Ukryta prawda (1736) 6.50 Kuchenne rewolucje: Biedrusko, Restauracja „Cztery Pancerni” 7.45 Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny 11.25 Babski biznes (3) 12.35 Kuchenne rewolucje: Bistro „Tarta poducha”, Wrocław 13.40 Ukryta prawda (1537-1538, 1590) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2023 16.50 Szpital św. Anny (95) Maciek Bilewicz otrzymuje wezwanie do szkoły w sprawie zachowania Olka. Okazuje się, że chłopiec jest agresywny wobec kolegów i przeszkadza w trakcie zajęć. Maćkowi trudno jest w to uwierzyć. 17.55 Detektywi (266) 19.00 Fakty 19.50 Uwaga! – magazyn 20.00 Assassin's Creed *** – film przygodowy USA/ Francja/Wielka Brytania/ Hongkong/Tajwan/Malta/ Hiszpania/Kanada 2016 Reż. Justin Kurzel, wyk. Michael Fassbender, Marion Cotillard, Jeremy Irons 22.30 Ciche miejsce **** – horror USA 2018 Reż. John Krasinski, wyk. Emily Blunt, John Krasinski, Millicent Simmonds 0.15 Bumblebee *** – film sf USA/Chiny 2018 Reż. Travis Knight, wyk. Hailee Steinfeld, John Cena, Jorge Lendeborg Jr. 2.40 Kuba Wojewódzki 3.55 Uwaga! – magazyn	TVN 7 6.50 Szkoła (391, 292) 8.45 Ukryta prawda (1368, 1505, 1506) 11.50 W-11 Wydział Śledczy (631-633) 13.55 Kryminalni (9) 15.00 Szpital (842, 843) 17.00 Sędzia Anna Maria Wesołowska (537) 18.00 SOS. Ekipy w akcji (48) 19.00 Młode gliny (5) 20.00 *** After IV: Bez siebie nie przetrwamy – melodr. USA 2022, reż. Castille Landon, wyk. Josephine Langford 22.10 **** Glupi i głupszy – kom. USA 1994, reż. Peter Farrelly, Bobby Farrelly, wyk. Jim Carrey 0.25 *** Zaufanie – dramat USA 2021, reż. Brian DeCubellis, wyk. Victoria Justice 8.35 Kolekcja 8.55 Gruby (1) 9.35 **** Konnica – film przygod. USA 1959 13.05 Enzo Ferrari. Czerwony i czarny 14.10 Soyka Kolektyw – W holdzie mistrzowi 15.15 **** Pies Baskerville'ów – film W. Bryt. 1988 17.10 Gruby (2, 3) 18.25 Mistrzowie wideo 18.55 Rawhide (42) 20.00 **** Cały ten zgłęk – musical USA 1979 22.15 **** Sprawa Kramerów – dramat USA 1979 0.10 **** Ella i John – film przygod. Wł./Fr. 2017 2.10 Ewa – film anim.	TV 4 6.00 Strażnik Teksasu (19, 20) 7.55 Bogaty dom – biedny dom (117) 8.55 Policjantki i policjanci (570, 571) 10.55 Na ratunek 112 (1168, 1169) 11.55 Dlaczego ja? (817, 818) 13.55 Trudne sprawy (848-850) 16.55 Policjantki i policjanci (1429) 18.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (547) 19.00 Policjantki i policjanci (1430) 20.00 Gwiazdy kabaretu (181, 88) 22.05 *** Rycerz króla Artura – film przyg. USA /W. Bryt. 1995, reż. Jerry Zucker, wyk. Sean Connery, Richard Gere, Julia Ormond 0.55 STOP Drogówka (333) 1.55 Hardkorowy lombard (45) 11.25 Kartka z kalendarza – Powstanie Warszawskie 11.35 Natura et Homo 12.20 Głos serca (87) 13.05 Bazylika Bożego Ciała w Krakowie 13.30 Msza święta z Jasnej Góry 14.30 Drzwi do lasu 15.00 Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia 15.20 Mocni w wierze 16.10 Natura obiektywnie 16.35 Kapłani zesłanych 17.30 Łączy nas historia 18.15 Westerplatte młodych 19.00 Warto zauważyć... w mijającym tygodniu 19.30 Historie Starego Testamentu 19.45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci	TVP Kultura 8.35 Kolekcja 8.55 Gruby (1) 9.35 **** Konnica – film przygod. USA 1959 13.05 Enzo Ferrari. Czerwony i czarny 14.10 Soyka Kolektyw – W holdzie mistrzowi 15.15 **** Pies Baskerville'ów – film W. Bryt. 1988 17.10 Gruby (2, 3) 18.25 Mistrzowie wideo 18.55 Rawhide (42) 20.00 **** Cały ten zgłęk – musical USA 1979 22.15 **** Sprawa Kramerów – dramat USA 1979 0.10 **** Ella i John – film przygod. Wł./Fr. 2017 2.10 Ewa – film anim.	TV Trwam 11.25 Kartka z kalendarza – Powstanie Warszawskie 11.35 Natura et Homo 12.20 Głos serca (87) 13.05 Bazylika Bożego Ciała w Krakowie 13.30 Msza święta z Jasnej Góry 14.30 Drzwi do lasu 15.00 Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia 15.20 Mocni w wierze 16.10 Natura obiektywnie 16.35 Kapłani zesłanych 17.30 Łączy nas historia 18.15 Westerplatte młodych 19.00 Warto zauważyć... w mijającym tygodniu 19.30 Historie Starego Testamentu 19.45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci	TVP Sport 8.15 Retransmisja sportowa 10.25 Rajd samochodowy: – MARMA Rajd Rzeszowski 11.05 Piłka nożna: Arsenal FC – Manchester City 13.20 Ring TVP Sport 14.20 Piotr Małachowski – człowiek z diamentu 15.30 Lekkoatletyka: Diamentowa Liga – Memoriał Kamili Skolimowskiej 17.55 (L) Piłka nożna: 5. kolejka: Sandecja Nowy Sącz – Górnik Łęczna 20.00 Studio 20.30 (L) Piłka nożna: 5. kolejka: Lechia Gdańsk – Pogoń Siedlce 23.00 Sportowy wieczór – wiad. sport.	TV Puls 6.00 Policjanci z Miami (12, 13) 8.00 Kobra – oddział specjalny (10, 11) 10.00 Zaklinaczka duchów (74) 11.00 Kotka (13) 12.00 Nie igraj z aniołem (144) 13.00 Wspaniałe stulecie (78) 14.00 Kurierzy (63) 15.00 Lombard. Życie pod zastaw (598, 599) 17.00 Kurierzy (64) 18.00 Lombard. Życie pod zastaw (1003, 1004) 20.00 *** Krwawa zemsta – film akcji W. Bryt. 2019 21.55 **** Champion IV: Walka o honor – film sens. USA/Bulg. 2016 23.45 *** American Fighter – film sens. USA 2019
---	---	--	--	---	--	--	---	--	---

SOBOTA 22 Sierpnia

TVP1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.05** Rok w ogrodzie extra **8.20** Pełnosprawni (666) **8.55** Ranczo (115) **9.50** Komisarz Alex (298): Bez winy **10.50** Ojciec Mateusz (239): Hipisi **11.50** Skrzydła i sieci. Niezwykły taniec w powietrzu: Opowieść o biedronkach **12.55** **★★★** Siedmiu wspaniałych nadjeżdża – western USA 1972 **14.45** Dobre strony (13) – felieton Polska 2025

15.10 Okrasa łamie przepisy: Wielkopolskie kluchy na łachu – magazyn kulinarny **15.45** Przed ekranem – magazyn **16.00** Dziedzictwo (1009) **17.00** Teleexpress **17.35** Rolnik szuka żony (11) **18.40** Jaka to melodia? **19.30** **19.30** **19.55** Pytanie dnia **20.25** Gra z Cieniem (10) Po pożarze więzienia, w którym zginęli naczelnik i jego żona, Kosek ucieka. Planuje ze Ślimakiem uwolnienie więźniarek. Tropiony przez UB Tomasz znajduje schronienie u pielęgniarki Dziuni. **21.20** Greenland – film sensac. **★★★** USA/W. Bryt. 2020 Reż. Ric Roman Waugh, wyk. Gerard Butler, Morena Baccarin, Scott Glenn **23.30** Kill Bill **★★★★** – film sensac. USA 2003 Reż. Quentin Tarantino, wyk. Uma Thurman, Vivica A. Fox, Lucy Liu **1.30** Fucking Bornholm **★★★** – dram. obycz. Polska 2022 **3.15** La Gomera – kom. krym. Ru-**★★★** munia/Francja/Niemcy/2019

TVP 2

5.15 Barwy szczęścia (3378, 3379) **6.25** M jak miłość (1931) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.15** Górną półkę smaku (8) – magazyn **12.00** Zmiennicy (13): Spotkania z Temidą – serial komediowy Polska 1986 **13.05** Panna młoda (177) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.00** Familiada – teleturniej **14.35** Kolo fortuny – teleturniej Polska 2025 **15.15** Szansa na sukces. Opole 2026: Piosenki Danuty Rinn i Danuty Błażejczyk **16.20** Na dobre i na złe (993): Poczucie obowiązku **17.15** Panna młoda (178) **18.10** Va banque – teleturniej **18.40** Słowo na niedzielę **18.50** Rodzinka.pl (313, 314): Babie Doly / Supermoce **20.00** Lato z Radiem i Telewizją Polską: Tarnów – koncert **22.10** Lato z Radiem i Telewizją Polską: Poddębice (powt.) **22.45** Męskie Granie Orkiestra 2026 – koncert Polska 2026 Igor Herbut, Zalia i Vito Bambino wystąpią razem podczas koncertu Męskie Granie Orkiestra 2026. Wspólnie wykonają hymn tegorocznej edycji, utwór „Nareszcie”, który szybko zdobył popularność wśród słuchaczy. **0.20** Rodziny się nie wybiera **★★★** – komedia Francja 2018 **2.15** Pod Mocnym Aniołem **★★★★** – dramat obyczajowy Węgry/Polska 2014 Reż. Wojciech Smarzowski, wyk. Robert Więckiewicz, Julia Kijowska

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.30** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Farma (157-160 – odcinki powtórkowe) – reality show Polska 2025, reż. Joanna Sikora, Joanna Żebrowska-Ostolska, Rajmund Gierszewski, prow. Marcelina Zawadzka, Ilona Krawczyńska, Milena Krawczyńska **15.40** Aniołki Charliego: **★★** Zawrotna szybkość – komedia USA 2003 Reż. Joseph McGinty Nichol, wyk. Cameron Diaz, Drew Barrymore, Lucy Liu **17.55** (L) Siatkówka: Mistrzostwa Europy kobiet w Azerbejdżanie, Czechach, Szwecji i Turcji: Węgry – Polska **20.25** Kabaret na żywo. Chyba Czesuaf – prog. rozrywk. **22.30** Barry Seal: Król przemytu **★★★★** – film sensac. USA 2017 Reż. Doug Liman, wyk. Tom Cruise, Domhnall Gleeson, Sarah Wright **0.50** Inwazja: Bitwa o Los **★★★** Angeles – film sf USA 2011 Reż. Jonathan Liebesman, wyk. Aaron Eckhart, Ramon Rodriguez, Michelle Rodriguez, Michael Peña Obcy zniszczyli największe miasta. Nantz i jego żołnierze chcą uratować szukających schronienia cywilów i ocalić Los Angeles, nim zostanie zrównane z ziemią. **3.25** Świat według Kiepskich (400, 401) – serial kom.

TVN

5.05 Nauka jazdy (14) **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1737) **6.50** Kuchenne rewolucje: Warszawa – Bistro „2020” **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Dobrze zrobione w domu (1) **11.35** Na Wspólnej (4264-4267) **13.35** Młode gliny (49) **14.40** **★★★** Dora i Miasto Złota – film przygodowy USA/Australia/Wielka Brytania 2019 **16.50** Galimatias, **★★★** czyli kogel-mogel II – komedia Polska 1988 Reż. Roman Załuski, wyk. Grażyna Błęcka-Kolska, Dariusz Siatkowski, Katarzyna Łaniewska Kasia wraca na wieś już jako żona Pawła. Kłopot w tym, że dziewczyna nie myśli na razie o dzieciach, chce skończyć studia. Z tego powodu kłóci się z mężem, który bardzo pragnie potomka. **19.00** Fakty **19.45** Uwaga! – magazyn **20.00** Kac Vegas w Bangkoku **★★★** – komedia USA 2011 Reż. Todd Phillips, wyk. Bradley Cooper, Ed Helms, Zach Galifianakis **22.15** Polowanie na druhny **★★★** – komedia rom. USA 2005 Reż. David Dobkin, wyk. Owen Wilson, Vince Vaughn, Christopher Walken **0.45** Green Lantern **★★★** – film sf USA 2011 Reż. Martin Campbell, wyk. Ryan Reynolds, Blake Lively, Peter Sarsgaard **3.10** Uwaga! – magazyn

TVN 7

6.00 Wiza na miłość: pierwsze spotkanie (15) **6.55** New Looney Tunes (27, 28) **7.25** **★★★** Tysiąc słów – komedia USA 2012 **9.20** Ukryta prawda (1505, 1497-1499) **14.40** Szpital św. Anny (45, 46) **16.50** Detektywi (13) **17.50** **★★★** Córka prezydenta – komedia rom. USA/W. Bryt./Czechy/Wł. 2004, reż. Andy Cadiff, wyk. Mandy Moore **20.00** **★★★** Mission: Impossible III – film sens. USA 2006, reż. J.J. Abrams, wyk. Tom Cruise **22.45** **★★★** Nieuchwytny – film sens. USA 1996 **0.50** **★★★** Nie bój się ciemności – horror USA/Australia 2010

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy **6.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (205) – reality show Polska 2023 **7.00** Galileo (1143, 1144) **9.05** #JesteśmyDlaDzieci (341) – magazyn **9.30** Galileo (1190, 1191) **11.30** Mini Galileo (70, 115) **12.30** **★★★★** Spider-Man 2 – film sens. USA 2004, reż. Sam Raimi, wyk. Tobey Maguire, Kirsten Dunst, James Franco, Alfred Molina **15.00** Policjantki i policjanci (1416-1420) – serial obyczajowy Polska 2026 **20.00** Sprawiedliwi. Trójmiasto (149-152) – serial kryminalny Polska 2026 **0.00** Gwiazdy kabaretu (54, 55)

TVP Kultura

8.20 **★★★** Awantura o Basję – film dla dzieci Polska 1995 **10.15** Kosmos 1999 (23) **11.20** Petra: tajemnice starożytnych budowniczych **12.15** **★★★** Wyjazd służbowy – film obyczaj. Polska 1976 **13.10** **★★★★** O północy w Paryżu – kom. USA/Hiszp./Fr. 2011 **14.55** **★★★★** Gangsterzy i filantropi – komedia Polska 1962 **16.30** Barbara i Jan (7) **17.10** Hania Rani: 3 Koncerty **17.50** **★★★★** Konnica – film przygod. USA 1959 **20.00** **★★★★** Wieloryb – dramat USA 2022 **22.05** Muzyka na dobry wieczór

TV Trwam

12.20 Warto zauważyć... w mijającym tygodniu **12.50** Natura obiektywnie **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.45** Jak wygrać małżeństwo? **15.00** Dzielna niewiasta **15.15** Mateczniki polskości **15.30** Wierzę w Boga **16.10** Historia PL **17.00** Kolonia Miłosierdzia Bożego **17.30** Przelamując bariery **18.15** Rozmowy niedokonane **19.40** Manna z nieba **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia **22.00** Warto być ojcem

TVP Sport

8.15 Piłka nożna: Lechia Gdańsk – Pogoń Siedlce **10.20** Reportaż **10.55** (L) Piłka nożna: ORLEN Ekstraliga kobiet: Lech Poznań UAM – GKS Górnik Łęczna **13.15** Puchar Polski Strongman w Szczytnie **14.15** (L) Lekkoatletyka: Studio Memoriału K. Skolimowskiej **14.30** (L) Lekkoatletyka: Memoriał K. Skolimowskiej na Śląsku **17.05** Studio **17.30** (L) Piłka nożna: Piast Gliwice – Legia Warszawa **20.10** Studio **20.15** (L) Żużel: Finał Drużynowych Mistrzostw Europy

TV Puls

5.00 Dyzur (34, 35) **6.00** Kobra – oddział specjalny (7-9): Udawany związek / Amnezja / Noc kobiet **9.00** Taki jest świat (33, 77) **9.25** Boso przez świat **10.00** Lombard. Życie pod zastaw (591, 593, 595, 597, 599, 1000-1004) **20.00** **★★** Czarny łotos – film sens. Hol./USA 2023 **21.55** **★★★** W obronie własnej – film sens. USA 2013, reż. Gary Fleder, wyk. Jason Statham, Winona Ryder **23.55** **★★** Król zabójców – film sens. USA/Kan. 2023 **2.00** Dyzur (36, 37) **3.00** Taki jest świat (33) **3.35** Menu na miarę (3-5)

★★★★ koniecznie ★★★ zdecydowanie tak ★★ możesz ★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

(DVB-T) stacje dostępne w nazimennej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 23 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza święta w Krakowie Łagiewnikach **8.00** Tydzień (1095) **8.35** Kariera Nikodema Dyźmy (4, 5) **10.55** Ojciec Mateusz (240): Bezpieczna odległość **11.35** Przed ekranem – magazyn **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** W głąb Jasnogórskiej Ikony **13.10** Małe wielkie podróże (1) – serial dok. Wielka Brytania 2023 **15.05** Parada oszustów (3) – serial sens. Polska 1977 **16.00** Dziedzictwo (1010) **17.00** Teleexpress **17.35** Emisjoniariusze – reportaż **18.40** Jaka to melodia? **19.30** **19.30** **19.55** Pytanie dnia **20.25** Gra z Cieniem (11) **21.20** W deszczowy dzień w No-wym Jorku **★★★** – komedia rom. USA 2019 Reż. Woody Allen, wyk. Timothée Chalamet, Elle Fanning, Selena Gomez **23.05** Dewajtis (5) Mimo interwencji Marka żandarmeria przyznaje drwalom prawo do wycinki drzew. Gierasimow kupił od Witolda okoliczny las. Czerthanowa wydaje przyjęcie ku pamięci męża. **0.00** Greenland – film sensac. **★★★** USA/W. Bryt. 2020 Reż. Ric Roman Waugh, wyk. Gerard Butler, Morena Baccarin, Scott Glenn **2.10** Kill Bill **★★★★** – film sensac. USA 2003 Reż. Quentin Tarantino, wyk. Uma Thurman, Vivica A. Fox

TVP 2

5.20 Barwy szczęścia (3380, 3381) **6.25** M jak miłość (1932) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.15** Krudowie szczerze (4): Magdalena Zawadzka **11.50** Lato z Radiem i Telewizją Polską: Tarnów – powtórka transmisji koncertu **14.00** Familiada – teleturniej, prowadzenie Karol Strasburger **14.35** Kolo fortuny – teleturniej **15.10** Szansa na sukces. Opole 2026: Łukasz Zagrobelny **16.20** Cud (nie) pamięci – Stanisław Soyka – program rozrywkowy **17.15** Akwen Eldorado (3) – serial sens. Polska 1988 **18.20** Rodzinka.pl (298): Żeby – serial kom. Polska 2025 **18.55** Kocham Cię, Polsko! **20.20** Postaw na milion **21.20** Międzynarodowy Festiwal Zespołów Cygańskich Romane Dyvesa. Gorzów Wielkopolski – koncert Festiwal Romane Dyvesa – Cygańskie Dni to najstarsza tego typu impreza w Europie, od lat budująca swoją markę. Odbyna się w Gorzowie Wielkopolskim, gromadząc w amfiteatrze dużą widownię. **22.50** Harry Wild (7-opis, 8) – serial kryminalny W. Bryt./Niemcy 2022 **1.00** Król (7) **2.20** Kung-fu joga – film przyg. **★★** Chiny/Indie/USA/Nepal/Islandia/Arabia Saud. 2017 Reż. Stanley Tong, wyk. Jackie Chan

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień **8.30** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.15** Nasz nowy dom (364) **12.30** Krudowie 2 – film animowany USA 2020, dub. Piotr Grabowski, Lesław Żurek, Anna Guzik-Tylka **14.35** **★★** Sam w domu – komedia sensacyjna USA 1997, reż. Raja Gosnell, wyk. Alex D. Linz, Haviland Morris, Olek Krupa, Rya Kihlstedt **16.45** Evan Wszechmogący **★★★** – komedia USA 2007 Reż. Tom Shadyac, wyk. Steve Carell, Morgan Freeman, Lauren Graham Pewnego dnia życzenie kongresmana Evana Bastera zostało usłyszane przez Boga. Mężczyzna został zobligowany do zbudowania kolejnej arki, a jego świat stanął do góry nogami. **18.50** Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.55** Robin Hood **★★★** – film przygodowy USA/W. Bryt. 2010 Reż. Ridley Scott, wyk. Russell Crowe, Cate Blanchett, Max von Sydow **22.55** Bez urazy **★★★** – komedia USA 2023 Reż. Gene Stupnitsky, wyk. Jennifer Lawrence, Andrew Barth Feldman, Matthew Broderick **1.05** Rok pierwszy **★★** – komedia USA 2009 Reż. Harold Ramis, wyk. Jack Black **3.20** Świat według Kiepskich (402, 403)

TVN

5.15 Zamieszkać na plaży (5) **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1738) **6.50** Kuchenne rewolucje: Czarna Dąbrówka, „Cooking and events” **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny Polska 2026 **11.25** Co za tydzień **12.00** Ugotowani (12) **13.05** Liga Potworów – film animowany USA 2021, dub. Marianna Zydek, Przemysław Bluszcz, Konrad Darocha **15.10** Fantastyczne zwierzęta **★★★★** i jak je znaleźć – film przygodowy W. Bryt./USA/Kanada 2016 Reż. David Yates, wyk. Eddie Redmayne, Katherine Waterston, Alison Sudol Scamander ma walizkę pełną magicznych stworzeń. Gdy Jacob przypadkiem wypuszcza z niej kilka zwierząt, bohaterowie łączą siły, by je złapać. **17.55** Kuchenne rewolucje: Wisła **19.00** Fakty **19.25** Top of the Top Sopot Festival – relacja **19.45** Na skraju jutra **★★★★** – film sf USA 2014 Reż. Doug Liman, wyk. Tom Cruise, Emily Blunt, Brendan Gleeson **22.10** Kaganiec **★★★** – thriller USA 2023 Reż. John Stalberg jr., wyk. Aaron Eckhart, Penelope Mitchell, Diego Tinoco **0.10** Och, Karol **★★★** – komedia Polska 1985 **2.20** Uwaga! – magazyn **2.40** Herkules (5, 6) – serial kryminalny Polska 2022

TVN 7

6.05 Wiza na miłość: pierwsze spotkanie (16) **7.05** New Looney Tunes (29-31) **7.50** **★★★** Piotruś Pan i Alicja w Krainie Czarów – film przygod. W. Bryt./USA 2020 **9.45** Ukryta prawda (1500-1504) **14.55** Szpital św. Anny (47, 48) **16.55** Detektywi (14) **17.55** **★★★** Karol. Człowiek, który został papieżem (2) – film biograf. Polska/Włochy 2005, reż. Giacomo Battiato, wyk. Piotr Adamczyk **20.00** **★★★★** Mission: Impossible IV – Protokół duchów – film USA 2011, reż. Brad Bird **22.55** **★★★** Nie martw się, kochanie – thriller USA 2022

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (206) **7.00** Ewa gotuje (479) **7.30** Powrót do przeszłości (3-6) **9.20** Galileo (1192, 1193) **11.20** Mini Galileo (104) **11.55** **★★★** Astérix w Brytanii – film anim. Fr. 1986 **13.25** **★★★** Rycerz króla Artura – film przyg. USA/W. Bryt. 1995, reż. Jerry Zucker, wyk. Sean Connery, Richard Gere, Julia Ormond **16.00** **★★★★** Spider-Man 3 – film akcji USA 2007, reż. Sam Raimi, wyk. Tobey Maguire, Kirsten Dunst **18.55** Uroczysko (195, 196) **20.00** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1032-1035) **0.00** STOP Drogówka (361)

TVP Kultura

9.00 Przysiął nad Biblią **9.20** Młodzi mariawici **9.55** Petra: tajemnice starożytnych budowniczych **10.50** Kosmos 1999 (24) **11.55** Opole – koncertowe wspomnienia **12.20** 18 Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole '80. Galowy koncert laureatów **14.00** **★★★★** Wczoraj, dziś, jutro – kom. Wł./Fr. 1963 **16.05** Alternatywy 4 (1) **17.15** Studio Kultura – niedziela z... **18.10** **★★** Hi way – kom. Polska 2006 **20.00** **★★★★** Tesla – film biograf. USA 2020 **21.50** Kulturolni **22.45** Człowiek z blizną: historia Ala Capone

TV Trwam

9.30 Msza święta z Jasnej Góry **10.30** Lubieszów **11.00** Głos serca (88) **11.45** Muzyczne chwile **12.00** Anioł Pański z Ojcem Świętym Leonem XIV **12.15** Papież Polak do rodaków **12.45** Medjugorje **15.00** Wieś to też Polska **16.00** Informacje **16.10** Koncert życzeń **16.50** Mateczniki polskości **17.00** Natura et Homo **17.30** Sól Ziemi **18.05** Informacje **18.15** Rozmowy niedokonane **19.30** Baśniowy teatr łalek **20.50** Informacje **20.20** Różaniec **20.50** Od Lutra do Marksa – Historia Kościoła

TVP Sport

8.05 Piłka nożna: Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Polonia Warszawa **10.15** Puchar Polski Strongman w Szczytnie **11.15** Lekkoatletyka: ME w Birmingham **13.35** (L) Lekkoatletyka: Studio Memoriału K. Skolimowskiej **14.00** (L) Lekkoatletyka: Diamantowa Liga – Memoriał K. Skolimowskiej na Śląsku **18.30** Reportaż **18.55** (L) Piłka nożna: ŁKS Łódź – FKS Stal Mielec **21.00** Sportowy wieczór **21.30** Lekkoatletyka: Diamantowa Liga – Memoriał K. Skolimowskiej **23.55** Żużel

TV Puls

5.00 Dyzur (38, 39) **6.00** Taki jest świat (33) **6.35** Kobra – oddział specjalny (10) **7.40** Don Matteo: Boski detektyw (11, 12) **10.05** Kurierzy (60, 61) **11.55** **★★★★** Niania – kom. USA/W. Bryt./Fr. 2005 **14.00** **★★★** Hudson Hawk – komedia USA 1991 **16.05** **★★★★** Kuloodporny – film fant. USA/Kan. 2003 **18.25** **★★★★** Johnny English – kom. W. Bryt./Fr. 2003 **20.00** **★★★★** Strefa wroga – film sens. USA/Australia 2024 **22.15** **★★★** Przemytka – kom. Kan./USA 2000 **0.50** **★★★★** Bez twarzy – film sens. USA 1997

★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★ możesz ★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

(DVB-T) stacje dostępne w nazimennej telewizji cyfrowej

PONIEDZIAŁEK 24 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Serwis Info **8.15** Noce i dnie (2): Piotruś i Teresa **9.20** Ranczo (116): Grzechy miłości **10.10** Komisarz Alex (299): Ostatni protest **11.00** Ojciec Mateusz (241): Remont **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Rok w ogrodzie extra **12.55** Małe wielkie podróże (1) – serial dok. Wielka Brytania 2023 **14.00** Spłątane losy (29)

15.00 Serwis Info – magazyn **15.10** Pogoda Info **15.25** Gra słów. Krzyżówka **16.00** Dziedzictwo (1011) – serial obycz. Turcja 2020 **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **18.05** Reporterzy – magazyn **18.25** Akacyjowa 38 (940) – serial obycz. Hiszp. 2018 **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.30** 07 zgłoś się (15): Skok śmierci – serial kryminalny Polska 1984 W kilku miejscowościach w Polsce dokonywane są napady na zamożnych ludzi, które pozornie nie mają ze sobą nic wspólnego. Ślad prowadzi do cyrku. Śledztwo demaskuje powiązania we-wnątrz trupy cyrkowców.

21.50 Złodziejski kodeks *** – film sensacyjny USA/Niemcy 2009 Reż. Mimi Leder, wyk. Morgan Freeman, Antonio Banderas, Radha Mitchell **23.45** Marlon Brando – tahitańska ułuda – film dok. Francja 2024

TVP 2

5.30 M jak miłość (1822) **6.25** Rodzina (nie od) święta **6.55** Barwy szczęścia (3381) **7.30** Pytanie na śniadanie – program inf.-publicyst. **11.30** Okrasa łamie przepisy (256): Wielkopolskie kluchy na łachu **12.00** Rodzinka.pl (81): Pytania egzystencjalne **12.35** Kolo fortuny **13.15** Panna młoda (178) **14.05** Va banque **14.35** Na sygnale (904): I kto teraz nie pasuje do obrazka

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (461) – telenowela Hiszpania **16.00** Kolo fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (179) – serial obycz. Turcja 2024 **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (3381, 3382) (odcinki powtórkowe) **20.35** Kulisy „M jak miłość” **20.45** M jak miłość (1933) (odcinek powtórkowy) **21.45** Na sygnale (903, 904): Co robisz, Janku? / I kto teraz nie pasuje do obrazka – serial obycz. Polska 2026 **22.50** Matlock (7, 8): Brzuch bestii / Nie ma potworów – serial krym. USA 2024 **0.30** Karol, władca Hiszpanii (24) – serial kostiumowy Hiszpania 2015 **1.25** W cieniu śmierci (7): Korzenie – serial krym. Finlandia/ Niemcy 2018 **2.20** Rodziny się nie wybiera *** – komedia Francja 2018 Reż. Dany Boon, wyk. Dany Boon, Line Renaud, Laurence Arné

Polsat

6.00 Nowy dzień – magazyn inf. **9.15** Malanowski i Partnerzy (403, 405): W czterech ścianach / Ojciec nieznany **10.20** Trudne sprawy (964) **11.20** Dłaczego ja? (1564, 1565): Wymaginy-nowane życie / Od przybytku głowa nie boli **13.25** Gliniarze (934): Urodzinowy prezent **14.50** (L) Siatkówka: ME kobiet w Azerbejdżanie, Czechach, Szwecji i Turcji: Polska – Łotwa

17.40 Gliniarze (1133) – serial fab.-dok. Polska 2025 Żona Krystiana po potrąceniu trafia w ciężkim stanie do szpitala. Wszystko wskazuje na to, że było to celowe działanie. Krystian zostaje odsunięty od śledztwa, a Olgierd i Roksana szukają sprawcy.

18.50 Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **20.00** Bez litości **** – film sensac. USA 2014 Reż. Antoine Fuqua, wyk. Denzel Washington, Marton Csokas Robert McCall był agentem amerykańskiego wywiadu. Pewnego dnia jego przyjaciółka zostaje pobita przez rosyjskich gangsterów. Mc-Call postanawia wymierzyć sprawiedliwość i zabija członków gangu.

22.50 Szkłana pułapka **** – film akcji USA 1988 Reż. John McTiernan, wyk. Bruce Willis **1.45** Wydry świat *** – film sf USA 1995 Reż. Kevin Reynolds

TVN

5.55 Ukryta prawda (1739) **6.50** Kuchenne rewolucje: Mielec, Restauracja „Vis a Vis” **7.45** Dzień dobry wakacje **11.20** Doradca smaku **11.25** Kuchenne rewolucje: Wisła **12.30** Top of the Top Sopot Festival **12.35** Kuchenne rewolucje: Bistro „Galancie”, Łódź **13.40** Ukryta prawda (1539) **14.40** Top of the Top Sopot Festival **14.45** Ukryta prawda (1540, 1591) – serial fab.-dok. Polska 2023

16.45 Top of the Top Sopot Festival – relacja **16.50** Szpital św. Anny (96) – serial obycz. Polska 2026 Znany śląski profesor oraz Łukasz Wroński zajmują się pacjentem, u którego po założeniu pompy wspomagającej serce wytworzyła się skrzeplina. Po operacji zbiera się konsylium.

17.55 Detektywi (267) – serial fab.-dokumentalny Polska 2025 **18.55** Top of the Top Sopot Festival – relacja **19.00** Fakty **19.35** Top of the Top Sopot Festival – relacja **23.25** Polowanie na druhny *** – komedia romantyczna USA 2005 Reż. David Dobkin, wyk. Owen Wilson, Vince Vaughn, Christopher Walken John i Jeremy wprasząją się na przyjęcia weselne, by uwodzić kobiety. Gdy Jeremy dowiaduje się, że córka ministra skarbu ma wyjść za mąż, obaj mężczyźni ruszają do akcji.

TVN 7

6.50 Szkoła (396, 397) **8.45** Ukryta prawda (1369, 1507, 1508) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (634-636) **13.55** Kryminalni (10) **15.00** Szpital (844, 845) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (538) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (49) **19.00** Młode gliny (6) **20.00** **** Karol – papież, który pozostał człowiekiem (1/2) – film biograf. Wł./Polska/Kan. 2006 **22.05** Bez kompleksów (8) **23.05** *** Gliniarz z Beverly Hills II – kom. sens. USA 1987 **1.10** ** After IV: Bez siebie nie przetrwamy – melodr. USA 2022 **4.15** Fachowcy (13) **5.20** Ten moment (27)

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Strażnik Teksasu (21, 22) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (118) **8.55** Policjantki i policjanci (572, 573) **10.55** Na ratunek 112 (1170, 1171) **11.55** Policjantki i policjanci (13, 14) **13.55** Trudne sprawy (851-853) **16.55** Policjantki i policjanci (1430) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (548) **19.00** Policjantki i policjanci (1431) **20.00** Uroczysko (253, 254) **21.05** Sprawiedliwi. Trójmiasto (153) **22.05** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1036) **23.10** *** Człowiek z Rzymu – thriller

TVP Kultura

8.35 Dede nie żyje **8.40** Uśmiech – film anim. **9.00** Gruby (2, 3) **10.15** **** Krwawe gody – melodr. Hiszp./Fr. 1981 **11.40** Julie Mehretu: Palimpsest **12.45** Kosmos 1999 (23) **13.50** **** Gangsterzy i filantropi – komedia Polska 1962 **15.25** *** Dziewczyna szuka miłości – film obycz. Polska 1938 **17.00** Gruby (4, 5) **18.10** Dźwięk Nowego Jorku **18.55** Rawhide (44) **20.00** *** Żegnaj, przyjacielu – film sens. Fr./Wł. 1968 **22.05** **** Wybuch – thriller USA 1981, reż. Brian De Palma

TVP Sport

8.15 Lekkoatletyka: – Memoriał Kamili Skolimowskiej na Śląsku: 2. dzień na Superauto.pl Stadionie Śląskim w Chorzowie **10.40** Żużel: Finał Drużynowych Mistrzostw Europy do lat 24 w Grudziądzu **12.40** Piłka nożna: 5. kolejka: Miedź Legnica – Arka Gdynia **14.45** Piłka nożna: GKS Tychy – Śląsk II Wrocław **16.50** Magazyn Betclitc 2. Ligi **17.30** Magazyn Betclitc 1. Ligi **18.55** (L) Piłka nożna: Stal Rzeszów – Ruch Chorzów **21.00** Magazyn Betclitc 1. Ligi **21.35** Gol

TV Trwam

10.15 Rozmowy niedokończone **11.20** Stan bezpieczeństwa państwa **11.30** Warto być ojcem **11.45** Muzyczne chwile **12.20** Polskie ślady w Ziemi Świętej **13.10** Albertynki **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Wykłady z kongresu „Katolicy a celeśność” **15.00** Powstańczym śladem **16.10** Sanktuaria polskie **16.30** Porady medyczne bonifratrów **17.00** Świadkowie **17.30** Moja parafia **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Poznajemy Polskę **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.00** Informacje

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (13, 14) **8.00** Kobra – oddział specjalny (11, 12) **10.00** Zaklinaczka duchów (75) **11.00** Kotka (14) **12.00** Nie igraj z aniołem (145) **13.00** Wspaniałe stulecie (79) **14.00** Kurierzy (64) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (605, 606) **17.00** Kurierzy (65) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1004, 1005) **20.00** ** Ocalić córkę – film sens. USA 2023 **21.55** *** Krwawa zemsta – film akcji W. Bryt. 2019 **23.45** ** Zderzenie – thriller Francja 2013 **2.00** Dzielnica strachu (458)

WTOREK 25 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.30** Kościół z bliska **8.00** Serwis Info **8.10** Pogoda Info **8.15** Noce i dnie (3): Babcia **9.15** Ranczo (117): Złoty róg **10.10** Komisarz Alex (300): Śmierć influencerki **11.05** Ojciec Mateusz (242): Filmowcy **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Ningaloo – oceaniczny cud Australii – film dokumentalny **14.00** Spłątane losy (30)

15.00 Serwis Info – magazyn **15.10** Pogoda Info **15.25** Gra słów. Krzyżówka **16.00** Dziedzictwo (1012) – serial obycz. Turcja 2020 **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **18.05** Reporterzy – magazyn **18.25** Akacyjowa 38 (941) – serial obycz. Hiszp. 2018 Flora niecierpliwi się faktem, że El Pena wciąż nie poprosił jej, by zostali parą. Lolita ma żal do Antonita, który podczas przyjęcia w klubie ją ignorował. Riera planuje odbić Moisesa.

19.30 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.30** 07 zgłoś się (16): Ślad rękawiczki – serial kryminalny Polska 1984 **21.55** Misery – thriller *** psychologiczny USA 1990 Reż. Rob Reiner, wyk. James Caan, Kathy Bates **23.50** Mosty, drogi i tory – Stany Zjednoczone w ruinie – film dokumentalny Francja 2024 **0.55** Złodziejski kodeks *** – film sensacyjny USA/Niemcy 2009

TVP 2

5.35 M jak miłość (1823) **6.25** Wybieram metodyzm **6.55** Barwy szczęścia (3382) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Rodzinka.pl (82, 83): Idzie lato / Orzeł czy pilot **12.35** Kolo fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (179) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (905): Gabrys, gdzie jesteś

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (462) – telenowela Hiszpania **16.00** Kolo fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (180) – serial obycz. Turcja 2024 **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (3382, 3383) (odcinki powtórkowe) **20.35** Kulisy „M jak miłość” **20.45** M jak miłość (1934) (odcinek powtórkowy) **21.45** Na sygnale (905, 906): Gabrys, gdzie jesteś / Medycyna kwantowa – serial obycz. Polska 2026 **22.50** Ku'damm 63 (3) – miniserial Niemcy 2016 Joachim zachowuje się w sposób niezrozumiały dla Moniki. Nie wraca do domu, zamyka się w sobie, aż wreszcie postanawia wrócić do zakładów zbrojeniowych, z wątpliwszy w swój talent pisarski.

23.40 Piłbull (26) – serial sensacyjny Polska 2008 **0.40** Karol, władca Hiszpanii (25) – serial kostium. Hiszp. 2015

Polsat

6.00 Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **9.15** Malanowski i Partnerzy (406, 407): Śmiertelna zabawa / Artystyczny trójkąt **10.20** Trudne sprawy (965): Tajemnica mamy **11.20** Dłaczego ja? (1566, 1567): Drugi oddech / Pozdrowienia z przeszłości **13.20** Gliniarze (935, 936): Nie pękaj, synu / Wszystkie kobiety – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.30 Wydarzenia **15.50** Pogoda **15.55** Milionerzy – teleturniej **16.35** Gliniarze (1134) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025 **17.50** (L) Siatkówka: Mistrzostwa Europy kobiet w Azerbejdżanie, Czechach, Szwecji i Turcji: Polska – Słowenia **20.20** Szybcy i wściekli – Tokio *** Drift – film sensacyjny USA/ Niemcy/Japonia 2006 Reż. Justin Lin, wyk. Lucas Black, Shad Moss, Nathalie Kelley Sean Boswell uwielbia wyścigi samochodowe. Ale poznaje smak dorosłego życia, kiedy uczestniczy w wypadku. By uniknąć więzienia, zamieszkuje u ojca na obrzeżach Tokio. Tam kolega pokazuje mu środowisko nielegalnych wyścigów nocnych.

22.45 Creed II *** – dramat obyczajowy USA 2018 Reż. Steven Caple Jr., wyk. Michael B. Jordan, Tessa Thompson Sylvester Stallone

TVN

6.50 Kuchenne rewolucje: Wrocław **7.45** Dzień dobry wakacje – magazyn **11.20** Doradca smaku (13) **11.25** Kuchenne rewolucje: Czeladź – Dobre Jadlo **12.30** Top of the Top Sopot Festival **12.35** Kuchenne rewolucje: Gospoda „Pod zachrypniętym kogutem”, Głewo **13.40** Ukryta prawda (1541) **14.40** Top of the Top Sopot Festival **14.45** Ukryta prawda (1542, 1592)

16.45 Top of the Top Sopot Festival – relacja **16.50** Szpital św. Anny (97) – serial obycz. Polska 2026 Doktor Rogowski zajmuje się trzynastolatkiem, który ma skaleczenia na stopach, ponieważ wszedł na potłuczone szkło. Kaśka odbiera telefon od mecenasa Rataj, która nie ma dla niej dobrych wieści.

17.55 Detektywi (268) **18.55** Top of the Top Sopot Festival – relacja **19.00** Fakty **19.35** Top of the Top Sopot Festival – relacja **23.25** Kac Vegas w Bangkoku *** – komedia USA 2011 Reż. Todd Phillips, wyk. Bradley Cooper, Ed Helms, Zach Galifianakis Phil, Stu, Alan i Doug wyjeżdżają do egzotycznej Tajlandii na ślub Stu. Bohater zaplanował przed weselem bezpieczne i spokojne późne śniadanie. Jednak życie nie zawsze układa się zgodnie z planem.

1.35 Kuba Wojewódzki

TVN 7

6.50 Szkoła (399, 400) **8.45** Ukryta prawda (1370, 1509, 1510) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (637-639) **13.55** Kryminalni (11) **15.00** Szpital (846, 847) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (539) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (50) **19.00** Młode gliny (7) **20.00** *** Ocaleni – film sens. Tajland./It. 2019, reż. Tom Waller, wyk. Jim Wamy **22.15** *** Nie bój się ciemności – horror USA/ Australia/Meksyk 2010, reż. Troy Nixey, wyk. Katie Holmes **0.15** ** Zaufanie – dramat USA 2021, reż. Brian DeCubellis, wyk. Victoria Justice **2.25** Miasta, w których straszy (6)

TVP Kultura

8.25 Hania Rani: 3 Koncerty **9.00** Gruby (4, 5) **10.15** *** Tesla – film biograf. USA 2020 **12.10** Mistrz. Jan Matejko znany i nieznany **13.50** Kosmos 1999 (24) **14.50** *** Wczoraj, dziś, jutro – komedia rom. Wł./Fr. 1963 **17.00** Gruby (6, 7) **18.10** Fajna dziewczyna! Simona Kossak we wspomnieniach leśników **18.55** Rawhide (46) **20.00** Teatr „Kobra”: Dzień słodkiej śmierci – spektakl Polska 1975 **21.20** *** Nauczyciel – komedia Fr. 2017 **23.20** Pasikowski & Linda – W Czerwonym Kręgu – film dok. Polska

TVP Sport

9.55 Magazyn Betclitc 1. Ligi **11.25** Piłka nożna: Betclitc 1. Liga: 5. kolejka: Stal Rzeszów – Ruch Chorzów **13.35** Magazyn Betclitc 1. Ligi **14.10** Piłka nożna: Piast Gliwice – Legia Warszawa **16.15** Gol **17.40** Lekkoatletyka: Diamentowa Liga – Memoriał K. Skolimowskiej **20.00** Retransmisja sportowa **22.00** Sportowy wieczór **22.30** Fabian Urbański – nowy Andrzej Gołota **23.15** Boks: Badou Jack – Noel Mikaelian **0.20** Boks: Chris Bil-lam-Smith – Ryan Rozicki

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (23, 24) **8.00** Bogaty dom – biedny dom (119) **8.55** Policjantki i policjanci (574, 575) **10.55** Na ratunek 112 (1172, 1173) **11.55** Policjantki i policjanci (15, 16) **13.55** Trudne sprawy (854-856) **16.55** Policjantki i policjanci (1431) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (549) **19.00** Policjantki i policjanci (1432) **20.00** Uroczysko (255, 256) **21.05** Sprawiedliwi. Trójmiasto (154) **22.00** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1037) **23.05** ** Artur i Merlin: rycerze Kamelotu – film przyg. W. Bryt. 2020

TV Trwam

12.03 Informacje **12.20** Sumienie Hloba – rzecz o ks. Bolesławie Stefańskim **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Ocalalam z rzezi **15.00** Sybiraczka **16.10** Jestem mądry **16.25** Przyroda w obiektywie **16.40** Zdrowie z Bożej apteki **17.00** Wierzę w Boga **17.30** Burza w okręgu krakowskim **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Każdy maluch to potrafi **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (14, 15) **8.00** Kobra – oddział specjalny (12, 13) **10.00** Zaklinaczka duchów (76) **11.00** Kotka (15) **12.00** Nie igraj z aniołem (146) **13.00** Wspaniałe stulecie (80) **14.00** Kurierzy (65) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (607, 608) **17.00** Kurierzy (66) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1005, 1006) **20.00** ** Krwawa pogoń – film sens. USA/Malita 2024 **22.00** *** Braven – film sens. Kan./USA 2018 **23.50** ** Na tropie zabójcy – film sens. USA/W. Bryt. 2024 **2.00** Dzielnica strachu (459): Miłość bez granic

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie

»Punkty ogłoszeń blisko Ciebie



- POWIAT ŁUKOWSKI**
Łuków

 - Redakcja
ul. Kwiatkowskiego 5
 - Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
 - Serwis komputerowy, os. Unitów
Podlaskich 17 (piwnica sklepu
Stokrotka)
 - Ubezpieczenia Marek Małkiński, al.
Tadeusza Kościuszki 29 A
 - Punkt Kurierski PAKERSI
ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków

 - Sklep Wielobranżowy i Kwiaty
Iwona Burdach, Pl. Próchniewiczza 5

Trzebieiszów

 - Sklep Agrotop Jerzy Płodowski,
Trzebieiszów Drugi 45

Serokomla

 - Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37
- POWIAT PARCZEWSKI**
Parczew

 - Ubezpieczenia i Nieruchomości
Edward Ochnik, ul. Nowa 8
 - PH Ola Anna Abramuk
ul. Kolejowa 1

Milanów

 - Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica

 - Groszek Jarosław Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI
Lubartów

 - Redakcja ul. Ks. Szulca 1
 - Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

 - Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

 - Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek

 - Sklep Korona, Ostrówek Kolonia 12

Kock

 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Piłsudskiego 17
(obok Stokrotki)
 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Kleeberga 10
(obok Biedronki)

Jeziorzany

 - Dom Handlowy Anna Blicharz
ul. Rynek 24

Michów

 - Komis Bogusława Staniak
ul. Rynek 1 21
- POWIAT ŁĘCZYŃSKI**
Łęczna

 - BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK,
ul. Targowa 14

Cyców

 - Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-
Sadlak, ul.Chełmska

POWIAT BIALSKI
Biała Podl.

 - Punkt Opiat Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec

 - Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczuk ul. Targowa 6
(hala targowa)
 - Ubezpieczenia JAKAR Tomasz
Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI
Opole Lubelskie

 - MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska
16/11 (obok PKO S.A.)
 - RS Control Stacja Kontroli
Pojazdów ul. Willowa 22 (obok
mleczarni)

Poniatowa

 - MiR Ubezpieczenia
ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI
Kurów

 - Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI
Biłgoraj

 - "Pikul Media" Przemysław Pakuła,
ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

- BARAN**

Odkryjesz w sobie więk-
szą cierpliwość, niż dotąd przypus-
zczałeś. To właśnie spokój pozwoli Ci
wygrać ważną rozmowę lub zakoń-
czyć zawodowy spór. W uczuciach
nie szukaj idealnych słów – liczyć
się będą szczere intencje.
- BLIŹNIĘTA**

Rozpoczniesz tydzień z po-
mysłem, który szybko zyska zainte-
resowanie. Nie bój się przedstawić
własnego zdania podczas ważnego
spotkania. W miłości pojawi się oka-
zja do odświeżenia relacji poprzez
wspólne plany i spontaniczny gest.
- LEW**

Obronisz swoje stano-
wisko bez niepotrzebnych kon-
fliktów. Twoja pewność siebie
zrobi dobre wrażenie na osobach
decyzyjnych. W sprawach serca
warto pozwolić drugiej stronie
wykazać inicjatywę.
- WAGA**

Zmienisz sposób myśle-
nia o sprawie, która wydawała się
zamknięta. Los podsunie nowe
możliwości rozwoju w sferze zawo-
dowej. W uczuciach szczerza rozmo-
wa okaże się początkiem korzyst-
nych zmian i większego zaufania.
- STRZELEC**

Wyберiesz drogę, która
początkowo wyda się trudniejsza,
lecz przyniesie więcej satysfak-
cji. To dobry czas na zdobywanie
nowych umiejętności i odważne
decyzje. W relacjach postaw na au-
tentyczność zamiast pozorów.
- WODNIK**

Przekonasz się, że nie-
typowe rozwiązania przynoszą
najlepsze efekty. Kreatywność
pomoże Ci wyróżnić się w ważnym
projekcie, a życie towarzyskie na-
bierze tempa. Nie odrzucaj zapro-
szenia na spontaniczne spotkanie.
- BYK**

Uwolnisz się od niepo-
trzebnych zobowiązań i poczujesz,
że odzyskujesz kontrolę nad wła-
snym czasem. Korzystnie zapo-
wiadają się sprawy finansowe,
zwłaszcza jeśli zrezygnujesz z im-
pulsywnych wydatków.
- RAK**

Zatrzymasz się na chwilę,
by spojrzeć na wydarzenia z więk-
szego dystansu. Dzięki temu unik-
niesz błędnej decyzji i dostrzeżesz
rozwiązanie, którego wcześniej nie
widziałeś. Dom stanie się miejscem
odpoczynku i dobrych rozmów.
- PANNA**

Wyjaśnisz nieporozu-
mienie, które od pewnego czasu
wpływało na atmosferę wokół Cie-
bie. W pracy dokładność zostanie
zauważona, a wolny czas najlepiej
wykorzystać na regenerację i kon-
takt z naturą.
- SKORPION**

Umocnisz swoją pozycję
dzięki konsekwencji i opanowaniu.
Nie daj się sprowokować osobom,
które będą próbowały narzucić Ci
własne zdanie. Finanse sprzyjają
rozsądnemu planowaniu, a nie ry-
zykownym eksperymentom.
- KOZIOROŻEC**

Uspokoisz napiętą sytu-
ację dzięki swojej rozwadze. W pra-
cy warto skupić się na jednym celu
zamiast rozpraszać energię. Bliska
osoba podzieli się z Tobą wiadomo-
ścią, która pozytywnie wpłynie na
wspólne plany.
- RYBY**

Zaufasz własnej intuicji
i trafnie odczytasz czyjeś zamiary.
To odpowiedni moment na zam-
knięcie dawnych spraw oraz roz-
poczęcie czegoś, co od dawna od-
kładałeś. W miłości czeka Cię więcej
ciepła i wzajemnego zrozumienia.

POGODA							(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)						
WT		ŚR		CZW		PT		SOB		NIEDZ		PN	
22		13		22		14		25		13		24	
22		14		25		13		24		13		26	
11 km/h		7 km/h		18 km/h		4 km/h		9 km/h		11 km/h		9 km/h	
1014 hPa		1015 hPa		1012 hPa		1015 hPa		1018 hPa		1016 hPa		1018 hPa	
godz. 05:20		godz. 19:45		godz. 19:45		godz. 5:30		godz. 19:33		godz. 19:33		godz. 19:33	
WTOREK		PONIEDZIAŁEK		WTOREK		ŚRODA		CZWARTEK		PIĄTEK		SOBOTA	
18 SIERPNIA		24 SIERPNIA		25 SIERPNIA		26 SIERPNIA		27 SIERPNIA		28 SIERPNIA		29 SIERPNIA	

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1 Na kuponie
Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2 W punkcie nadawania ogłoszeń
Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł**, w przypadku usług **15 zł**.

3 SMS
Wyślij sms na numer **79567** w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia. **Koszt smsa to 11,07 zł (z Vat)**
Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz
UWAGA: używanie polskich znaków np. ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE (ważny do 31 . 08. 2026 r.)

Dotyczy sprzedaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: treść:

Cena miejscowość tel.:

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk



» SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

DZIAŁKA budowlana 51a, szer. 27m i dł. 202m. Działka budowlana szer. 9m i dł. 120m. Wólka Zawieprzicka. Cena do uzgodnienia. Tel. 884 377 129

SPRZEDAM działkę budowlaną w Andrzejówce, z pozwoleniem na budowę, 68 ar. Tel. 535009331, 665490932

SPRZEDAM gospodarstwo rolne, budynki, pole, łąka, las. Tel. 516074160

SPRZEDAM posesję rolną. Kownatki 58. Tel. 509 194 366

SPRZEDAM działkę budowlaną w centrum Wohynia 37 arów. Tel. 668632773

SPRZEDAM działkę rolno-budowlaną o pow. 30ar blisko rzeka i las-okolice Kocka-wiecej informacji pod nr tel. Tel. 667799205

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie. Tel. 601 226 081

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona, szybki dojazd ul. Lubelską. C 44 zł/ m2 C 535 tys. Tel. 662 220 861

» LOKALE, OBIEKTY GOSPODARCZE

HALA 500m² + 100 m² socjal na działce 70 ar, MPZP. Trafo 170 kW, dojazd TIR, brak sąsiadów. Możliwość dokupienia działki obok, 460 tys - cena do neg. Pow. Biłgorajski. Tel. 573039434

» SPRZEDAM DOM

SPRZEDAM budynek usługowo - mieszkalny przy ul. Lubelskiej w Lubartowie, ok. 1000 mkw. Tel. 791 737 982

DOM jednorodzinny w Michowie 110 mkw, z działką 1200 mkw, trzy pokoje z kuchnią, łazienka, W, podpiwniczony, dwa garaże. Tel. 519 320 457

SPRZEDAM DOM z budynkami gospodarczymi w Michowie, ul. Zasadnia 41, działka 0,72 ha. Tel. 63 544 057

» SPRZEDAM MIESZKANIE

SPRZEDAM mieszkanie 72m2 parter z ogrodem Międzyrzec Podlaski. Tel. 509346538

SPRZEDAM kawalerkę o pow. 33m2, Lubartów, ul. Mickiewicza 8A, III piętro. Mieszkanie tylko do odświeżenia. 290 000zł. Tel. 733684705

» MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ lub sprzedam dom, na wsi (Majdan Nowy) o powierzchni 70 m2. Tel. 607251120

» NIERUCHOMOŚCI WYKOŃCZENIE wewnątrz od a do z mieszkań i domów jednorodzinnych. Tel. 519 136 225



» PRZYCZEPKI

SPRZEDAM przyczepę 3,5 t., miska sztywna, stan idealny, cena 2950 zł, oraz dwókołkę z beczką 1100 L., cena 700 zł. Kowala Pierwsza 63A. Tel. 505087540

PRZYCZEPA kempingowa Adria, 4m. 6000zł. Tel. 789 244 885

» CITROEN

SPRZEDAM AUTO CITROEN PICASSO CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKA. Tel. 602571846

» FIAT

SPRZEDAM AUTO FIAT STILO KOMBI CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKA. Tel. 602571846

» HYUNDAI

SPRZEDAM, HYUNDAI I40, 1,7 diesel 2013, biała perła, dach panorama z szyberdachem, kamera cofania, nawigacja, pełna elektryka. Cena 19500zł. Tel. 662 993 814

» KIA

SPRZEDAM samochód osobowy Kia z 2007 roku. Tel. 510017732

» MOTOCYKLE/ SKUTERY

SPRZEDAM rower elektryczny Holenderski w bardzo dobrym stanie, „damka”, mało używany. Lubartów. 2000zł-do uzgodn. Tel. 693 822 887

JAWA 1962r. Wersja szwedzka militarna. Tel. 789244885

SUZUKI Intruder 800 1996r. Po serwisie, 41000 km przebiegu. Szczekarków. 10500zł. Tel. 789244885

» SKODA

SPRZEDAM AUTO SKODA CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKA. Tel. 602571846

» RENAULT

SPRZEDAM RENAULT / Megane IV Grandtour, kombi / 2021 / benzyna, wersja INTENS automat. Pojemność / Moc silnika 1332 cm3 / 103 kW (140 km). Serwisowany,

bezwypadkowy, gwarancja. Przebieg 98300 km. w ciągłym użyciu może się zmienić. Cena 65 tys. Łuków. Tel. 604067981

RENAULT TWINGO 2014r. 1,2 benzyna, przebieg 55000 km, biały, cena 14500zł. Tel. 662993814

RENAULT SCENIC, 2014, benzyna. Bezwypadkowy. Kamera cofania, nawigacja. Bogate wyposażenie, Czarna. Cena 22000zł. Tel. 662 993 814

» PEUGEOT

SPRZEDAM Peugeota 206 B+G. Cena do uzgodnienia. Pługi obrotowe 2ki cena do uzgodnienia. Tel. 600119470

» KUPIĘ

KUPIĘ przyczepę campingową lub towarową z dokumentami jak i bez. W każdym stanie i stare motocykle. Tel. 511 925 566

KAŻDE auto osobowe, dostawcze, ciężarowe, kłady, motocykle, motorowery w każdym stanie technicznym. Masz pytania dzwoń. Tel. 511 925 566

KUPIĘ KAŻDY MOTOCYKL MOTOROWER WSK MZ JAWA WFM SHL IŻ NIEPR SIMSON KOMAR MOTORYNKA ITD ORAZ STARE AUTA I CZĘŚCI MASZ PYTANIA DZWOŃ. Tel. 511 925 566. Tel. 511 925 566

» CZĘŚCI

SPRZEDAM fotele do busa, resory do busa, szyba przednia i tylnia do Fata 125 p, ramę do Lincolna. Tel. 504 173 243

BURTY aluminiowe 350x40 i 180x40 komplet. Tel. 692220500

» INNE

SPRZEDAM AUTO TRABANT CENA 1000ZŁ. Tel. 602571846

SUBARU Forester, diesel, 2016r. 42000zł - do uzgodn. Tel. 789244885

STÓŁ probierczy pomp wtryskowych Mirkosz Star 12 F sprzedam. Cena do uzgodnienia. Radzyń Podlaski. Tel. 507179991

» MEBLE

SPRZEDAM biurko białe, stan bardzo dobry. Krzesło obrotowe szare z dodatkiem różu. Zdjęcie na telefon. Lubartów. 130zł. Tel. 516032112

ŁÓŻKO sypialne 140x200, Parczew. Tel. 606-926-084. Tel. 606926084

SPRZEDAM drzwi kuchenne, łazienkowe, wejściowe. Tel. 504 173 243



» INNE

SPRZEDAM skrzynki jedynki 2zł/szt. Gmina Serniki. Tel. 605950240

OPONA 16" do samochodu ciężarowego nowa 195/60R Cena 250 zł Wohyń. Tel. 504814703

SPRZEDAM przedłużacz siłowy o dł. 14m z mufami okrągłymi 32 amper. Cena 200zł. Parczew. Tel. 609215242

SPAWARKA typ- SPB-315. Elektrody- symbol ER346-5mm. Tel. 517961403

POJEMNIKI NA OWOCE miękkie 500g, 0,50 gr/szt. większe ilości do uzgodnienia. Tel. 725 218 043

» KUPIĘ

KUPIĘ w rozsądnej cenie używane zbiorniki do mleka o pojemności od 150-800l z agregatem 1 fazowym. Tel. 601 051 417

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża. Tel. 783 154 031

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany, sadzarkę sortowniczą, kopaczkę, glebogryzarkę, talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię. Tel. 512 598 054

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę, ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijkarkę do bel. Tel. 503 643 162

» PŁODY ROLNE

SPRZEDAM 1100 szt słomy kostki, siano w kostkach. Wola Osowińska. Tel. 667525598

SPRZEDAM mąkę pszenną bezglutenową i wysoko białkową, dobre do pieczenia i gotowania oraz gorczycę z domieszką gryki na poplon. Samokłeski. Tel. 506196863

SPRZEDAM zboże na siew jesienny rok po CN pszenica „Provision” i „Gentleman” wys. białkowa oraz pszenżyto „Be-kanto”. Samokłeski. Tel. 506196863

» SPRZĘT

SPRZEDAM piłę spalinową Husqvarna 450. Do remontu, brak wolnych obrotów. Okolice Kamionki. 400zł. Tel. 727 510 935

OPRYSKIWACZ sadowniczy zawieszany 300l. 800zł. Kosiarka samojezdna typ MTD (do naprawy). Gmina Serniki. Tel. 605950240

SPRZEDAM wóz konny w dobrym stanie. Gmina Serniki. 1200zł. Tel. 605 950 240

SPRZEDAM ciągnik T25 1996r. Pałecznicza Kolonia. Tel. 508173571

SPRZEDAM maszynę szero-komłotną Kutnowianka stan dobry, przetrząsacz konny, przyczepa zbierająca 10/1 górny zaczep, cegłę białą pojedynczą ok. 2 tys. szt. Tel. 81 857 41 49 lub 667 668 575

SPRZEDAM ciągnik sam silnik na s Siemień. Tel. 724532990

SPRZEDAM BRONY TRÓJKI POLSKIE FABRYCZNE CENA 620ZŁ. Tel. 502243030

SPRZEDAM PAJĄKA DO SIANA POLSKI FABRYCZNY CENA 420ZŁ. Tel. 502243030

SPRZEDAM PŁUGI TRÓJKI POLSKIE FABRYCZNE CENA 880ZŁ. Tel. 502243030

KABINA do Fergusona, do C330 Chojnice, kabina kompletna C 360 stary typ. Wohyń. Tel. 504314703

KOŁO zamachowe C330 nowy typ, sprzęgła nowe, koło zamachowe C 360 3P Perkins nowe i inne koła. Cena 1000 zł Wohyń. Tel. 504314703

OBUDOWA koła zamachowego C 330 nowa 1977 r. obudowa koła zamachowego C 328. Cena 1000 zł / szt. Wohyń. Tel. 504 314 703

SPRZEDAM silniki elektryczne od 3 kW - 4 kW i większe wiertarkę stołową WS 15 i liny stalowe. Tel. 603 346 594

CIĄGNIKI SAM na silniku 7 KM - 2500 zł i 15 KM - Podzespoły Star, silnik CH 102, 15 - konny, cena 4500 zł do negocjacji. Lubartów, dzwonić po godz. 13. Tel. 885 906 421

SPRZEDAM talezówkę BONED szer 3 m z wałkiem strunowym, stan b. dobry, opryskiwacz PILNET 600 L. stan b. dobry. Tel. 609078023

SPRZEDAM glebogryzarkę grudziądz, rozsiewacz nawozu moty, rozrzutnik. Tel. 506646298

SPRZEDAM siewnik poznaniak, pługi 2,3,4 taśmociąg do obornika, sortownik do ziemniaków, sadzarka do rozrzutnika obornika, brony, kombajn Anna, owijkarkę, agregat pościerniskowy, Cyklop tur do C360. Tel. 667 799 205

SPRZEDAM rozbijak do pokosów, kosiarka rotacyjna, opryskiwacz, kopaczka do ziemniaków, kombajn Bizon, C360, C330, talerzówki: 18,16,28 talerzy. agregat przedsięw. Przyczepa 6 tonowa. Tel. 667 799 205

SPRZEDAM ciągnik 330 M rocznik 1991 r., talerzówkę 16kę, pługi 2ki. Tel. 661617651

ROZSIEWACZ nawozów Motyl do poprawek przekładnia rcw, mieszalnik pasz ze śrutownikiem, tel 500027799, pług 3 skibowy unia- grudziądz cena 900 zł, kręgi zbrojone tel- 502398044. Tel. 500027799

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZYNY, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone. Tel. 665 207 084

SPRZEDAM ROZRZUTNIK OBORNIKA JEDNOOSIOWY. Tel. 698001820

SPRZEDAM BRONĘ TALERZOWĄ 1.5M. Tel. 698001820

SPRZEDAM pługi grudziądz dwójki, rozsiewacz do nawozu lejek strumyk 400. Tel. 503 313 845

SPRZEDAM przyczepę jednoosiową do ciągnika. ŁUKÓW. Tel. 605286738

SPRZEDAM ciągnik C360 rok produkcji 80. Ładowacz obornika, wysięg ramienia 4,5m i rozrzutnik obornika. Cena do uzgodnienia. Gmina Niemce. Tel. 693101506

TALERZÓWKA, rozsiewacz nawozu motyl, kopaczka, żmijka do zboża. Tel. 505 071 250

PŁUGI 4 x 40 zrywalne, agregat uprawowo siewny, owijkarka do bel, kosiarka dyskowa. Tel. 661 899 344

SPRZEDAM siewnik nadbudowany Amazone AD-P303 Specjal 3 m wraz z broną aktywną KG 3000 Specjal z 2013 r. stan jak nowy. Bliższe informacje pod nr. Tel. 500486025

SPRZEDAM opryskiwacz 400L, talerzówka 18, Władymirec T25, kopaczka, rozrzutnik jednoosiowy, glebogryzarka 1,65m. Tel. 509832339

PRZYCZEPA rolnicza wywrotka IFA THK 5 wchodzi 7 ton pszenżyta, zarejestrowana, nowa, ; opryskiwacze ciągnane i zawieszane, pługi obrotowe. Maszyny świeżo sprowadzone. Tel. 575 287 336

URSUS C330, z kabiną, zarejestrowany, ubezpieczony, cena 16 tys., okolice Parczewa, tel. 501-417-269. Tel. 501417269

SPRZEDAM przetrząsacz karuzelowy, przetrząsacz-zgrabiarkę gwiazdowa, pług 3 skibowy, agregat uprawowy kultywator+ wał kruszący, kosiarka rotacyjna, siewnik nawozowy i do zboża oraz inne drobne narzędzia. Tel. 530065300

SPRZEDAM SPRAWNE SPRZĘTY : BIZON 56 KABINA SIECZKARNIA, BIAŁURUS JUMS3 6KN 1993 ROK, TALERZÓWKA 24 TALERZE, PRASA KOSTKA SIPMA, PŁUG 4 SKIBOWY, SIEWNIK POZNANIAK Z GRUBEREM. OKOLICE ŁĘCZNEJ, WOJ. LUBELSKI. Tel. 518494522

PMN AGRO
Stępków 137, gm Dębowa Kłoda
Tel. 83 354 59 56, www.pmnagro.pl

SKUP ZBÓŻ

GĘŚ tel. 500 088 916
STĘPKÓW tel. 783 639 042
ŁYNIEW tel. 661 410 023

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.
B.M. DOBROWOLSKIE

x skup bydła x dorosłe
x byki x skup koni
x jałówki

Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/fax +48 25 797 41 38
e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl

Stare Kobiątki 106 21-450 Stoczek Łukowski

KUPIĘ C-330, T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówką od ręki. Tel. 576 922 246



CIĄGNIK SAM na podzespołach Lublina, silnik z motopompy + wóz, 2500 zł do uzgodnienia, dzwonić po godz. 15 Tel. 885 906 421

WL, SPRZEDAM, BECZKOWOQZ, SILNIK, S, KW, PRZYCZEPKE, SAMOCHODOWO, PALECIAK, DO, CIAGNIKA, PIELACZ, TRUSKAWEKTEL. 503 678 795

SPRZEDAM cebulki zoni. Okolice Milejowa. Tel. 783761064

SPRZEDAM silnik PERKINS, betoniarka, silnik PERKINS 3 na części, łuparka hydrauliczna, obrotnica do przyczepy nowa, siłowniki wywrotu. Tel. 607388176



ZWIERZĘTA

SPRZEDAM prosiaki Tel. 501 956 111

SPRZEDAM króle, kaczkę, gęsi, ok Lubartowa Tel. 505 861 164

SPRZEDAM prosięta Tel. 730 302 666

WL Oddam za darmo dwie suczki rasy kundelek średni czarna i brazowa ur 5maja czarna i brazowa ur 5maja czarna i brazowa ur 5maja

TANIO sprzedam pszczoły warszawskie zwykłe. Powiat radzyński. Tel. 507 083 298

SPRZEDAM kury nioski 70 tygodniowe, niosące. Cena 22 zł / szt. Puławy, Łuków, Lubartów, Radzyń Podl. Parczew część zachodnia, Ryki. Możliwość dowozu Tel. 509 348 264

SPRZEDAM konia wałacha 9 lat rasa małopolska może być pod siodło. Radzyń Podlaski Tel. 604 948 681

KROWA mleczna HF po pierwszym cielaku, cielna 3 miesiące duża. Tel. 507580109

SPRZEDAM tuczniki oraz rozrutnik 2-osiowy w dobrym stanie Tel. 886244028

SUCZKA kundelek średni jasny braz ur. 5maja odrobaczona i zaszczepiona. Oddam w dobre rece Tel. 885 138 505

ODDAM 2 małe pieski szczeniacki odrobaczone Jabłoń. Tel. 796247804



MEDYCZNE

SPRZEDAM nowy elektryczny wózek inwalidzki. 2500zł. Tel. 889 088 977



ART. DZIECIĘCE

SPRZEDAM zabawkę-kuchnię drewnianą. Nowa, nie rozpakowana. Lubartów. 250zł. Tel. 601761535



PRACA

» DAM PRACĘ

POSZUKUJĘ opiekunki do osoby starszej Tel. 605 949 009

SALON „Beauty Studio Ewelina Wierchowska” poszukuje stylistki paznokci. Adres Mailowy: ewelinan@onet.pl

STAŁA praca dla mężczyzny w rolnictwie i ogrodnictwie, zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie. Tel. 500204533

EMERYTKA lat 74 szuka spokojnej, samotnej osoby bez nałogów, niezależnej finansowo najlepiej ze wsi. Oferuję mieszkanie i wyżywienie w zamian za pomoc w okresie jesienno zimowym Tel. 887 826 493

FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA zatrudni zbrojarzy i osoby do przyuczenia zawodu. Praca w delegacji, dojazd i zakwaterowanie zapewnione Tel. 796 999 364

» SZUKAM PRACY

RENCISTKA lat 55 orzeczenie w stopniu lekkim, prawo jazdy kat B, obsługa kasy fiskalnej podejmie pracę na 1/2 etatu. Radzyń Podlaski Tel. 606 132 731

» INNE

SPRZEDAM deski półtorówki sosnowe i dębowe (suche), drzewo w dłużycy sosnowe i drewno kominkowe (grab). Tel. 668632773



USŁUGI

» BUDOWA, REMONT

MAŁOWANIE i mycie elewacji, dachów i kostki brukowej Tel. 722 722 404

CYKLINOWANIE bezpyłowe, Tel. 605660777

UKŁADANIE kostki brukowej Tel. 501 956 111

MAŁOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

USŁUGI budowlane od a do z, dachy, ocieplenia poddaszy, wykończenia wnętrz, trudne przebudowy, solidnie woj. lubelskie Tel. 663 633 165

MAŁOWANIE dachów. Tel. 604 217 219

» TRANSPORT

PRZEPROWADZKI, transport aut, maszyn i innych rzeczy Tel. 511 925 566

» SERWIS

POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271

» AGD

KUCHNIA gazowa Radzyń Podl. Tel. 503650709

» URZĄDZENIA

SPRZEDAM bojler 140l Tel. 504 173 243

OKLEJARKA do obrzeży meblowych MSU - 45 Cena do ustalenia; Frezarka do obrzeży meblowych EKONO Jaroma Cena do ustalenia Tel. 606 141 210

SPRZEDAM spawarkę 1 faz, krajzącą bez silnika, cena do uzgodn., ok. Lubartowa Tel. 505 861 164



DOM

» MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM tarcicę sosnową sezonowaną i nieobryznaną (dwucalówka, calówka) większa ilość.

Okolice Kocka Tel. 600 035 040

SPRZEDAM skrzydła drzwiowe wewnętrzne, przeszkłone, szer. 80cm. 50zł/szt. Tel. 727 510 935

SPRZEDAM sztachety zaimpregnowane, 1,20 m wysokości Tel. 795 441 056



ROZMAITOŚCI

FIRMA PHU „Zieliński” Oferujemy drewno opałowe w wałkach lub łupane. TRANSPORT HDS GRATIS. Cennik: -grab 270 zł -dąb 250 zł -brzoza 240 zł -olcha 230 zł -sosna 200 zł -osika 180 zł Tel. 81 857 51 33



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 email: dobrodrew@wp.pl www: www.dobrodrew.pl Kontakt FB dobrodrew

R E K L A M A

CONTINENTAL Travel
Biuro Podróży

Galeria Olimp,
Al. Spółdzielczości Pracy 34/40

TEL. / FAX 81 532 46 63 | WWW.CONTINENTAL-TRAVEL.PL

REG

R E K L A M A

PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska

Gabinet Psychoterapii

Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidualna:

- ♦ depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- ♦ nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezzsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- ♦ powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:

- ♦ doświadczenie kryzysu w relacji
- ♦ częste konflikty
- ♦ zdrada
- ♦ poczucie wypalenia w związku

Łuków
ul. Rogalińskiego 8

Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38

tel. 660 667 093

www.gabinetyterapii.pl

GROSZEK POLSKI BARTEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSERWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

OBRZYNIKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SPRZEDAM DREWNO OPŁAOWE BUKOWE TANIO Dowóz Gratis !! Okolice Biłgoraja Tel. 515129213

SPRZEDAM suche drzewo opałowe Tel. 501 956 111

SPRZEDAM wysięgnik budowlany Tel. 504 173 243

ODDAM czyste słoiki z nakrętkami za darmo, duża ilość, różna pojemność. Lubartów

SPRZEDAM klimatyzator Adler Europe stan bardzo dobry, mało używany, hulajnogę elektryczną KuKirin G2 Max. Blizsze informacje pod nr Tel. 883759001

NAJTAŃSZY OPAŁ

Brykiet torfowy ekologiczny zamiennik węgla

od **1200 zł/t**

Brykiet drzewny RUF

od **1499 zł/t**

Pellet od **1500 zł/t**

DOSTĘPNY CAŁY CZAS

504 458 111
www.zradzynia.pl

W ofercie folia stretch i bale do budowy domów

Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13

W

To jest
miejsce na
Twoją
reklamę

STUDNIE

Miroslaw Izdebski

Dąbrowka Stany 74



☎ **608 046 239** ☎ **504 320 592**

✓ **STUDNIE WIERCONE**

✓ **DESZCZOWNIE**

✓ **POMPY CIEPŁA**

✓ **NAWODNIENIA**



Media System

ALARMY I MONITORING



doradzamy
montujemy
serwisujemy

83 352 12 15

www.mediasystem-tdi.pl

ul. Pocztowa 4 Radzyń Podlaski

WYWÓZ ZŁOMU

sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW

podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzętanie działek, wywóz lub zrębkowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE

(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)

MYCIE

malowanie elewacji, dachów itp.

ODŚNIEŻANIE

dachów, placów, wywóz śniegu

CAŁE

WOJEWÓDZTWO

od 8 do 21

514-299-106

SZAMBA

PROSTOKĄTNE

6 m', 8 m', 10 m'

Z ATESTEM

Ulan Duży 64

Tel. 501 012 989

E-mail: przybysz.58@wp.pl

www.szambabetonoweulanduzy.pl



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota

**NADAJ
OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU**

Wyślij SMS pod numer: **79567**

o treści: **WL.treść ogłoszenia**

np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz

Koszt SMS-a to **11,07 zł z VAT**

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



Afrykańska misja ojca Adama Chomy

Zanim ojciec Adam Choma stał się rozpoznawalną postacią na misyjnej mapie Afryki Zachodniej, przez lata dorastał w Łęcznej.

Duchowny od lat posługujący na misjach w Afryce Zachodniej kilkanaście dni lipca spędził w rodzinnej Łęcznej. Kapłan świętował w rodzinnym mieście 12. rocznicę przyjęcia święceń kapłańskich, spotkał się z parafianami i zbierał fundusze na edukację młodzieży w Burkina Faso, po czym pod koniec lipca wyruszył w drogę powrotną na Czarny Ląd.

Świętowanie w rodzinnych stronach i modlitwa z parafianami

Dokładnie w miejscu, gdzie rozpoczynała się jego kapłańska droga, misjonarz dzielił się z mieszkańcami swoimi doświadczeniami z pracy na kontynencie afrykańskim.

– W tym kościele 12 lat temu przeżywałem święcenia. W waszej obecności raduję się z 12 lat kapłaństwa. Dziękuję za podjęte wsparcie finansowe, bo zbierałem i zbieram na naszą szkołę, aby pomóc zapewnić młodym ludziom edukację i przyszłość – mówił ojciec Adam Choma przed kościołem św. Józefa w Łęcznej.

We wtorek, 28 lipca, w Parafii św. Józefa Opiekuna Rodzin w Łęcznej odbyło się oficjalne pożegnanie zakonnika. Przedstawiciele parafialnej wspólnoty dziękowali misjonarzowi za obecność, posługę duszpasterską, wspólną modlitwę oraz każde przeprowadzone spotkanie, życząc mu bezpiecznej podróży i potrzebnych łask w dalszej pracy duszpasterskiej na ziemi afrykańskiej. Z Łęcznej duchowny udał się w drogę powrotną do Burkina Faso.

Droga z Łęcznej na krańce świata

Zanim ojciec Adam Choma stał się rozpoznawalną postacią na misyjnej mapie Afryki Zachodniej, przez lata dorastał w Łęcznej.

Decyzja o wyborze drogi zakonnej wiązała się ze wstąpieniem do Zgromadzenia Misjonarzy Afryki, których powszechnie określa się mianem Ojców Białych. Ta powołana do życia w XIX wieku wspólnota zakonna od ponad 150 lat prowadzi wszechstronną działalność ewangelizacyjną, oświatową i społeczną na obszarze całego kontynentu afrykańskiego. Pierwszym przystankiem na



Ojciec Adam Choma w dniu wylotu do Afryki

szlaku misyjnym łącznianina było Wybrzeże Kości Słonowej. W miejscowości Korhogo zapisał się w lokalnej pamięci jako pierwszy polski misjonarz posługujący w tym konkretnym rejonie. Następnie los skierował go do Mali, aż wreszcie osiadł w stolicy Burkina Faso – Ouagadougou, gdzie posługuje od kilku lat.

Współczesny misjonarz: duszpasterz, zarządca i student

Obecny zakres obowiązków ojca Adama Chomy znacząco wykracza poza tradycyjne wyobrażenie o pracy duchownego na misjach. Łęcznianin stoi na czele międzynarodowej wspólnoty zakonnej, pełni funkcję ekonomisty domu prowincjalnego, wspiera duszpasterstwo w stołecznych parafiach, a jednocześnie kontynuuje naukę na kierunku rachunkowym. Jak sam zauważa, we współczesnym świecie misjonarz musi mieć wszechstronne kompetencje, gdyż sprawne prowadzenie placówek wymaga nie tylko gorliwości duchowej, ale też twardych umiejętności menedżerskich.

Misjonarz tłumaczy, że dzisiejsze misje to skomplikowane przedsięwzięcie organizacyjne, wymagające profesjonalnego zarządzania projektami, pozyskiwania funduszy oraz rzetelnego rozliczania każdej przekazanej złotówki czy euro. Bez sprawnej księgowości i struktury organizacyjnej niemożliwe byłoby utrzymanie szkół, pla-

cówek medycznych czy centrów pomocy społecznej.

Życie w cieniu konfliktu zbrojnego i pasywnej wojny

Realia, w jakich na co dzień funkcjonuje duchowny z Łęcznej, odbiegają od europejskich standardów. Burkina Faso od dłuższego czasu zmagają się z falą terroryzmu dżihadystycznego, a niestabilną sytuację wewnętrzną pogłębiły dwa przewroty wojskowe. Krajobraz społeczny i polityczny tego państwa przesiąknięty jest niepewnością, którą misjonarz określa mianem specyficznego stanu wojennego.

– W kraju trwa pasywna wojna. Ataki nie są codziennością w samej stolicy, ale w wielu regionach ludzie żyją w ogromnym strachu – relacjonuje ojciec Adam Choma.

Przedłużający się konflikt wywołał kryzys humanitarny na ogromną skalę. Liczba wewnętrznych przemieszczeń przekroczyła już poziom 2,5 miliona osób. Mieszkańcy masowo opuszczają zagrożone tereny, co prowadzi do wyludnienia całych wiosek, zamykania placówek oświatowych i paraliżu komunikacyjnego, gdyż liczne szlaki drogowe stały się zbyt niebezpieczne dla ruchu cywilnego.

– Kontrole wojskowe to codzienność. Podobnie jak tak zwany podatek od wojny, czyli obowiązkowa opłata nakładana przez rząd wojskowy na obywateli. Wpływy te mają finansować armię, choć wielu mieszkańców wątpi, czy środ-



Ojciec Adam Choma przy parafii pw. św. Józefa w Łęcznej

ki są odpowiednio wykorzystywane – wyjaśnia łęczyński kapłan.

Geopolityczna gra i rosnące wpływy Rosji

Na ulicach stolicy coraz mocniej daje o sobie znać obecność Federacji Rosyjskiej, z którą wojskowe władze Burkina Faso nawiązały ścisłą współpracę. W przestrzeni miejskiej funkcjonują struktury powiązane z tzw. Grupą Wagnera, co przekłada się również na ograniczenia w swobodzie przekazu medialnego.

– Nagrywanie w wielu częściach miasta jest utrudnione. Nie chcą, żeby zewnętrzne media pokazały, że tutaj jest obecna Rosja – opowiada misjonarz z Łęcznej.

Kryzys w ochronie zdrowia i przeludnione szkoły

Codziennosć obywateli Burkina Faso determinują także potężne trudności ekonomiczne i socjalne. Zderzenie z systemem opieki zdrowotnej bywa dla wielu rodzin nie do przejścia ze względu na w pełni odpłatny charakter usług medycznych.

– Podstawowa wizyta medyczna to koszt około 70–80 złotych, podczas gdy minimalna pensja wynosi zaledwie 300–350 złotych. To doskonale pokazuje skalę trudności, z jakimi mierzą się mieszkańcy – wylicza ojciec Adam Choma.

Sytuacja staje się dra-

matyczna w przypadku powszechnie występujących schorzeń, takich jak malaria. Wysokie ceny leków sprawiają, że znaczna część społeczeństwa nie jest w stanie podjąć leczenia we właściwym czasie. Misjonarz przypomina przy tym, że cała historia szkolnictwa i ochrony zdrowia w tej części Afryki jest nierozwalnie związana z działalnością kościelną, gdyż to właśnie misjonarze zakładali pierwsze instytuty, szkoły i punkty medyczne. Państwo, mimo podejmowanych prób, nie jest w stanie nadać za gwałtownym przyrostem demograficznym.

Równie skomplikowanie wygląda sytuacja w dziedzinie edukacji. Przeludnienie placówek oświatowych sięga granic możliwości infrastrukturalnych, a w poszczególnych klasach nauki pobiera nierzadko nawet po 100 uczniów równocześnie. Dodatkowym problemem jest brak perspektyw dla absolwentów.

– Młodzi ludzie kończą studia i mają ogromne poczucie frustracji, bo później i tak nie ma dla nich pracy – zauważa duchowny.

Rozważania o naturze ubóstwa i krytyka zachodnich schematów

W swoich wypowiedziach misjonarz odrzuca proste schematy i powierzchowne diagnozy, wskazując na mentalne źródła trudności regionalnych.

– Bieda to nie jest kwestia materialna. Bieda zaczyna się

w głowie. Jeśli człowiek jest niewykształcony, niedoświadczony, nie ma możliwości refleksji, analizowania, to on jest biedny. I nawet jeśli ma dużo pieniędzy, on nigdy ich dobrze nie wykorzysta – twierdzi kategorycznie duchowny pochodzący z Łęcznej.

Kapłan zwraca uwagę na odmiennosć kulturową oraz inne postrzeganie hierarchii wartości. Dla wielu mieszkańców Afryki kluczowe znaczenie ma budowanie relacji, przebywanie we wspólnocie oraz skupienie się na teraźniejszości, a nie kumulowanie dóbr materialnych czy planowanie odległej przyszłości. Postawy te wynikają ze złożonych procesów historycznych, w tym z długotrwałego wpływu systemu kolonialnego, który skutecznie ograniczał samodzielność decyzyjną lokalnych społeczności.

Z tych doświadczeń wynika również krytyczny stosunek misjonarza do wielu tradycyjnych programów pomocowych kierowanych z Europy. Zdaniem kapłana, przenoszenie gotowych, zachodnich rozwiązań na grunt afrykański nierzadko przynosi skutki odwrotne do zamierzonych.

– Najlepszym rozwiązaniem dla Afrykańczyków jest po prostu dać im wolność. Żeby sami rozwiązywali swoje problemy. A nie żebyśmy przyjeżdżali z pieniędzmi i z własnymi pomysłami dla nich – podkreśla ojciec Adam Choma.

Centrum Edukacyjne Pelikan i misyjne wyzwania

W ocenie duchownego mądra pomoc musi opierać się na wzmacnianiu kompetencji, edukacji oraz budowaniu poczucia odpowiedzialności. Przykładem takiego działania jest Centrum Edukacyjne Pelikan funkcjonujące w stolicy Burkina Faso. W placówce tej wspólną naukę podejmują dzieci i młodzież różnorodnych wyznań – zarówno chrześcijanie, jak i muzułmanie, w tym liczne sieroty oraz dzieci z rodzin przesiedlonych w wyniku działań wojennych.

To właśnie na potrzeby tej i podobnych inicjatyw oświatowych ojciec Adam Choma zbierał środki finansowe podczas lipcowego pobytu w Łęcznej. Odpowiednie zaplecze edukacyjne pozwala młodemu pokoleniu uzyskać konkretne umiejętności zawodowe, co stanowi jedyną trwałą przepustkę do poprawy warunków życiowych.

Grzegorz Kuczyński

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie – spotkanie CCIV

Węgierki są dobre na wszystko. Zwłaszcza w occie

W sierpniu się nie gotuje. W sierpniu idzie się do ogródka, zrywa pomidora albo ogórka i po prostu zjada. Ale to nie znaczy, że się nie działa w kuchni.

Zaoszczędzony w ten sposób czas poświęca się na robienie przetworów. Zamykanie lata w słoikach, tak, żeby cieszyć się do czerwca. Najwięcej roboty mam ze śliwkami. Węgierkami zwłaszcza. Jako człek doświadczony i bywały powiadam Wam: z nimi można wszystko. Nie ma chyba bardziej uniwersalnego owocu. Z węgierek zawsze robię dwa rodzaje konfitury. Z tej słodkiej Małgosia, jak będę grzeczny, zrobi mi zimną ciasto „pleśniak”. Wytrawną, z czerwonym pieprzem, będę dodawał do różnych pieczeni. Podobnie z nalewkami: jedna męska, do zabrania w Bieszczady, druga, lżejsza z kardamonem, cymentem, anyżem i cukrem trzcinowym swoją chwilę świetności będzie miała w Boże Narodzenie. Rzeńskie kompoty z dodatkiem mirabelek. Suszone do bigosu i nie tylko. No i wreszcie moje ulubione. Śliwki w occie. Cudowne połączenie słodkiego z kwaśnym, pikantnym i mocno korzennym. Już mówię, co i jak. Proces będzie trwał dwa dni, ale warto się przyłożyć. Zaczynamy od opłukania śliwek. Niektórzy do wody dodają odrobinę sody, żeby

zlikwidować biały nalot, ale sam uważam to za zbędne. Każdy owoc przecinamy na pół, ale nie do końca, tylko tyle, żeby swobodnie wydobyć pestkę. Robaczywe oczywiście bezwzględnie odrzucamy. Układamy je w słoju, ile wlezie, ale bez dociskania. Przykrywamy, bo jak meszki się zwiedzą, to nie daj Boże... Teraz zalewa. Do garnka wlewamy szklankę jasnego octu winnego albo jabłkowego oraz tyleż wody. Jeżeli akurat mamy pod ręką tylko ocet spirytusowy, to ilość wody podwajamy. Do tego kilogram cukru, płaską łyżkę soli i korzenie. Łaska cynamonu, łyżka ziaren kardamonu, gwiazdka anyżu, goździki, kilka ziaren ziela angielskiego i listek laurowy. Zagotowujemy, aż cukier się rozpuści. A potem studzimy do temperatury pokojowej. Zalewamy owoce, przykrywamy, odstawiamy na 12 godzin (kuchnia to nie apteka, tak mniej-więcej...). Teraz zlewamy cały płyn (w międzyczasie nabierze przyjemnego, czerwonego koloru) i zagotowujemy go ponownie. Tym razem zalewamy gorącym syropem i znowu odstawiamy na kilkanaście godzin. A potem po kolejnych 12 godzinach trzeci raz powtarzamy zabieg. W międzyczasie szykujemy słoiki. Zarówno one, jak i zakrętki, muszą być sterylne czyste. Śliwki i syrop zagotowujemy jeszcze raz razem, gotujemy dosłownie minutę (powo-

lutku, żeby się rozpadły...) i układamy w słoikach. Zalewamy, uważając, żeby wszystkie owoce były zakryte. Zakręcamy i na chwilę ustawiamy denkiem do góry. Pasteryzować nie ma potrzeby. Pełnej „mocy urzędowej” nabierają po dwóch miesiącach. Podaję jako dodatek do mięs. Ale zdarza mi się wyżerać i same, tak z łakomstwa.

Zbigniew Smółko



Ile będzie na koniec? Z dwóch kilogramów świeżych węgierek otrzymamy trzy albo cztery słoiki o pojemności 0,5 litra.

Proporcja na 3-4 słoiki 500 ml
2 kg węgierek
300 ml octu winnego
albo jabłkowego
300 ml wody
kilogram cukru
kardamon, cynamon,
ziele angielskie,
goździki, anyż,
liść laurowy

KRZYŻÓWKA

G³osi wiarê w Allaha	▼	Wspar- cie, zasi³ek	Szkocki zwi¹zek rodowy	▼	Czêœæ trójk¹ta		▼	Ty³ ³odzi		Kraj Inków		▼	Gest, skinie- nie	▼	Starsza od wale ta	▼								
					Ubija nartostra dê			Ob³ok kurzu za bryczk¹		Tajniki	Wœród S³owian													
Gnilec inaczej	▶	8	▼		▼			13	S¹dowe stano- wisko	▶		18												
Zabaw- ka dla dzieci	▶	10			12	Tytu³ Adolfa Hitlera	▶				3		D¹¿ysz do niego		Cruise z ekranu									
▶	16	4		Pi³- karska dru¿yna	6	22			Czêœæ koœcio³a	▶			▼		▼									
NiedŸ- wiedzia noga	▶				Koñ rasowy		▶		▼			Gor¹cy napój matrosa	14	Dawny dozorca w polu		Afisz na s³upie								
					Strasz- ny film	Idea³, wzór																		
Organizacja Kotañskiego			Janne, rywal Ma³ysza		▶	▼	▼		9	19	Prymas Polski	▶	▼		▼	▼								
Wy¿yna w Azji			... polo, muzyka	£up Apacza							20				Psikus									
Tanecz- ny podryg	▶		▼	▼					Kraj z Nikozj¹	▶				Euge- nius z ekranu		Coœ do udowod- nienia	17							
▶				15	Buty ta- ternika	▶		▼			Zawsze po pi¹tku	▶		▼										
Iluz- jonista					Pi³k¹ do kosza	▶					Trzyma licêæ na ³odydze	▶			1	25								
Ogrom- na iloœæ czegoœ	▶		21			7																		
Plano- wana laba		Model Renault	▶			2	Trzyma siê spodni	▶					Dawka, porcja	▶	11									
▶	23				Gwiaz- da Realu	▶					Zapach œwie¿ej kaw y	▶				5								
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25